

Wielka forma Stocha

Kamil Stoch zakończył 2017 r. wygraną i w tym samym stylu rozpoczął skakanie w 2018 r. Dwukrotny złoty medalista olimpijski z Soczi jest na najlepszej drodze do powtórki osiągnięcia sprzed roku, gdy wygrał Turniej Czterech Skoczni.

s.20



fot. Tomasz Ilkiewicz/Agencja Polska

Wtorek
02/01/2018

cena **2** zł

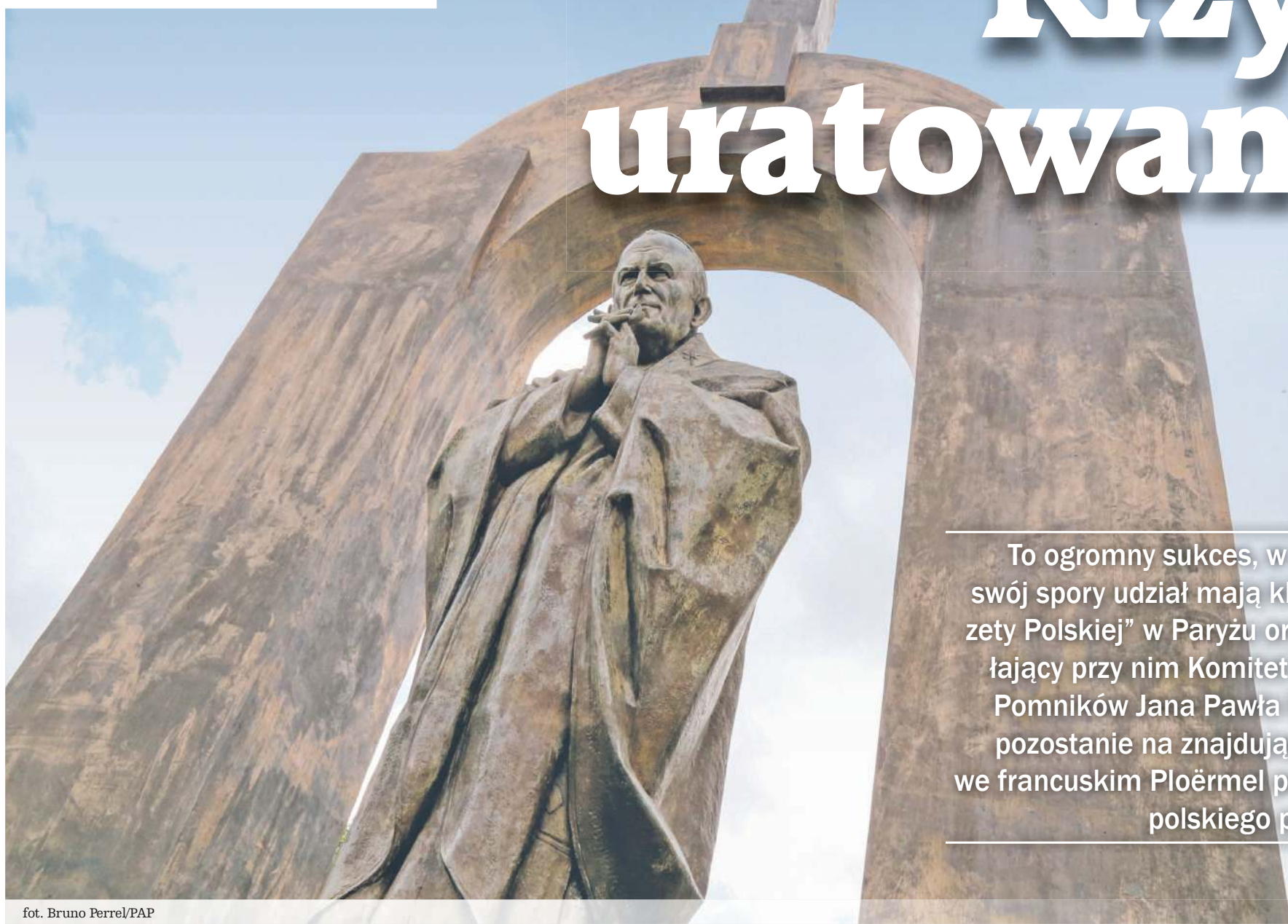
#1 (1915)
NAKLAD 66 534
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Milion Polaków ma duży
problem z dowodem osobistym**

s.8

FRANCJA \ Walka o symbole chrześcijańskie w Europie

Krzyż uratowany



fot. Bruno Perrel/PAP

To ogromny sukces, w którym swój spory udział mają klub „Gazety Polskiej” w Paryżu oraz działający przy nim Komitet Obrony Pomników Jana Pawła II. Krzyż pozostanie na znajdującym się we francuskim Ploërmel pomniku polskiego papieża.

s.7

POLSKA

s.3

Sprawdzisz pedofila w internecie

Od 1 stycznia w pełni jawne są nazwiska i inne dane najgroźniejszych gwałcicieli i pedofilów. W internecie ruszył rejestr zbrodniców. – Prawo do ochrony naszych dzieci stawiamy ponad anonimowość przestępców – podkreśla minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

GOSPODARKA

s.9

Dobre prognozy dla państwa

Polska gospodarka w najbliższych latach będzie wzrastała o 4–5 proc., a filarami wzrostu będą przede wszystkim inwestycje – przewiduje Ministerstwo Rozwoju. Zdaniem analityków, prognoza jest wiarygodna, ponieważ państwo ma instrumenty do walki z patologiami III RP.

POLSKA

s.4

Zamiast ustawy jest wniosek o komisję śledczą

Do końca 2017 r. posłowie Platformy Obywatelskiej mieli przygotować specustawę dotyczącą ochrony Puszczy Białowieskiej. Mimo że jest już 2 stycznia, nie poznaliśmy jeszcze rozwiązań i poglądów PO na kwestię ochrony puszczy.

POLITYKA IMIGRACYJNA

s.3

Twarde „nie” dla relokacji imigrantów

Wypowiedź marszałka Kornela Morawieckiego dotycząca przyjmowania przez Polskę imigrantów wywołała życzeniowe komentarze opozycji. Jej nadzieje okazały się płonne, PiS konsekwentnie przeciwnostawia się relokacji przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu.



fot. Borja Suarez/Reuters



KAPUŚCIŃSKI \ Od paru miesięcy posłowie PSL-u i Kukiz'15 przebąkują o ewentualnej koalicji obu ugrupowań. Jej powstanie wydaje się dziś bardzo prawdopodobne. Jest tylko jedna wątpliwość: czy zdążą ogłosić swoją decyzję?

s.2



KARNKOWSKI \ Utrzymanie wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwa socjalnego, rozliczenie afer i normalizacja relacji z UE na korzystnych dla nas warunkach to zadania dla PiS-u w roku 2018. Wykonalne, dlatego na nowy rok patrzę optymistycznie.

s.15



9 772083 711029

@02_01 kod 20837119_02_01_issn



Emily Dickinson
(1830–1886) amerykańska poetka

\\ Nadzieja ma skrzydła, przysiada w duszy i śpiewa pieśń bez słów,
która nigdy nie ustaje, a jej najśłodsze dźwięki słysząc nawet podczas wichury. \\



POGODA

Wtorek	02.01	Pochmurno
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Bazyla, Bazyl, Grzegorz, Izzydor, Jakubina, Makary, Martynian, Stefania, Sylwester, Sylwestra, Teodor
07:45	15:34	
Gdańsk	Lublin	
5°C	5°C	
4°C	3°C	
Katowice	Kraków	
6°C	6°C	
4°C	4°C	
Łódź	Poznań	
5°C	6°C	
3°C	4°C	
Warszawa	Wrocław	
5°C	7°C	
2°C	4°C	

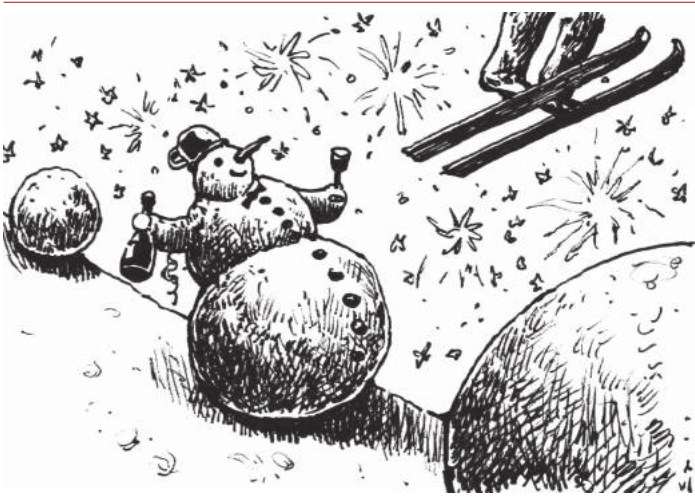
Środa	03.01	Opady deszczu i śniegu z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Arleta, Daniel, Danuta, Enoch, Genowefa, Gordiusz, Piotr, Pryma, Prymus, Teona, Teonas, Włodzisława, Zdzisława
07:44	15:35	
Gdańsk	Lublin	
5°C	3°C	
5°C	3°C	
Katowice	Kraków	
5°C	6°C	
4°C	5°C	
Łódź	Poznań	
4°C	5°C	
4°C	4°C	
Warszawa	Wrocław	
4°C	5°C	
3°C	4°C	

WOJCIECH MUCHA

Noworoczna maskirowka

Polskę obiegła porażająca wiadomość. Oto prezydent Rosji wysłał życzenia noworoczne do 41 szefów państw i rządów. Najdłuższe do prezydenta Chin, Xi Jinpinga. Putin życzył tego i owego także m.in. Donaldowi Trumpowi, Emmanuelowi Macronowi, Angeli Merkel i Viktorowi Orbanowi. O Polsce nie pamiętał. Co z tego wynika? Nic. Nie przeszkadza to jednak przedstawicielom zaczadzonej opozycji wysnuwać teorii, że oto Polska jest „pomijana na arenie międzynarodowej”. Cóż, znając życie, gdyby Putin skrobnął coś i do nas, przeczytalibyśmy nagłówki w stylu: „Duda obok Trumpa, Orbana, Łukaszenki i krwawego syryjskiego dyktatora. To m.in. im życzenia złożył Władimir Putin”. Nie wiadomo jednak, jak „totalni” pogodzą brak życzeń od Putina z tym, że rząd PiS-u ma znajdować się w „objęciach Kremla”. To zapewne jakaś superskomplikowana gra operacyjna FSB.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Rada Bezpieczeństwa ONZ atutem Polski

Od 1 stycznia rozpoczęła się dwuletnia kadencja Polski jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, głównego organu Narodów Zjednoczonych. W tym kontekście warto przypomnieć, że nasza kandydatura uzyskała bezprecedensowe poparcie 190 krajów. Tymczasem we wcześniejszych głosowaniach państwa takie jak Szwecja, Holandia czy Włochy miały znacznie gorsze wyniki. To są fakty świadczące o tym, że potrafimy pozyskiwać sojuszników i wygrywać ważne głosowania na arenie międzynarodowej. Pokazuje to również, że w związku z wnioskiem Komisji Europejskiej o nałożenie na nas kary przez państwa członkowskie Unii Europejskiej nie jesteśmy bez szans. Premier i minister spraw zagranicznych zapowiedzieli serię spotkań z naszymi unijnymi partnerami, aby przedstawić im nasz punkt widzenia. Nie powinien być im obcy, bo w końcu są takimi samym członkami UE jak i Polska. Pierwszy przystanek jest w Budapeszcie. Wśród naszych argumentów pewnie znajdzie się i ten, że głos Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ to zysk dla całej Europy, w tym także dla brukselskiej biurokracji.



Marcin Wolski

Strefa bezpieczeństwa

Choć policja kłamie, szlaban w mediach ginie – nie upilnowano sylwestra w Berlinie. Znowu miały miejsce gwałty, bezeceństwa, nie pomogły żadne strefy bezpieczeństwa. I choć władza kryje wciąż sprawców tożsamość, kolor, narodowość z góry sprawą znaną. A obok jest państwo poddane krytyce, gdzie niegroźne place, spokojne ulice... śpiewy, wspólne tańce, fajerwerków echo. Cały kraj jest jedną bezpieczeństwa strefą.



Michał Kuź

Tęcza kontra półksiężyc

Według niedawnego wewnątrzpartyjnego sondażu Angela Merkel i jej ekipa mają w CDU konkurenta. To wschodząca gwiazda chadeków Jens Spahn. Politykę migracyjną kanclerz ocenia on tak: „niemieckie społeczeństwo jest zagrożone tym, że stanie się bardziej antysemickie, antygejowskie, maczoistyczne i pobłażające gwałtom”. Spahn sam reprezentuje przy tym grupę zagrożoną. Choć identyfikuje się jako konserwatysta i katolik, niedawno wziął ślub z innym mężczyzną. To więc kolejny poważny zachodni polityk, który uderza w imigrantów i radykalny islam z pozycji „tęczowych”. Wiceszefowa klubu w Bundestagu antyimigranckiej AfD Alice Weidel ma przecież żonę. Do francuskiego Frontu Narodowego należy zaś znany gejowski aktywista Sébastien Chen. Gejem jest również prominentny fiński prawicowiec Miika Sebastian Tynkynen, który w ubiegłym roku został skazany za antyislamską mowę nienawiści. Po dawnych trendsetterach, takich jak Jörg Haider i Pim Fortuyn, można chyba zaryzykować twierdzenie, że awangardą europejskiego islamosceptycyzmu stają się politycy homoseksualni. Czyżby zaczynała się obawiać, że będą pierwszą ofiarą złożoną na ołtarzu multikulturalizmu?



Ryszard Kapuściński

Koalicja PSL–Kukiz'15

Od paru miesięcy posłowie PSL-u i Kukiz'15 wspominają o ewentualnej koalicji obu ugrupowań. Dzisiaj z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że do takiej koalicji wkrótce dojdzie. W tym roku odbędą się niezwykle ważne wybory samorządowe, które zdecydują o tym, kto będzie sprawował władzę w administracji lokalnej, a co za tym idzie, decydował o pieniądzach przeznaczonych dla gmin i powiatów. Zmiany w kodeksie wyborczym, które zwiększają transparentność i ukrócają możliwość fałszerstwa, na pewno pozbawią PSL wielu głosów i taka koalicja może być listkiem figowym dla tej partii. Kukiz'15 poza Sejmem praktycznie nie istnieje i koalicja z PSL-em być może pozwoli członkom tego ugrupowania zaistnieć w samorządach. Oba te ugrupowania ściśle ze sobą współpracują i zawsze głosują przeciwko jakimkolwiek zmianom w Polsce proponowanym przez Zjednoczoną Prawicę. Jest tylko jedno pytanie: czy zdążą ogłosić swoją decyzję? Jak można usłyszeć w kuluarach sejmowych, przed gabinetem prezesa Jarosława Kaczyńskiego ustawiła się długa kolejka posłów z Kukiz'15 i PSL-u, którzy chcą zmienić barwy partyjne. Wszystko zależy od jednej decyzji Kaczyńskiego.



POSTAĆ DNIA

ZBIGNIEW ROMASZEWSKI \ Ur. 2 stycznia 1940 r., zm. 13 lutego 2014 r. Fizyk, działacz opozycji antykomunistycznej, członek KSS KOR; od 1980 r. w NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze i Komisji Krajowej; organizator podziemnego Radia „S”; więziony w latach 1982–1984; kierownik Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „S” (1986–1989); senator RP w latach 1989–2011.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 STYCZNIA 2018

3

POLITKA \ Niespełniające się życzenia totalnej opozycji

Twarde „nie” dla relokacji imigrantów

Wypowiedź marszałka Sejmu Kornela Morawieckiego dotycząca przyjmowania przez Polskę imigrantów wywołała życzeniowe komentarze opozycji. Nadzieje okazały się płonne, PiS konsekwentnie przeciwstawia się relokacji przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu.

Maciej Marosz

Premier Mateusz Morawiecki przeciął spekulacje powielane w mediach mainstreamowych co do rzekomej zmiany w sprawie przyjęcia imigrantów przez Polskę. „Od samego początku sprzeciwiamy się koncepcji mechanizmu relokacji. Jednostronne narzucanie takiego rozwiązania na państwa członkowskie jest zaprzeczeniem zasad wspólnoty” – napisał w niedzielę na Twitterze premier. – Nasze zdanie w tej sprawie nie zmieniło się ani na jotę i nie ulegnie zmianie również po rekonstrukcji rządu. Nie pozwolimy na narzucanie nam złych propozycji, które nie pomagają rozwiązać problemu u jego źródła – dodał we wpisie. Cała sprawa dotyczy czwartkowej wypowiedzi

marszałka seniora Kornela Morawieckiego (parlamentarne koło Wolni i Solidarni), że przyjęcie 7 tys. uchodźców nie powinno być problemem dla 40-milionowego kraju. Marszałek zaproponował utworzenie w Polsce ośrodków. Po tej wypowiedzi w mediach zaczęły mnożyć się triumfalne komentarze polityków totalnej opozycji. – Myślę, że to rozpocznie redefiniowanie stanowiska Polski – powiedział Piotr Zgorzelski (PSL). – Mam nadzieję, że pan Kornel Morawiecki ma wpływ na swojego syna premiera i zostanie jak najszybciej uruchomiony w Polsce korytarz humanitarny – mówiła Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej. Prawo i Sprawiedliwość wydało komunikat, w którym podobnie jak premier



Premier Mateusz Morawiecki podtrzymał stanowisko rządu w sprawie przyjmowania imigrantów | fot. Maciej Łuczniwski/Gazeta Polska

podkreśliło, że stanowisko jego polityków pozostaje niezmienne. „PiS podtrzymuje stanowisko sformułowane w poprzednich latach o konieczności udzielania pomocy w miejscu zamieszkania osób poszkodowanych i jednocześnie odrzuca próby narzucania tzw. relokacji imigrantów do poszczególnych państw

UE, w tym Polski” – wskazano w komunikacie podpisanym przez rzecznik partii Beatę Mazurek.

Na wypowiedzi marszałka seniora zdecydowanie zareagowała również poseł Krysztyna Pawłowicz. „Pan Kornel Morawiecki swą »wielkoduszną« wypowiedzią o migrantach islamskich

podważył zaufanie Polaków do rządu i do intencji swego syna premiera” – zaznaczyła poseł we wpisie na Facebooku. „Pan nie jest członkiem PiS-u, ale Pana wypowiedzi i sugestie szkodzą PiS-owskiemu premierowi. Szkodzą PiS-owi” – dodała, apelując do marszałka seniora o rozważny dobór słów.

Będziemy pomagali na Bliskim Wschodzie

RZĄD \ W ciągu najbliższych dni w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ma zostać utworzony Departament ds. Pomocy Humanitarnej. Minister Beata Kempa poinformowała, że do jego zadań będzie należało m.in. koordynacja oraz monitorowanie pomocy płynącej z Polski do potrzebujących w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, czyli do miejsc, z których uchodźcy najczęściej napływają do Europy.

Beata Kempa, która po ostatnich rozsadach stanowisk w KPRM-ie otrzymała zadanie koordynacji pomocy humanitarnej i spraw uchodźców, poinformowała, że obecnie analizowany jest zakres potrzebnej pomocy mieszkańcom krajów, z których do Europy przybiera najwięcej uchodźców. Po zakończeniu tych prac premierowi Morawieckiemu i jego ministrom przedstawione zostaną propozycje konkretnych działań pomocowych, jakich może się podjąć Polska.

– Dzisiaj chodzi o to, aby te potrzeby jeszcze bardziej zdiagnozować i aby je w miarę możliwości zaspokajać. W ten sposób powodujemy, że ci ludzie nie podejmują decyzji o emigracji. Możliwości jest bardzo wiele. Trzeba je tylko dobrze zorganizować i skoordynować – tłumaczyła mini-

ster. Jak dodała, obecnie najważniejszymi wyzwaniem, z jakimi przyjdzie się zmierzyć, będzie zorganizowanie pomocy medycznej, edukacji dzieci oraz odbudowa mieszkań zniszczonych podczas konfliktów zbrojnych. Beata Kempa podkreśliła, że rząd chce wspierać takie działania przede wszystkim w krajach, z których uchodźcy pochodzą. Jak mówiła, będą mogli na nią liczyć wszyscy, którzy będą jej potrzebowali, bez wyjątków. Minister poinformowała również, że w ciągu najbliższych kilku tygodni uda się z wizytami do Jordanii oraz Etiopii, by na miejscu „dokładnie zweryfikować”, w jaki sposób została wydana dotychczasowa polska pomoc oraz sprawdzić, na jakie cele wciąż brakuje funduszy.

Beata Kempa odniosła się również do kwestii uruchomienia przez Polskę korytarzy humanitarnych, wyjaśniając, że najpierw trzeba dokładnie określić, jak taka pomoc miałaby wyglądać. – Jeśli zapytać, jak ten mechanizm miałby dokładnie wyglądać, to nikt nie powie więcej poza hasłem „przywozimy ludzi tutaj na leczenie” – tłumaczyła. Minister podkreśliła również, że do tej pory taka pomoc była już przez Polskę organizowana. Dodała również, że Polska przeznaczała środki na wspomaganie leczenia na miejscu. Beata Kempa poinformowała, że pomoc uchodźcom w krajach ich pochodzenia, jakiej udziela obecnie nasz kraj, można nazwać „odwróconym korytarzem humanitarnym”.

Jan Przemyński

Prezydent o polityce zagranicznej

POLITYKA \ 11 stycznia prezydent Andrzej Duda wygłosi ważne programowe wystąpienie dotyczące polityki zagranicznej – poinformował szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

Prezydencki minister przedstawił główne pola aktywności prezydenta Andrzeja Dudy na forum międzynarodowym w 2018 r. Jedno z głównych znalazło się już w prezydenckim orędziu i dotyczy polskiej obecności w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Prezydent nie odpuści jednak również kwestii dyplomacji gospodarczej

i innych dotyczących bezpieczeństwa. Ważnym punktem mają być również spotkania z Polonią w ramach obchodów 100-lecia polskiej niepodległości. Bardziej szczegółowo polityka zagraniczna prezydenta ma zostać omówiona 11 stycznia.

(jal)

Sprawdzisz pedofila w internecie

PRAWO \ Od 1 stycznia w pełni jawne są nazwiska i inne dane najgroźniejszych gwałcicieli i pedofilów. W internecie ruszył rejestr zbrodni.

Dane przestępców zostały zamieszczone na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Baza składa się z ogólnodostępnego rejestru publicznego z danymi 768 sprawców i części z dostępem ograniczonym, z której mogą korzystać przedstawicie-

le organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi. Wprowadzenie rejestru to efekt działania ustawy z 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

(mem)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

PODSUMOWANIE \ 2017 r. ukazał charyzmat maryjny naszego narodu

Wyjątkowy rok dla polskiego Kościoła

Miniony rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń w życiu Kościoła. Rocznicę objawień w Fatimie i Gietrzwałdzie, obchody 600-lecia prymasostwa w Polsce, wielka inicjatywa modlitewna Różaniec do Granic i wreszcie ogłoszenie dekretu o heroiczności cnót prymasa Stefana Wyszyńskiego – to najważniejsze z nich.

Dorota Łomicka

Jak mówi „Codziennej” rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik, w mijającym roku „w sposób szczególny ujawnił się maryjny charyzmat Kościoła w Polsce”. – Przyczyniły się do tego rocznice maryjne, które obchodziliśmy: jubileusz 100. rocznicy objawień fatimskich, 140. rocznica objawień w Gietrzwałdzie, a także 300. koronacji obrazu jasnogórskiego oraz 50. koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Wyrazem tego były również pielgrzymki do

sanktuariów maryjnych w całej Polsce – podkreśla ks. Rytel-Andrianik.

Rok 2017 to jednak nie tylko rocznice, ale i sporo nowości. Po raz pierwszy obchodziliśmy m.in. ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski Dzień Modlitwy i Pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich. Był to też rok przygotowań do poświęconego młodzieży synodu biskupów zwołanego przez Ojca Świętego na 2018 r.

W październiku – w dniu święta Matki Bożej Różaniec – punktualnie o godz. 14 miliony ludzi połączyły się we wspólnej modlitwie w intencji pokoju na świecie i nawrócenia do Boga. Początkowo wierni mieli się ustawić wzdłuż granicy Polski. Później do inicjatywy włączały się parafie z całego kraju, a nawet Europy i świata. Ostatecznie modlitwa dotarła nawet do miejsc tak odległych jak Japonia, Nowa Zelandia, Afganistan czy... koło podbiegunowe. Grudzień z kolei przyniósł nam wspaniałą wiadomość dotyczącą kardynała Stefana Wyszyńskiego – papież Franciszek podpisał dekret o hero-

iczności cnót Prymasa Tysiąclecia.

Jak podkreśla rzecznik KEP-u, w 2017 r. na czele pięciu diecezji stanęli nowi pasterze. – W Krakowie odbył się ingres abp. Marka Jędraszewskiego do katedry na Wawelu, metropolię łódzką objął abp Grzegorz Ryś, a białostocką abp Tadeusz Wojda. Ponadto bp Romuald Kamiński stanął na czele diecezji warszawsko-praskiej, a na czele diecezji toruńskiej bp Wiesław Śmigiel – dodaje.

– Warto też zwrócić uwagę na wielkie zaangażowanie charytatywne katolików w 2017 r., tak na rzecz potrzebujących w Polsce, jak i poza jej granicami. Polacy pomagali m.in. ofiarom działań wojennych i uchodźcom na Bliskim Wschodzie. W ramach programu Caritas Polska „Rodzina Rodzinie” pomocą objętych zostało ok. 9 tys. syryjskich rodzin na łączną kwotę 30 mln zł. Polacy okazali również zaangażowanie w pomoc charytatywną na rzecz ofiar nawałnic. Caritas Polska zebrała do tej pory ponad 7 mln zł na ten cel. To świadectwo wrażliwości Polaków – zwraca uwagę ks. Paweł Rytel-Andrianik.



Maryjny charyzmat silnie obecny w 2017 r. w życiu polskiego Kościoła
| fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Zamiast ustawy jest wniosek o komisję śledczą

PRZYRODA \ Do końca 2017 r. posłowie Platformy Obywatelskiej mieli przygotować specustawę dotyczącą ochrony w Puszczy Białowieskiej. Mimo że dziś jest już 2 stycznia, nie poznaliśmy jeszcze rozwiązań i poglądów PO na kwestię ochrony Puszczy Białowieskiej.

Jacek Liziniewicz

Platforma Obywatelska w sierpniu tego roku zapowiadała, że zaproponuje rozwiązanie problemu Puszczy Białowieskiej. Kluczem miał być specjalny program dla całego regionu, który miałby rekompensować lokalnym samorządom i społeczeństwu objęcie całej puszczy ochroną. – Mieszkańcy powiatu hajnowskiego nie potrzebują masowej wycinki drzew, potrzebują środków na inwestycje, które pozwolą kształtować rozwój tego regionu w zgodzie i harmonii ze środowiskiem – mówił lider PO w regionie poseł Robert Tyszkiewicz. Wtedy posłowie PO zapowiedzieli, że szczegółowe rozwiązanie poznamy już w grudniu. Nadal jednak takiego rozwiązania nie ma. Jest za to wniosek... o powołanie komisji śledczej w sprawie Puszczy

Białowieskiej. Działania podjęto kilka dni po tym, jak się okazało, że kłopoty z CBA ma były wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski.

Co mieliby zbadać posłowie? „Celem komisji śledczej powinno być w szczególności zebranie wszelkich możliwych informacji, które pozwolą wyciągnąć konsekwencje karne lub polityczne wobec osób winnych zaniedbań związanych z trwającą wycinką starodrzewia na terenie Puszczy Białowieskiej” – czytamy we wniosku. Przypomnijmy, że sprawa zwiększenia limitów cięć w Puszczy Białowieskiej była już badana w Naczelny Sąd Administracyjny po skardze Rzecznika Praw Obywatelskich i ten przyznał, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Jednocześnie, od lipca, gdy ruszyło postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, nie są prowadzone żadne wy-

cinki poza tymi wzdłuż dróg, na które zezwolił Trybunał, powołując się na kwestię bezpieczeństwa. Trudno również stwierdzić, jaką odpowiedzialność polityczną za wycięcie drzew mógłby ponieść operator harwestera, lub leśnicy, którzy są gospodarzami terenu nadleśnictw puszczańskich i którzy o zwiększenie limitów cięć i walkę z kornikiem druzkarzem apelują od kilku lat. Posłowie PO apelują, żeby nie łączyć komisji śledczej z ich nieprzygotowanym projektem ustawy. „Komisja i specustawa to dwie różne sprawy, komisja do zbadania, kto i dlaczego dewastuje Puszcę, a ustawa dla skutecznej ochrony na przyszłość. Projekt, jak zapowiadaliśmy, do konsultacji z ngo's [organizacjami pozarządowymi] i samorządami przedstawimy w nowym roku” – napisała na Twitterze posłanka Gabriela Lenartowicz z PO.

Kłapa sylwestra z KOD-em

PROTEST \ W cieniu wielkich sylwestrowych koncertów, które na żywo podziwiali kilkaset tysięcy osób, odbył się protest organizacji antyrządowych. Sylwestra przed Sejmem postanowiło spędzić kilkadziesiąt osób.

W sylwestrową noc przed gmachem parlamentu pojawiło się w kulminacyjnym momencie 27 osób z kilku organizacji, m.in. Komitetu Obrony Demokracji, Obywateli Solidarnych w Akcji, Partii Zielonych. Oficjalnie był to protest przeciwko PiS-owi, ale były też tańce, muzyka

oraz życzenia. Oczywiście w większości polityczne, sprowadzające się do tego, aby „PiS przestało rządzić”. Swoich najwierniejszych wyborców nie wspierali ani politycy PO, ani Nowoczesnej.

.....
(jal)

Ustawy sądowe gotowe do działania

PRAWO \ W środę mija czas na publikację w Dzienniku Ustaw nowelizacji sądowych przepisów o KRS i SN.

Od 20 grudnia, gdy prezydent Andrzej Duda podpisał obie ustawy o Sądzie Najwyższym i ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, czekały one na opublikowanie w dzienniku urzędowym. Ma to nastąpić najpóźniej w środę. Ustawa o SN wejdzie w życie po trzech miesiącach, a ustawa o KRS

po 14 dniach. Tak więc już w styczniu rozpocznie się procedura wyboru nowego składu rady. Trzecia z pakietu ustaw reformujących wymiar sprawiedliwości – ustawa o ustroju sądów powszechnych weszła w życie 12 sierpnia ub.r.

.....
(mem)



POLSKA ZWYCIĘŻA POD CHOJNICAMI

HISTORIA \ 2 stycznia 1657 r. w czasie tzw. potopu wojska hetmana Stefana Czarnieckiego pokonały wojska Szwedów pod Chojnicami.



LOT WZBIŁ SIĘ W PRZESTWORZA

TRANSPORT \ 2 stycznia 1929 r. rozpoczęła się działalność przewozowa PLL LOT na pięciu liniach krajowych oraz linii zagranicznej Katowice–Brno–Wiedeń.

Zapowiada się ciekawy rok w kontekście prac sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold. Przesłuchani mają być bowiem m.in. były premier Donald Tusk, Jacek Cichocki, minister spraw wewnętrznych w czasie rządów koalicji PO-PSL, oraz Tomasz Arabski, były szef Kancelarii Premiera. Komisja może pochwalić się również dotychczasowymi pracami.

Klaudia Dadura

Sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold udało się przesłuchać w 2017 r. ponad siedemdziesięciu świadków. Wśród nich znaleźli się prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, były minister transportu Sławomir Nowak, Marcin P., były prezes Amber Gold, były minister gospodarki Waldemar Pawlak, Michał Tusk, syn byłego premiera i osoba, która z nim współpracowała. – To był dla nas bardzo dobry rok – ocenił w rozmowie z portalem Niezależna Jarosław Krajewski, członek komisji i poseł Prawa i Sprawiedliwości. Według niego najważniejsze ustalenia dotyczą przepływu informacji z 2012 r. od szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do kierownictwa państwa, w tym premiera Donalda Tuska i prezydenta Bronisława Komorowskiego. Wspomniana notatka ABW

AFERA \ Podsumowanie pracy komisji ds. Amber Gold

Wassermann przepytą Donalda Tuska



Komisja śledcza ws. Amber Gold zapowiedziała przesłuchania b. premiera Donalda Tuska i czołowych figur jego ekipy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

mówiła m.in. o tym, że Marcin P. mógł prowadzić swoją działalność niezgodnie z prawem. Komisja ujawniła, że notatka została przeczytana w Kancelarii Prezydenta po ponad miesiącu, a minister Sławomir Nowak zapoznał się z nią po ponad dwóch tygodniach od momentu dostarczenia jej do Ministerstwa Transportu. – To pokazuje, jak pracowało wówczas państwo – dodał Krajewski.

Nadchodzący rok komisja ma rozpocząć od kontynuacji badania działania służb specjalnych w kontekście afery Amber Gold. Jednym z wątków będzie raport Centralnego Biura Antykorupcyjnego z 2010 r., sygnalizującego, że przestępcy stoją na czele różnych spółek prawa handlowego. – Była tam sugestia, że należy dokonać zmian prawa. Niestety, przez ponad dwa lata, mimo tej wiedzy, politycy

Platformy Obywatelskiej nie dokonali tego. To umożliwiło przestępcom takim jak Marcin P. prowadzenie działalności. Prawo zmieniono dopiero po upadku Amber Gold – tłumaczył Krajewski. Przed komisję zostaną jeszcze wezwani Jacek Cichocki, były minister spraw wewnętrznych, Marian Janicki, były szef Biura Ochrony Rządu, a także Tomasz Arabski, były szef Kancelarii Premie-

ra. Jednak najciekawszym medialnie posiedzeniem komisji będzie to z udziałem Donalda Tuska, byłego premiera. Dojdzie do niego najprawdopodobniej w lutym. Z kolei w najbliższych dniach mamy poznać dwóch nowych członków komisji, którzy zastąpią Marka Suskiego i Joannę Kopcińską. Oboje w grudniu dołączyli do rządu Mateusza Morawieckiego.

Rok narodowej dumy

2018 \ Niech ten nowy rok będzie pomyślny – dla naszej ojczyzny, dla naszych rodzin, dla każdego z nas. Uczyńmy go rokiem narodowej dumy i poczucia obywatelskiej wspólnoty. Świętujemy nasze dotychczasowe osiągnięcia i wspólnie pracujmy na nowe sukcesy – powiedział w noworocznym orędziu prezydent Andrzej Duda.

Jacek Liziniewicz

W orędziu noworocznym wygłoszonym w niedzielę prezydent chwalił się zeszłorocznymi sukcesami. Jego zdaniem rok 2017 był rokiem ważnych zmian, które pomogły w „budowie państwa służącego obywatelom – wszystkim bez wyjątku”, a wszelkie reformy miały za zadanie zapewnić organom państwa pracę „w sposób przejrzysty, pod zwiększoną kontrolą demokratyczną”. Prezydent chwalił również sytuację gospodarczą. – Mija kolejny rok skutecznych sta-

rań o to, aby Polska rozwijała się szybciej i w sposób przemyślany, a owoce tego rozwoju były dzielone uczciwie. Trwa wzrost gospodarczy, którego efekty odczuwają dziś miliony polskich rodzin. Nasze bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne opiera się na mocnych podstawach – mówił Andrzej Duda. Prezydent zarysował również główne wyzwania Polski, ale również i swoje na rok 2018. Jak podkreślił, istotne będzie 100-lecie odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Jego zdaniem oprócz uczczenia pamięci wszystkich naszych

bohaterów niepodległości powinniśmy również jako naród podjąć szerszą refleksję. – Będzie to również czas namysłu nad tym, jaką Polskę chcemy pozostawić dzieciom i wnukom. Gorąco zapraszam do udziału w debacie nad kształtem naszej wspólnoty obywatelskiej. Razem zdecydujemy o tym, jaka ma być nowa konstytucja na nowe, nadchodzące czasy. Kształtujemy swoją przyszłość z nadzieją i ufnością w nasze możliwości – zachęcał prezydent, podtrzymując wolę organizacji w tym roku referendum konstytucyjnego. Jednocześnie Andrzej Duda zapowiedział

aktywną rolę Polski w pracach w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Zachęcał również do przewyższenia podziałów. – W ten wyjątkowy czas bądnym razem – tu, w kraju, oraz w gronie rodaków mieszkających za granicą. Cieszę się na liczne spotkania z Państwem – podczas lokalnych i ogólnonarodowych wydarzeń z okazji jubileuszu niepodległości, a także w trakcie konsultacji i debat konstytucyjnych – podkreślił prezydent. W związku z nowym rokiem głos na Twitterze zabrał również Mateusz Morawiecki. „Sto lat temu Polacy pokazali, że tylko razem można było odnieść największe zwycięstwo – odzyskaliśmy niepodległość. Dziś wypełniamy testament naszych przodków poprzez budowę silnego, nowoczesnego i sprawiedliwego państwa” – napisał premier. Zdaniem politologa prof. Kazimierza Kika orędzie

prezydenta, ale również ostatnie wypowiedzi premiera świadczą o tym, że rok 2018 będzie rokiem zmiany kursu. – Obecnie skończy się czas ostrego ideologicznego sporu, a ich reprezentantów, m.in. Beate Szydło, zastąpią polityczni pragmatycy Mateusz Morawiecki i Andrzej Duda. Wielkie spory o ideę i wprowadzanie ostrych zmian rodzących zrozumiałe konflikty ma zostać wygaszone, a obóz rządzący ma pokazać demokratyczną i technokratyczną twarz – mówi nam prof. Kazimierz Kik. Zdaniem politologa przywrócenie rozmowy Polakom to główne zadanie premiera Mateusza Morawieckiego. – Oczywiście ostatecznie będziemy mogli tę hipotezę potwierdzić dopiero po rekonstrukcji rządu, która ma się odbyć w przyszłym tygodniu – zastrzega w rozmowie z nami prof. Kik.



fot. Jason Lee/Reuters

NUKLEARNY PRZYCISK KIMA

KOREA PŁN. \ Kim Dzong Un ostrzegł USA, że nuklearny przycisk znajduje się na jego biurku i zostanie użyty, jeśli Północna Korea będzie zagrożona. Jednocześnie przywódca zadeklarował chęć obniżenia napięcia militarnego w relacjach z Koreą Płd. Okazją do pokazania dobrej woli ma być udział Korei Płn. w igrzyskach w Pjongczangu.

AFRYKA \ Prześladowania wyznawców Chrystusa

Egipscy chrześcijanie giną w atakach terrorystycznych

Do piątkowego zamachu na kościół w Helwan pod Kairem w Egipcie przyznało się tzw. Państwo Islamskie (IS). Koptowie, którzy byli celem ataku, to jedna z najstarszych wspólnot chrześcijańskich świata. Są prześladowani od lat, a to kolejny wymierzony w nich akt terroru. W zamachu pod Kairem zginęło 10 osób.



Msza w katolickim kościele w Kairze | fot. Mohamed Abd El Ghany/Reuters

Mike Bruszewski

Celami ataku terrorystów powiązanych z IS były kościół Mar Mina, w którym odbywało się spotkanie modlitewne Koptów, oraz pobliski sklep. W zamachu mogłoby zginąć nawet kilkaset osób, ale terroryści nie mogli się dostać do kościoła – brama do świątyni była zamknięta, a wejścia do niej pilnował policjant. Funkcjonariusz egipskiej policji poniósł śmierć w wyniku starcia z terrorystami.

Rok 2017 był naznaczony atakami ze strony is-

lamistów wymierzonymi w tę jedną z najstarszych na świecie chrześcijańskich wspólnot. Tydzień wcześniej, w dzień Wigilii Bożego Narodzenia, w Kairze setki muzułmanów otoczyło jeden z koptyjskich kościołów. Krzyczyli, że świątynia powinna zostać zburzona. W maju i kwietniu islamiści powiązani z IS przeprowadzili serię zamachów wymierzonych w Koptów – w jednym z nich zamachowcy samobójcy zaatakowali kościół w Aleksandrii i Tancie, zginęło 46 osób. Wcześniej

autokar wiozący Koptów na modlitwę został ostrzelany przez terrorystów – śmierć poniosły 23 osoby. Należy pamiętać także o nieoszacowanej liczbie rannych i okaleczonych.

Wcześniejsze lata odcisnęły się na Koptach równie okrutnie. W 2015 r. świat obiegł film opublikowany przez komórkę IS w Libii, na którym widać egzekucję 21 porwanych Koptów. Dżihadysty ubrali ich w charakterystyczne pomarańczowe kombinezony, zaprowadzili na plażę, a następnie podcięli im gardła.

Koptowie to rdzenna ludność Egiptu wywodząca się z czasów sprzed podboju arabskiego oraz islamizacji tych ziem. Sami o sobie mówią, że wywodzą się z czasów faraonów – stąd liturgiczny język koptyjski pochodzi od hieroglificznego języka egipskiego. Stanowią ok. 10 proc. populacji Egiptu i dzielą się na dwa Kościoły: Ortodoksyjny Kościół Koptyjski oraz Kościół Katolicki Obrządku Koptyjskiego. Łącznie na całym świecie szacuje się liczbę Koptów na ok. 15 mln, a w regionie Bliskiego Wschodu i Afry-

ki Północnej są jedną z największych chrześcijańskich społeczności. Ich tradycja sięga czasów misji św. Marka Ewangelisty i jego obecności w Aleksandrii oraz założenia w tym mieście kościoła i wspólnoty wiernych w 42 r. W Aleksandrii powstała także jedna z pierwszych katechetycznych szkół na świecie – w II w. Współczesna historia Egiptu to proces marginalizacji Koptów, którzy kiedyś byli elitą w tym kraju.

Od czasu arabskiej wiosny rewolucji i zamieszki w poszczególnych państwach spowodowały także niższy poziom bezpieczeństwa egipskich chrześcijan i wzrost znaczenia radykalnych grup muzułmańskich.

Obecny prezydent Egiptu generał Abdel Fattah as-Sisi w wyniku wojskowego zamachu stanu w 2013 r. obalił rządy radykalnego Bractwa Muzułmańskiego i przejął władzę. Ze strony samego As-Sisiego widać wolę porozumienia z chrześcijańskimi Koptami. As-Sisi jako pierwsza głowa egipskiego państwa w historii odwiedził koptyjską katedrę, a także jest donatorem największego chrześcijańskiego kościoła w całym regionie w budowanym „Nowym Kairze” – mieście, które ma rozładować przeludniony „stary” Kair.

Problem w tym, że Egipt wciąż zmaga się z aktami terroru. Ze względu na wcześniejsze ataki terrorystyczne na Koptów egipski rząd wprowadził stan wyjątkowy, a na półwyspie Synaj cały czas jest prowadzona operacja antyterrorystyczna przeciwko komórce IS znanej jako „Wilayat Sinai” (region Synaj). W ciągu ostatnich dni doszło do ataków bombowych także w tym regionie kraju.

UNESCO traci ważnych członków

IZRAEL \ Podobnie jak Stany Zjednoczone, Izrael przestanie być członkiem UNESCO z dniem 1 stycznia 2019 r. Oba kraje oskarżają tę organizację o antyizraelską postawę.

Dyrektor generalna Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury Audrey Azoulay poinformowała w komunikacie, że żałuje, iż doszło do takiego rozwoju sytuacji i podkreślała, że to wewnątrz tej organizacji, a nie poza nią, państwa mają „lepsze warunki działania na rzecz przezwyciężenia rozbieżności”.

12 października, dzień przed objęciem tego stanowiska przez Azoulay, Amerykanie

zakomunikowali, że opuszczają tę organizację z powodu występujących w niej tendencji antyizraelskich. „Ta decyzja nie była łatwa. Odzwierciedla zaniepokojenie USA opieszałością w przeprowadzeniu fundamentalnej reformy tej organizacji i kontynuacją antyizraelskich uprzedzeń w ramach UNESCO” – napisano w komunikacie Departamentu Stanu. Stany Zjednoczone poinformowały również, że przyjmą rolę stałego obserwatora przy tej or-

ganizacji i że będą oferowały jej swoje opinie i rady.

Kilka godzin później szef izraelskiego rządu Benjamin Netanjahu zapowiedział, że jego kraj również podąży tą drogą. Przekonywał, że UNESCO „przekształciło się w teatr absurdu i zamiast dbać o historię, wypacza ją”. Nazwał decyzję USA „odważną i moralną” oraz podkreślił, że jest to „początek nowej ery w ONZ-ecie” i dowód na to, że „jest cena” za antyizraelskie stanowisko.

Stany Zjednoczone wstrzymały finansowanie UNESCO po przyjęciu do tej organizacji Palestyny w 2011 r. W czerwcu UNESCO ogłosiło sporny rejon Hebronu miejscem palestyńskiego dziedzictwa. W innej rezolucji z 2016 r., instytucja ta wyzywała „do ochrony palestyńskiego dziedzictwa w Jerozolimie Wschodniej”. W dokumencie Ściana Płaczu występuje wyłącznie jako Al-Buraq, a Wzgórze Świątynne funkcjonuje pod nazwą Al-

-Haram asz-Szarif (Esplanada Meczetów). „Ta rezolucja brała pod uwagę jedynie muzułmański punkt widzenia, nie troszcząc się ani o Żydów, ani o chrześcijan. Jej przyjęcie jest więc czymś szokującym, zarówno z punktu widzenia religii, jak i kultury i historii” – tłumaczył francuski filozof Roger-Pol Droit.

W głosowaniu swój sprzeciw wobec rezolucji zgłosiły: Estonia, Holandia, Litwa, Niemcy, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Została jednak poparta m.in. przez Francję, co wywołało protesty i manifestację około trzech tysięcy osób, głównie Żydów, przed siedzibą MSZ w Paryżu.

Aleksander Klos



ANKARA CHCE SIĘ DOGADAĆ Z BERLINEM

TURCJA \ Minister spraw zagranicznych Turcji Mevlut Çavuşoğlu stwierdził, że Ankara i Berlin są gotowe do normalizacji stosunków. Zapowiedział też, że w styczniu złoży wizytę w Niemczech na zaproszenie szefa tamtejszego MSZ-etu Sigmara Gabriela.



„CARMEN” SIEJE ZNISZCZENIE

FRANCJA \ 40 tys. domów w Bretanii na północnym zachodzie Francji zostało pozbawionych dostaw prądu z powodu zimowego sztormu „Carmen”. W niedzielę w wyniku porywistego wiatru zginęła jedna osoba.

FRANCJA \ Walka o symbole chrześcijańskie w Europie

Krzyż uratowany

To ogromny sukces, w którym swój spory udział mają klub „Gazety Polskiej” w Paryżu oraz działający przy nim Komitet Obrony Pomników Jana Pawła II. Krzyż pozostanie na znajdującym się we francuskim Ploërmel pomniku polskiego papieża.

Maciej Kożuszek

Informację jako pierwszy podał portal Niezależna.pl. Pomnik Jana Pawła II w Ploërmel zostanie zachowany w obecnym kształcie, wraz ze znajdującym się nad nim krzyżem. Całość konstrukcji zostanie przesunięta o kilka metrów, tak aby monument znajdował się na terenie należącym do Kościoła. Według informacji portalu Niezależna.pl do przesunięcia pomnika dojdzie być może już w styczniu 2018 r.

Jak podkreśla Anita Zapłatka z paryskiego klubu „GP”, decyzja merostwa jest godna pochwały, ale nie rozwiązuje problemu jako takiego. – Wiele osób ma rację, pytając, co się stanie z innymi pomnikami. Czy

też będziemy je przenosić albo szukali możliwości wykupienia terenu z rąk publicznych? – pyta. – Wbrew temu, co się często o Francji mówi, to w mniejszych miejscowościach, na skrzyżowaniach dróg jest mnóstwo kapliczek czy katolickich symboli – dodaje.

W październiku Rada Stanu podjęła decyzję o usunięciu krzyża z pomnika Jana Pawła II w Ploërmel. Teren, na którym stoi monument, należał do merostwa i usunięcie krzyża miało się odbyć w myśl zasady laickości przestrzeni publicznej. Spotkało się to ze sprzeciwem francuskich katolików, Polonii, a premier Beata Szydło zaproponowała przeniesienie pomnika do Polski.

Decyzja władz o usunięciu krzyża z pomnika wy-

wołała falę protestów, które współorganizowały m.in. klub „GP” w Paryżu i Komitet Obrony Pomników Jana Pawła II. Pod koniec listopada odbyły się manifestacje we francuskiej stolicy i w samym Ploërmel. Ich uczestnicy protestowali nie tylko przeciw usunięciu krzyża, lecz także nagonce prowadzonej przeciwko Polsce.

Anita Zapłatka w rozmowie z „Codzienną” wskazuje, że postawa Polonii miała ogromne znaczenie dla rodowitych Francuzów. – Przez Bretończyków byliśmy przyjmowani niezwykle ciepło. Podczas demonstracji wiele osób podchodziło do nas mówiąc: „Myślimy tak samo jak wy, też jesteśmy katolikami”. Ze łzami w oczach prosili nas o pol-



Pomnik JP II jest ważnym symbolem tak dla Polaków, jak i francuskich katolików
| fot. Stephane Mahe/Reuters

skie flagi, które są dla nich symbolem tego, czego brakuje we Francji – podkreśla. – Wiele Francuzów odczuwa jednak realny strach przed

publicznymi deklaracjami wiary. Ludzie boją się sytuacji, gdy o tym, że są katolikami, dowiedzą się np. koledzy z pracy.

IS z zimnowojennym arsenałem

BLISKI WSCHÓD \ W wyniku trzyletniego śledztwa, które podjął brytyjski think tank Conflict Armament Research (CAR), udało się ustalić, że duża część broni i amunicji wykorzystywana przez tzw. Państwo Islamskie (IS) w Syrii i Iraku pochodziła z krajów UE.

Jak zauważają w raporcie eksperci CAR-u, do 2015 r. tzw. Państwo Islamskie korzystało z arsenałów przejmowanych od syryjskich bądź irackich sił rządowych, jednak potem zaczęła rosnąć liczba uzbrojenia pochodzącego z innych źródeł.

Z ok. 40 tys. sztuk uzbrojenia IS, które przejęły siły walczące z terrorystami, 43,5 proc. pochodziło z Chin. Z kolei broń palna pochodząca z Rosji stanowiła 9,55 proc. arsenału. Broń ta była przejmowana m.in. z magazynów Baszara al-Asada, którego sprzętowo wspierał Kreml.

Jednak aż 1/3 uzbrojenia terrorystów stanowiła broń wyprodukowana przez kraje Unii Europejskiej. Niemal 1/4 uzbrojenia przejęta od terrorystów z IS w latach 2014–2017 pochodziła jedynie z trzech krajów UE – Ru-

munii, Bułgarii i Węgier. Terroryści korzystali również z broni wyprodukowanej w Polsce, Niemczech, na Słowacji oraz w Czechach. Warto zaznaczyć, że ponad 60 proc. uzbrojenia powstało przed 1990 r. Wyjątkiem były tylko pociski przeciwpancerne PG-7 i PG-9, których 40 proc. zostało wytworzonych w latach 2014–2017.

Jeśli chodzi o amunicję, to największa część pochodziła z Rosji (25,51 proc.) oraz Chin (25,47 proc.). 21,35 proc. amunicji przejętej od IS pochodziło z UE, w tym aż 13,25 proc. z Rumunii. 15 proc. amunicji wyprodukowano w latach 2010–2017.

Jak zaznacza w raporcie CAR, winne tej sytuacji są Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone, które naruszały klauzulę o nieprzekazywaniu innym podmiotom broni i amunicji zakupionej u eu-

ropejskich przedsiębiorstw z branży zbrojeniowej. Jak się później okazało, Rijad oraz Waszyngton dostarczały uzbrojenie grupom walczącym z reżimem Baszara al-Asada w Syrii bądź też z samym IS z terenów Jordanii i Turcji. Niestety broń ta często była przejmowana przez dżihadystów z IS. Zdarzały się sytuacje, w których na skutek zmieniających się sojuszy grupy rebelianckie dołączały do IS wraz z całym sprzętem wojskowym.

Nie dziwi więc decyzja prezydenta USA Donalda Trumpa, który w lipcu 2017 r. zdecydował o zakończeniu programu CIA w Syrii. Realizowany od 2013 r. i wprowadzony przez Baracka Obamę plan polegał na szkoleniu syryjskich rebeliantów oraz zaopatrywaniu ich w broń i amunicję.

Paweł Kryszczak

Persowie podnoszą głowy

IRAN \ Rośnie liczba zabitych podczas antyrządowych protestów w Iranie. Miejscowa telewizja informuje o 12 ofiarach. Wcześniej władze potwierdziły śmierć czterech osób.

Wczoraj irańska telewizja poinformowała, że podczas demonstracji przeciwko bezrobociu, korupcji i podwyżkom cen zginęło łącznie 12 osób, w tym 10 w niedzielny wieczór. Podkreślono, że grupa manifestantów chciała przejąć część komisariatów i baz wojskowych. Informacje te nie zostały potwierdzone przez zachodnie media. Z czterech wcześniej potwierdzonych ofiar śmiertelnych dwie zginęły w mieście Dorud, a kolejne dwie w Izeh. Lokalny deputowany Hedajatollah Chademi poin-

formował, że w mieście Izeh doszło do zatrzymań. Demonstracje rozpoczęły się w czwartek w drugim co do wielkości mieście kraju Meszhedzie, a później rozprzestrzeniły się na inne ośrodki. W sobotę w Teheranie odbyła się największa od 2009 r. demonstracja antyrządowa. Protesty trwają mimo ostrzeżenia wystosowanego przez prezydenta Hasana Rowhanię, który podkreślił, że Irańczycy mają prawo demonstrowania, ale jedynie w pokojowy sposób. – Władze nie okażą zrozumienia tym, którzy niszczą publiczne mienie, naruszają społeczny porządek i wywołują niepokój w społeczeństwie – zagroził. Aby utrudnić organizowanie kolejnych protestów, rząd zamierza czasowo ograniczyć dostęp do niektórych mediów społecznościowych oraz umożliwiającej komunikację aplikacji Telegram.

„Opresyjne reżimy nie mogą trwać wiecznie. Przyjdzie dzień, gdy przed narodem irańskim stanie możliwość wyboru” – odniósł się na Twitterze do protestu amerykański prezydent Donald Trump.

Aleksander Klos

PRAWO \ Jeśli ktoś w 2017 r. nie wymienił dowodu, grozi mu kara 5 tys. zł

Milion Polaków ma duży problem

Prawie milion Polaków od nowego roku może mieć spory kłopot z dowodem osobistym. Okazuje się, że powinni wymienić dokument w listopadzie lub grudniu 2017 r. Teraz mogą czekać ich problemy w urzędach, bankach czy na granicy. Ponadto za brak aktualnego dowodu grozi kara grzywny w wysokości 5 tys. zł.

Jan Kamieniecki

Z danych Ministerstwa Cyfryzacji wynika, że prawie milion Polaków powinno złożyć wniosek o wymianę dowodu osobistego do końca 2017 r. W listopadzie ważność straciło 552 tys., a w grudniu ponad 435 tys. dowodów. Wiele osób nie złożyło jednak wniosków o nowe dokumenty, a to oznacza, że w przyszłym roku mogą mieć kłopoty, ponieważ od stycznia ich dowody osobiste tracą ważność, a na wydanie nowego czeka się do 30 dni.

Biuro Informacji Kredytowej przypomina, że przeterminowany dowód osobisty oznaczać będzie problem z załatwieniem wielu spraw, zwłaszcza urzędowych, uniemożliwi także złożenie wniosku o kredyt, a osobom nieposiadającym paszportu zablokuje możliwość wyjazdu do krajów Unii Europejskiej. Jest jeszcze jedna przykra konsekwencja braku aktualnego dowodu – grozi za to grzywna w wysokości 5 tys. zł.

W 2017 r. minęła dekada od masowej wymiany starych dowodów osobistych, tzw. zielonych książeczek,



Osoby, które do końca 2017 r. nie wymieniły starych dowodów osobistych, mogą czekać kłopoty | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

na plastikowe dokumenty. W sumie w tym roku przeterminowało się 5 mln starych dowodów osobistych, a dodatkowe 3 mln nowych dokumentów powinny być wydane w związku z zagubieniem starych dowodów, a także z powodu zmiany danych.

Od 1 marca 2015 r. obowiązują nowe przepisy – została zniesiona właściwość miejscowa dla złożenia wniosku o dokument. O wydanie dowodu osobistego można się ubiegać w dowolnym

urzędzie miasta lub gminy w Polsce. Ponadto wniosek o wydanie dowodu osobistego można złożyć również w formie elektronicznej za pośrednictwem portalu Epuap.gov.pl.

Przy składaniu wniosku w takiej formie konieczne jest posiadanie kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego, co może być skomplikowane, gdyż wiedza o tych rozwiązaniach nie jest jeszcze powszechna. Warto przypomnieć, że fotografia dołą-

czona do wniosku o wydanie dowodu osobistego nie może być starsza niż sześć miesięcy, a także że jest to fotografia analogiczna do tej w paszportach.

Jest jeszcze jedna ważna informacja dotycząca osób, które w 2007 r. przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego miały ukończony 65. rok życia i uzyskały dowód osobisty na czas nieokreślony. W wypadku takich osób nie występuje konieczność wymiany dokumentu po 10 la-

tach. Zdaniem urzędów warto o tym przypominać, ponieważ wiele starszych osób pod wpływem medialnych doniesień na temat konieczności wymiany starych dowodów osobistych składa wnioski o nowe dokumenty, choć nie muszą tego robić. W wypadku takich osób możliwa jest jednak wymiana starego dowodu, jeśli jego posiadacz uzna, że jego twarz znacznie się zmieniła i chce uzyskać nowy dokument z aktualnym zdjęciem.

Firmy szukają pracowników

RYNEK PRACY \ Rekordowo niskie bezrobocie przy zwiększonym popycie na siłę roboczą spowodowało, że w ostatnich miesiącach 2017 r. ponad połowa działających w Polsce przedsiębiorstw sygnalizowała problemy z pozyskaniem pracowników.

To był rok głębokiej metamorfozy polskiego rynku pracy – uważa Maciej Witucki, prezes zarządu Work Service SA, największej polskiej firmy rekrutacyjnej. W 2017 r. można było obserwować wiele zjawisk, ale największe napięcie na rynku wywoływał duży popyt na pracowników i wyraźnie malejąca podaż pracy. Według ekspertów Work Service pojawiły się trzy główne czynniki, które odpowiadały za tak znaczący deficyt kadr.

Pierwszym z nich było rekordowo niskie bezrobocie, które w tym roku na-

dal wyraźnie spadało. W listopadzie osiągnęło poziom 6,5 proc., a liczba osób bez pracy zmniejszyła się o niemal 246 tys. Drugim elementem była emigracja zarobkowa Polaków. Z danych GUS-u wynika, że za granicą przebywa obecnie ponad 2,5 mln naszych rodaków. Trzecim czynnikiem, który w kolejnych latach będzie coraz bardziej widoczny, stała się demografia, która w tym roku została dodatkowo wsparta zmianami w wieku emerytalnym. Obecne statystyki ZUS-u mówią o ponad 320 tys. pozy-

tywnych decyzji związanych z przywróceniem wieku emerytalnego na poziomie 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

– W 2017 r. ponad połowa firm w kraju doświadczyła trudności rekrutacyjnych, a te zaczęły mocno wpływać na ich możliwości rozwojowe i inwestycyjne. Jednocześnie mogliśmy obserwować rekordowy popyt na pracowników, który przełożył się również na skokowo rosnące zainteresowanie cudzoziemcami. Do końca października wydano 1,5 mln oświadczeń o pracę, głównie

dla obywateli Ukrainy. W całym roku liczba oświadczeń może sięgnąć nawet 2 mln, a to i tak nie wystarczy, aby zahamować lawinowy, ponad 37-proc. wzrost wakatów w polskiej gospodarce – komentuje Witucki.

Według ekspertów Work Service w ciągu minionych 12 miesięcy można było zauważyć zmiany, które ugruntowały w Polsce rynek pracowników. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w rosnących wynagrodzeniach. Od początku stycznia zaczęła obowiązywać ogólnopolska minimalna stawka go-

dzinowa na umowach-zleceniach – 13 zł brutto. Dodatkowo w drugiej połowie roku średnie wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (firmy zatrudniające powyżej dziewięciu pracowników) zaczęły rosnąć najszybciej, biorąc pod uwagę ostatnie lata. W październiku przeciętna płaca rosła o 7,4 proc. r/r., co było największą dynamiką od 2012 r.

– Rosnąca rywalizacja o pracowników, a także zmiany legislacyjne wpłynęły na poprawę wynagrodzeń w 2017 r. Jednak należy pamiętać, że dane te obejmują średnie i duże przedsiębiorstwa, dlatego nie wszyscy pracownicy odczuli jednakowo te zmiany – podkreśla Andrzej Kubiś, dyrektor zespołu analiz w Work Service SA.

.....
Andrzej Ratajczyk



KATALONIA STRACIŁA OK. 100 TYS. TURYSTÓW

TURYSTYKA \ O 97 tys. spadła liczba turystów, którzy w październiku i listopadzie odwiedzili Katalonię, w porównaniu z tym samym okresem 2016 r. Powodem był kryzys polityczny wywołany przez referendum niepodległościowe z 1 października. W ciągu tych dwóch miesięcy Katalonia była jedynym regionem Hiszpanii, w którym odnotowano spadek liczby turystów.

fot. Wikipedia/d

PROGNOZY \ Inwestycje i skuteczna walka z patologiami wspomogą rozwój

Gospodarka nadal będzie rosła

Polska gospodarka w najbliższych latach będzie wzrastała o 4–5 proc., a filarami tego wzrostu będą przede wszystkim inwestycje – przewiduje Ministerstwo Rozwoju. Zdaniem analityków, prognoza ta jest tym bardziej wiarygodna, że państwo ma coraz więcej instrumentów, by walczyć z patologiami III RP.

Jan Kamieniecki

Wiele wskazuje na to, że w IV kwartale 2017 r. polska gospodarka osiągnęła tempo wzrostu zbliżone do III kwartału 2017 r., tj. 4,9 proc. – To oznacza, że w całym roku polska gospodarka urośnie silniej niż początkowo zakładaliśmy. Jest to efekt z jednej strony działań rządu, a z drugiej korzystnych nastrojów społecznych, będących następstwem m.in. rosnących wynagrodzeń w gospodarce i programu 500+ oraz dobrej koniunktury u naszych głównych partnerów handlowych,

a szczególnie gospodarki niemieckiej – ocenia wiceminister rozwoju Jerzy Kwieciński w rozmowie z PAP Biznes. Według niego rozpędzenie gospodarki w najbliższych latach do dynamiki 4–5 proc. może być trwałe. Opinię tę podziela wiele osób. Ekonomiczna publicystka Edyta Hołdyńska przypomina, że jeszcze nie tak dawno poprzednio rządzący pukali się w czoło, kiedy słyszeli o podobnych prognozach. Tymczasem gospodarka rośnie, w kasie państwa pozostają miliardy złotych, które wcześniej politykom koalicji PO-PSL przeciekały przez palce.

– Twierdzili, że prawo było prawem i nie można było go zmienić. Takie podejście towarzyszyło koalicji PO-PSL w każdej sprawie: karuzeli VAT-owskich, mafii paliwowej, reprivatyzacji, Amber Gold czy aferze hazardowej – twierdzi Hołdyńska. – Dziś widzimy, że sprawy nie tylko można było zatrzymać, wyjaśnić, ale też im zapobiegać – dodaje. Dzięki obecnemu rządowi państwo ma coraz więcej instrumentów, by walczyć z patologiami III RP i to – w opinii wielu osób – także pomoże gospodarce. W ocenie wiceministra Kwiecińskiego głównymi mo-



Głównymi motorami wzrostu polskiej gospodarki w 2018 r. będą inwestycje i eksport
| fot. Pixabay/d

torami wzrostu w 2018 r. będą inwestycje i eksport. Coraz większą rolę w wynikach gospodarki odgrywać powinny zwłaszcza inwestycje. – Rok 2017 był okresem intensywnego podpisywania umów oraz przygotowywania zaplecza inwestycji, mimo to już widać, że procesy inwestycyjne ruszają. To oznacza,

że kumulację realnych inwestycji odnotujemy w latach 2018–2020 – wyjaśnia. Potwierdzają to niedawne dane GUS-u, według których inwestycje w III kwartale wzrosły o 3,3 proc., a w IV kwartale 2017 r. silnik inwestycyjny był jeszcze mocniejszy i prawdopodobnie przyspieszył do ok. 5–6 proc.

Kolej szybsza i bardziej nowoczesna

TRANSPORT \ Ponad 1,5 mld zł ze środków unijnych otrzyma PKP PLK na modernizację 14 tys. km linii kolejowych. Umowę w tej sprawie podpisano tuż przed Nowym Rokiem w Ministerstwie Rozwoju.

Umowę o dofinansowaniu dwóch inwestycji o wartości 4 mld zł podpisali Przemysław Gorgol, p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych, oraz Ireneusz Merchel, prezes PKP PLK. Jeden z dofinansowanych projektów dotyczy instalowania systemu ERTMS/GSM-R na prawie 14 tys. linii kolejowych w Polsce. Wartość inwestycji, która ma się zakończyć do 2023 r., wynosi 3,44 mld zł, w tym 1,4 mld zł pochodzić będzie z kasy unijnej.

System ERTMS umożliwi sprawną łączność m.in. między maszynistami, dyżurnymi ruchu i innym pracownikami kolei. Wprowadzenie tego systemu na polskich li-

niach oznacza, że na najważniejszych szlakach kolejowych UE będzie funkcjonował jednolity system zarządzania ruchem. Pozwoli to na sprawniejszy przejazd pociągów pomiędzy poszczególnymi państwami Unii dzięki zwiększeniu prędkości oraz zautomatyzowaniu procedur bezpieczeństwa.

Drugie dofinansowane przedsięwzięcie to modernizacja 44 km linii na trasie kolejowej Częstochowa–Zawiercie. Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie będą na tym odcinku jechały z prędkością do 160 km/h, a towarowe z prędkością do 120 km/h. To inwestycja za 470 mln zł, która powinna się zakończyć w 2020 r.

Wartość unijnej dotacji dla tego projektu to 200 mln zł.

Witold Słowik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, podkreślił, że inwestycje na kolei przeprowadzane są w obecnej perspektywie finansowej (2014–2020) sprawniej niż w poprzedniej (2007–2013). – W Programie Infrastruktura i Środowisko na kolej przeznaczono 21 mld zł i w tej chwili 10,4 mld zł (49,3 proc.) już rozdzieliliśmy na 26 inwestycji. Na podobnym etapie poprzedniej perspektywy, czyli w 2010 r., rozdysponowano zaledwie 15 proc. środków – dodał wiceminister Słowik. Ministerstwo Rozwoju poinformowało również, że 22 i 28 grudnia otrzymano z Komisji Europejskiej w dwóch transzach 6 mld zł (1,4 mld euro). Jest to ostateczne rozliczenie programu Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, czyli z poprzedniej perspektywy budżetowej Polska otrzymała całą należną płatność końcową, co oznacza, że zagospodarowano wszystkie dostępne fundusze, m.in. dzięki wdrożonemu przed dwoma laty programowi naprawczemu.

Adam Maciejewski

Regionalna współpraca z Rosją

FINANSE \ Na dwa dni przed upływem terminu wyznaczonego przez Komisję Europejską uruchomiony został program współpracy Polska-Rosja. Dotyczyć ma m.in. ochrony środowiska, promocji kultury i poprawy transportu w regionach.

O uruchomieniu programu Polska-Rosja poinformował Jerzy Kwieciński, wiceminister rozwoju. Umowa została podpisana 20 grudnia przez przedstawiciela Komisji Europejskiej oraz 26 grudnia przez ministra Federacji Rosyjskiej. To już ostatni program współpracy transgranicznej uruchamiany w UE. Budżet to 62,47 mln euro, z tego 4,6 mln euro pochodzi z funduszy unijnych. Prawie 21 mln euro przeznaczyła na realizację programu Federacja Rosyjska.

Z programu Polska-Rosja korzystać będą obwód kaliningradzki oraz trzy województwa w Polsce: pomorskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Maksymalne dofinansowanie dla projektów zgłaszanych do tego programu wynosi 2,5 mln euro. Wkład własny musi wynosić 10 proc. W każdym

projekcie musi uczestniczyć przynajmniej jeden podmiot z Polski i jeden z obwodu kaliningradzkiego. Pieniądze przekazane przez Rosję będzie można wydawać wyłącznie na jej terenie oraz na zadania z zakresu pomocy technicznej. Wspólny sekretariat techniczny dla obsługi programu ulokowano w Olsztynie.

– W związku z podjęciem przez Radę Ministrów na wniosek ministra rozwoju uchwały o programie Polska-Rosja poprosiliśmy polsko-rosyjski komitet monitorujący o zatwierdzenie pięciu potencjalnych projektów pozakonkursowych. Na początku przyszłego roku wspólnie podejmiemy decyzję w sprawie szybkiego uruchomienia naboru – dodał wiceminister Kwieciński.

(a.mac.)

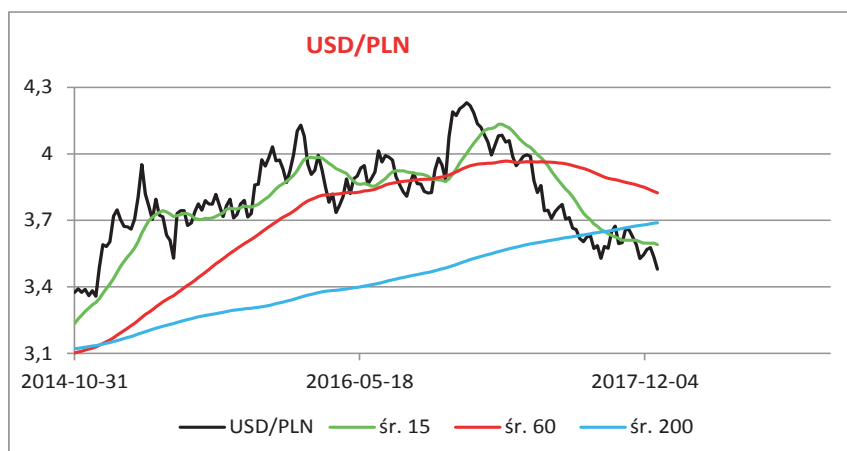


foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W piątek w ramach dwóch transakcji pakietowych właściciela zmieniło ponad 640 tysięcy akcji PZU. Kurs obu transakcji wynosił 42,09 zł, czyli nieco mniej niż ostatni giełdowy kurs ubiegłego roku. • Spółka PGNiG wybrała ofertę firmy Bowin na dostawę rur i elementów dla potrzeb procesów wiertniczych. Wartość kontraktu to ok. 56 mln zł.

Euro mocne słabością dolara

WALUTY \ Euro, funt i frank na plusie w relacji do dolara. Złoty z kolejnym rekordem kończy bardzo udany rok. Nie tylko w relacji do amerykańskiej waluty.



Euro zakończyło rok bardzo udanie. W piątek kurs pary EUR/USD przekroczył poziom 1,2 dol., co było najwyższym odczytem od ponad trzech miesięcy. Tygodniowy bilans euro to wzrost o 140 pipsów. Może nieimponujący, ale dla europejskiej waluty to drugi wzrostowy tydzień. Euro nie było wyjątkiem, bo także funt oraz frank zakończyły tygodniowe zmagania na wyraźnym plusie w relacji do dolara. Funt zyskał ponad 1 proc., a frank prawie 0,9 proc. Co ciekawe, zarówno para GBP/USD, jak i EUR/USD pokonała stosunkowo nieznacznie pewien ważny poziom.

Na plusie tydzień zakończyły także obie waluty z antypodów, dla których grudzień był bardzo udanym miesiącem. Zarówno dolar no-

wozelandzki, jak i australijski odnotowały prawie trzyprocentowy wzrost, co przynajmniej w części zmieniło kiepski ostatni kwartał. Dla NZD grudzień, a głównie jego końcówka zadecydowały także o dodatnim wyniku roku w relacji do dolara. Jednak waluta nowozelandzka generalnie nie wypadła w ubiegłym roku zbyt dobrze, o czym świadczy relacja do AUD (spadek o ponad 6 proc.) czy funta, do którego NZD zniżkował o ponad 7,5 proc.

Dla złotego ostatnie trzy tygodnie były bardzo dobrym czasem, jeśli chodzi o relację do dolara. Osłabiona amerykańska waluta mocno straciła m.in. do złotego. Za dolara płacono się w piątek najmniej od ponad trzech lat. Zakończony tydzień

to umocnienie złotego o ponad 1,5 proc. Także euro musiało uznać wyższość naszej waluty – złoty zyskał 0,3 proc. Niewiele, ale dla naszej waluty to najlepszy wynik od czerwca.

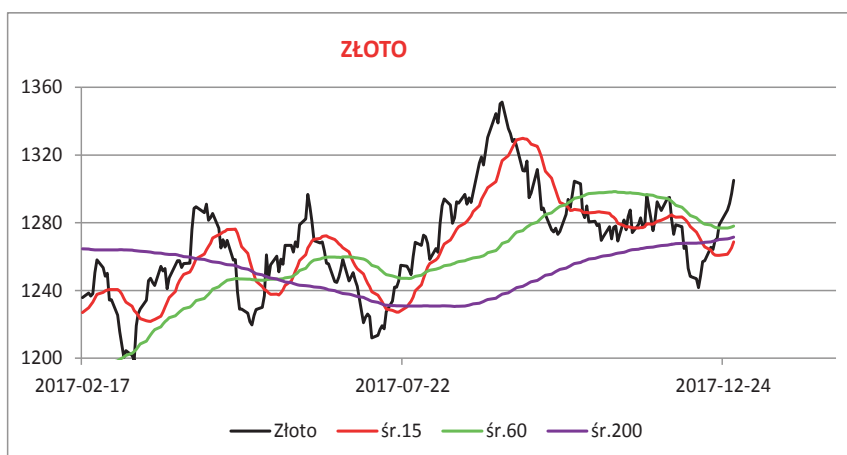
Słabość dolara nie ma charakteru ekonomicznego. Być może słabszy koniec roku to efekt zmian podatkowych w USA, które zdaniem analityków po początkowym euforycznym odbiorze z czasem zniwelowały swoje znaczenie dla rynku walutowego. Polityka i wyniki wyborów w Katalonii czy rozwiązanie włoskiego parlamentu wcale nie osłabiły euro, co może być dobrym prognostykiem dla całej strefy na 2018 r.

Co czeka nas w przyszłości? W środę opublikowany zostanie grudniowy protokół FOMC-u. Dzień później w centrum uwagi będą brytyjskie dane o podaży pieniądza oraz raporty ADP i Challenge'a z USA, co niejako będzie wstępem do wydarzenia tygodnia. Piątkowe payrolle mogą mocno wpłynąć na rynek walutowy, dla którego końcówka roku była nieco zaskakująca. Wpływ na notowania będą miały także europejskie odczyty inflacyjne, co w pewien sposób może pokazać, w jakim kierunku będzie zmierzała tegoroczna polityka EBC.

Rafał Grodowski

Baryłka coraz droższa

SUROWCE \ Ropa mocna. Miedź także na plusie. Metale szlachetne wyraźnie do góry.



O ile rynek akcji w Europie odpoczywał dwa dni, o tyle światowy rynek surowców de facto miał tylko jednodniową przerwę. Tydzień pomimo końca roku nie był wcale spokojny, a spore powody do zadowolenia mieli na pewno producenci ropy i miedzi. Czerwony metal w piątek rano kosztował prawie 1,8 proc. więcej niż tydzień wcześniej, a w czwartek ustanowił roczne maksimum, przekraczając poziom 330 centów za funta. Powo-

dy tak gwałtownej zwyżki są trudne do określenia. Część analityków dopatruje się tu wpływu informacji z Chin, które wskazują na ograniczenia w wydobywaniu metalu, a także dobrych ogólnoeconomicznych prognoz dla światowej gospodarki. Bez względu na powody miedź kończy rok niespodziewanie, bo kurs metalu osiągnął prawie 30-proc. wzrost w ciągu ubiegłego roku.

Sytuacja ropy była wyjątkowa. W piątek gatunek brent zbliżył się do

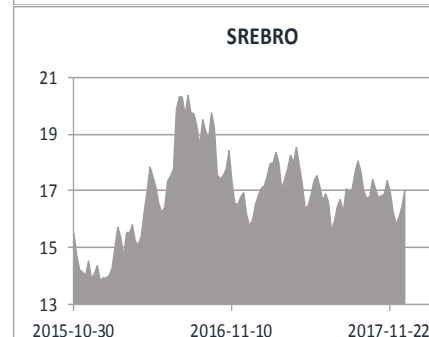
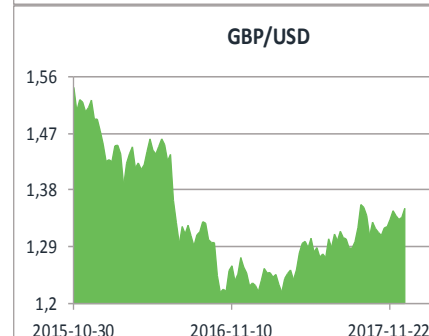
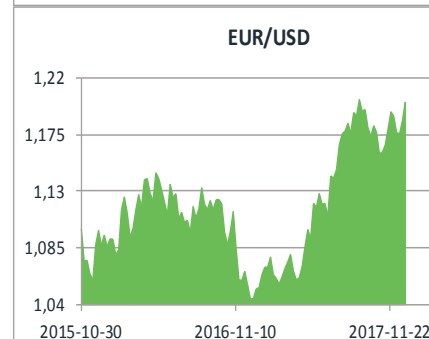
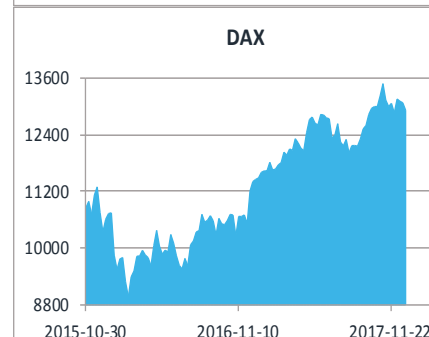
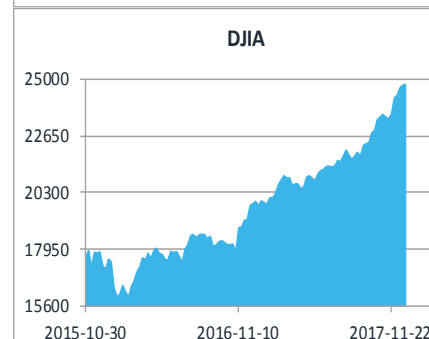
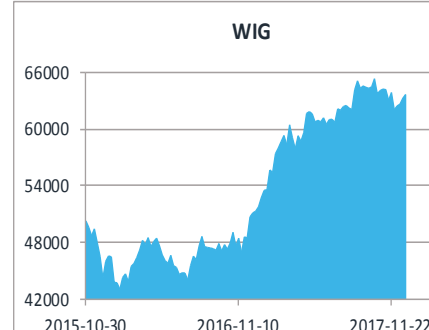
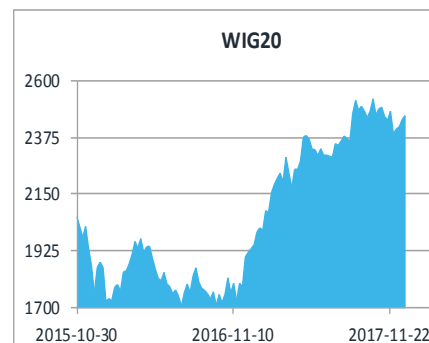
poziomu 67 dol., ustanawiając kolejny rekord. Tydzień zaś zamknął się wzrostem kursu baryłki o ponad 1,6 dol., co najlepiej pokazuje siłę paliwa. Powody? Spory wpływ miały malejące odczyty rezerw surowca w USA. Zapasy ropy spadły także w Chinach, co wyraźnie pokazuje, że przy dużym wydobyciu w USA popyt na paliwo pozostaje wysoki nie tylko na drugiej półkuli. Dla ropy bieżący rok to spora zmiana, bo paliwo zyskało ponad 17 proc. mimo dość sceptycznych prognoz na początku okresu.

I wreszcie metale szlachetne. Sam fakt, że dolar poniósł w tygodniu duże straty, wyraźnie umocnił złoto i srebro. Złoto zyskało bardzo mocno, bo końcowy kurs ub.r. to prawie 1310 dol. za uncję, co jest najlepszym wynikiem od ponad trzech miesięcy. Także srebro zakończyło rok optymistycznym sygnałem, przekraczając poziom 17 dol. Bohater surowcowego roku, czyli pallad, zyskał ponad 2 proc., a jego kurs powyżej 1060 dol. za uncję daje nadzieję, że spadek poniżej 1000 może nie nastąpić.

Rynek zakończył udanie rok. Potwierdził to także wskaźnik CRB, który odnotował najlepszy wynik od początku lutego.

(rg)

Materiały przygotowane przez PMC Markets





fot. Pixabay

CIEKAWOSTKA \ Przemysł fonograficzny zdaje się hołdować słynnemu cytatu z filmu „Rejs”, tyle że przełożonemu na język muzyki. Ot, kochamy te piosenki, które świetnie i od dawna znamy. Wystarczy rzucić okiem na zestawienie płytowych bestsellerów, aby stwierdzić, że 40 proc. płyt najczęściej trafiających do rąk fanów to składanki.

PODSUMOWANIE \ 2017 r. w przemyśle muzycznym przypominał przyzajonego tygrysa, czas go podsumować

Rok niesłychanego impasu

Jeśli porówna się dwa przedświątne sezony 2016 i 2017 r., można śmiało stwierdzić, że po okresie muzycznych zniw przyszedł czas na odpoczynek. O ile przed rokiem jesień obfitowała w dziesiątki spektakularnych płytowych premier, o tyle teraz te warte odnotowania należały do rzadkości.



Piotr Iwicki

W zasadzie miniony rok za dekadę czy dwie trudno będzie określić jakimś konkretnym tytułem krążka, który odcisnął piętno. Bezspornie dla wielu taką cezurą może być album Rogera Watersa „Is This the Life We Really Want?”, rzecz w tym, że sam Waters z całym szacunkiem dla jego dokonań, zarówno solowych, jak i pod sztandarem Pink Floyd, jest już dinozaurem kompletnie odezwanym od tu i teraz w muzyce rozrywkowej. Jego płyta to rozżalenie, czy może raczej emanacja zawodu, krążek nagrany z perspektywy niegdysiejszego buntownika, którego już nikt nie słucha. A może zwyczajnie nie ma już nic do powiedzenia? Stąd nasuwa się pytanie: tyleż smutne, co odzwierciedlające miejsce muzyki we współczesnym świecie. Czas buntu minął.

Kultura smartfonowa

Niegdysiejsi gniewni sprawdzają stany swoich kont, wygodnie siedząc ze smartfonami w ręku na tylnych kanapach swoich limuzyn. I tylko śmieją się z krytyki czy utyskiwań recenzentów. Rok 2017 jak nigdy dotąd pokazał, że muzyka to towar. Sprzedawane kolejny raz te same piosenki tych samych artystów, tyle że pod szyldem fantastycznych, jeszcze lepszych i jeszcze bardziej atrakcyjnych składanek, przypominają smutną refleksję, że mamy tu do czynienia z piwem już raz wypitym. Na tym bezrybiu fenomenem jest album „Spirit” Depeche Mode. No właśnie, ale czy to nie w piosence „Where’s the revolution?” David Gahan wyśpiewuje urastające do rangi symbolu i potwierdzające wysnutą kilka wersetów wyżej teorię, że mamy do czynienia z pokoleniem kanapowym. „Gdzie ta rewolucja? No dalej ludzie! Rozczarowujecie mnie!”. Zauważyli Państwo, że dziw-



Muzycznym fenomenem 2017 r. jest album „Spirit” Depeche Mode | fot. Mario Anzuoni/Reuters

nie koresponduje to ze słowami papieża Franciszka wypowiedzianymi w Krakowie, że młodzi rozsiedli się w kanapach i w ten sposób, z telefonami w ręku, stali się biernymi obserwatorami. I jak tu nie zgodzić się z Taco Hemingwayem, który zdiagnozował takie zjawisko i opisał w znakomitym utworze „Świecące prostokąty”, bezspornie jednym z najlepszych na polskiej scenie ostatnich lat (nomen omen jak cały album „Marmur”): „Jeden na biurku, drugi w garści, trzeci łni w kieszeni; Chcą sprzedać czwarty mi, ten czwarty, który wszystko zmieni /.../ Chciałbym zepsuć te świecące prostokąty; Kiedyś tańczyliśmy”.

Co prawda album miał swoją premierę 3 listopada 2016 r., jednak do naszej świadomości z gorkim przesłaniem poszczególnych utworów dotarł już w roku 2017. I znowu chichot historii, jednym z najważniejszych krążków mijającego roku jest album sygnowany datą o rok wcześniejszą... Rzut oka na nominacje do nagród Grammy za mijający rok też nie napawa optymizmem. Tym, co uderza, jest wszechobecność starych mistrzów, jak: Metallica, The Rolling Sto-

nes, Kraftwerk, Nicka Cavea & The Bad Seeds, The Grateful Dead, Briana Eno, są w zestawieniu nieodżałowani Leonard Cohen i Gregg Allman. To, że artyści formatu Taj Mahala z Keb’ Mo’, tak wpisani w muzykę rozrywkową jak Wawel w krajobraz grodu Kraka, zostawiają w tyle młodych, dowodzi, że są w świetnej kondycji twórczej, ale czy aby sama muzyka coś z tą kondycją nie podupadła? Bezspornie w Polsce głośno było o kolejnym krążku Stinga. Jego koncertowa obecność, w tym znakomity acz krótki koncert „bez prądu” w studiu im. Agnieszki Osieckiej, a wszystko z okazji nowej płyty „57TH & 9TH” ... kolejnego krążka ożywiającego muzyczną scenę roku 2017. Tyle że kolejnego sygnowanego rokiem 2016 (premięra w listopadzie rok temu). Jak widać, przez ostatnich 12 miesięcy żyliśmy intensywnie tym, co przyniosła wspomniana fonograficzna powódź schyłku 2016 r. Nominowany do laurów za rok 2017 krążek Cohena „You Want It Darker” to też produkcja fenomenalnej jesieni sprzed roku. Ironia losu? Nie, potwierdzenie twierdzenia z początku niniejszego artykułu.

Zawieszenie

Polska scena muzyczna została zdominowana wydarzeniami z pogranicza muzyki i muzycznego show biznesu, o którym wiadomo, że jest fajny, jeśli tylko wykluczyć z niego słowo „show”. Bo show, bez względu na okoliczności, trwać musi. Orkiestra, jak na Titanicu, gra do końca. Bezspornie, jeśli mówimy o polskim muzycznym światku, rok 2017 przeszedł do historii jako ten, w którym opolski festiwal piosenki raz miał być, raz nie, a jak był, to wielu wolałoby o nim zapomnieć. Pytanie natomiast jest całkiem inne: jak odrodzić ten festiwal i przejść na tym, co się stało, do normalności? Aby dostrzec nienormalność sytuacji, wystarczy zadać sobie pytanie, gdzie laureaci opolskich debiutów: zespoły MOA i Ogień? Gdzie ich piosenki w mediach publicznych? Skoro opolska impreza jest ukoronowaniem działań nadawców publicznych w zakresie promocji polskiej kultury, i co z tego, że tej masowej – muzycznej, to jak nazwać to, co się dzieje z debiutantami? Chyba tylko wielką nieobecnością. Szkoda. Korteż i Daria Zawiałow mieli więcej szczęścia. I znowu kłania

się rok 2016, bo to wówczas wygrywali opolski konkurs debiutów. 2017 przejdzie za to do historii jako rok, w którym dwie uznane nasze „firmy” postanowiły zawiesić działalność. Zespoły Hey i T. Love jednym chórem stwierdziły, że czas dać sobie chwilę na spojrzenie na wszystko, co zrobiły, z perspektywy autorskich projektów. Paradoksalnie czynią to na fali znakomitych recenzji ostatnich płyt (oczywiście wydanych w 2016 r.), fantastycznie przyjmowanych koncertów, można powiedzieć, znajdując się na szczycie fali. Czy jeśli postanowią wrócić na scenę, ta fala uniesie ich ponownie? Jestem pewien, że tak. Niestety, fala która unosi, potrafi też niemiłosiernie spowiewać, a walka z nią nie ma sensu. Nie każdego chce unieść jak surferowca, bywa, że powlecze po dnie. Tak stało się z kilkoma nazwiskami, które uwierzyły, że na fali przemian mogą spektakularnie wrócić na sceny i do nagraniowych studiów. Rzecz w tym, że muzyczny rynek nie pyta o poglądy, ma w nosie, czy ktoś był blokowany, czy nie, czy był na czyjejś medialnej czarnej liście, ale o to, jak ktoś śpiewa i czy ma coś do powiedzenia.

Rok pożegnań i nadziei

Na pewno rok 2017 zapamiętamy jako rok odejścia Wojciecha Młynarskiego i Zbigniewa Wodeckiego, ale pamiętajmy też o ludziach kultury pokroju Stefana Sutkowskiego, Magdaleny Abakanowicz, Wiesława Michnikowskiego, Danuty Szafarskiej, Witolda Pyrkosza czy ludzi kultury, którzy nie błyszczeli na scenie czy na telewizyjnym ekranie, ale wykonywali na ich rzecz tytaniczną pracę, jak choćby pochowany niedawno Włodzimierz Strzemiński. Ale sztuka, zwłaszcza muzyka, to sztafeta pokoleń. A to, co dzieje się w gatunkach mniej komercyjnych, wyłącznie napawa optymizmem. Płyty Leszka Możdżera z orkiestrą barokową, „Noc w wielkim mieście” Jazz Bandu Młynarski-Masecki, Adama Bałdycha („Brothers”), Krystiana Zimmermana (sonaty Schuberta), jazzowy zespół EABS wykręcający komedowskie frazy na lewą stronę, odkrycie sceny klubowej – Buslav czy rewelacyjny krążek Lunatic Soul „Fractured”, podobnie jak płyta Steve Nash & Turntable Orchestra, pozwalają patrzeć w rozpoczęty rok 2018 z nadzieją. Czego Państwu życzę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



„DESPACITO” I 8 MLN WIDZÓW \ Aż 7,8 mln widzów przyciągnął przed ekrany Luis Fonsi podczas „Sylwestra marzeń z Dwójką” w Zakopanem. W repertuarze artysty nie zabrakło przeboju „Despacito”. „Konkurencja 3–4 długości w tyle” – napisał na Twitterze Jacek Kurski, prezes TVP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 STYCZNIA 2018

KULTURA

13

FILM \ Wyścigi starych wyjadaczy

Kino 2018 – festiwal odgrzewanych kotletów

Avengersi, dinozaury z parku jurajskiego, Predator, X-Man i Spider-Man – bohaterowie dużych ekranów powracają! Na liście filmów z serii przeżyjemy to jeszcze raz, w 2018 r. pojawi się też „Star Wars”, „Hotel Transylwania” i „Tomb Raider”. Tylko zagorzali fani i niepoprawni optymiści mogą spodziewać się po tych produkcjach fajerwerków. My tymczasem pozwalamy sobie na noworoczną wróżbę – obstawiamy, że szmirą roku będzie film „Nowe oblicze Greya”.

Sylvia Krasnodębska

To kolejny rok, w którym możemy zachodzić w głowę, próbując rozwikłać zagadkę wszech czasów: w czym tkwi fenomen opowieści o Greyu? Czy opowieść o poranionym psychicznie i wykorzystywanym seksualnie w młodości chłopaku, który potrafi dać klapsa swojej dziewczynie wbrew jej woli, to naprawdę historia, która mo-

że wzbudzać rumieńce podniecenia?

„50 twarzy Greya” z 2015 r. to gorzka opowieść o mężczyźnie z problemami psychicznymi, który postanawia realizować swoje chore fascynacje na równie niewinnej, co naiwnej dziewczynie. Tymczasem nie wiemy, dlaczego, film, a teraz już cała seria, reklamowana jest wyłącznie jako erotyk przepełniony pikantnymi scenami łóżkowymi. Owszem – ku uciesze oka doro-

słego widza, scen takich nie brakuje. Jednak warto znać szerszy kontekst całej opowieści i dramatyczną genezę łóżkowych zachowań, które przejawia Grey. Bo wiem to facet, który potrafi znęcać się nad swoją kochanką mimo jej sprzeciwu. Patrz ostatnia dramatyczna scena z „50 twarzy Greya”, w której widzimy spłakaną z bólu, pobitą Anastasię. W „Ciemniejszej stronie Greya” sprzed roku mieliśmy miłosną opowieść, przy któ-

rej nawet najmocniej posolony popcorn okazał się mdły. W zapowiadanej premierze (oczywiście w terminie około walentynkowym) „Nowe oblicze Greya” filmowcy eksygują sceny z pieprzykiem znów wsadzą w jakiś tragiczny kontekst zaburzeń Greya. Czy w czwartej części Grey rozpocznie w końcu terapię dla psychicznie chorych?

W dalszej części listy tzw. pewniaków mamy w tym roku m.in. takie tytuły: „Tomb Raider” z Alicją Vikander



Pobijmy się jeszcze raz, czyli w walentynki trzecia część przygód Greya | fot. mat. pras.

w roli Lary Croft (marzec), „Avengers: Wojna bez granic” (kwiecień), „Solo: Star Wars Story” (maj), „Jurassic World: Upadłe Królestwo” (czerwiec), „Ant-Man and the Wasp” i „Predator” (sierpień), „X-Men: Dark Phoenix” (listopad) i „Spider-Man Uniwersum” (grudzień). Nie zabraknie też elektryzujących nazwisk. O tym, jak dobrze starzeją się królowie kina akcji – Matt Damon i Jason Statham, przekonamy się w filmach: „Ocean’s 8” (czerwiec) i „Meg” (sierpień). Steven Spielberg wyreżyserował dla nas w tym roku dwa filmy: „Czwarta władza” z Tomem Hanksem i Maryl Streep (lutyl) i „Player One”, w którym akcja toczy się w 2045 r. (kwiecień). Piękną Natalie Portman zobaczymy w „Anihilacji” (marzec), jeszcze piękniejsza Rooney Mara zagra tytułową rolę w „Marii Magdalenie” (kwiecień). „Skrepowana hierarchią i obyczajowością swych czasów Maria przeciwstawia się swej tradycyjnej rodzinie i dołącza do nowego społecznego ruchu kierowanego przez Jezusa z Nazaretu” – czytamy w opisie. No i katolikom zapalają się wszystkie pomarańczowe lampki. Co zafunduje nam reżyser Garth Davis („Lion. Droga do domu”) pozostanie zagadką do kwietnia. Tak jak to, jak w roli Jezusa odnajdzie Joaquin Phoenix. Niestety o filmie „Gniew” z Orlando Bloomem (12 stycznia) już wiemy, że jest historycznym atakiem na katolików. Wkrótce recenzja.

Kolęda legionistów wg Pospieszalskich

MUZYKA \ Ta kolęda została napisana w okopach w 1914 r. przez poetę Kajetana Sawczuka do melodii popularnego mazura „Hej, w dzień narodzenia”. Odnaleziony tekst kolędy dostał nową aranżację, w której pobrzmią trąbka z fragmentem „Mazurka Dąbrowskiego”, a w kontrapunkcie słyszeć melodię „Wojenko, wojenko”. W finale kolędy, pełne zadumy akordy preludium C-moll Chopina (op. 28). Autorami kolędy są reprezentanci młodego pokolenia Pospieszalskich.

Autorem aranżacji jest Łukasz Pospieszalski, a wykonawcami młodzi muzycy z rodziny Pospieszalskich. „Wre wojna z Moskałem, w Polsce wielkie święto./Boć z piekieł wasalem za bary się wzięto./Strzelcy atakują, pogrom już gotują./Hej! Kolęda, kolęda” – mówią słowa kolędy. Nowa aranżacja powstała na zamówienie Narodowego Centrum Kultury i jest dramatyczną opowieścią o wigilii w okopach. Podczas zawieszenia broni, grupa polskich żołnierzy, dzieląc się opłatkiem, zaczyna śpiewać kolędę.



Do „Kolędy o legionistach” nagrano teledysk z udziałem muzyków z rodziny Pospieszalskich | fot. Youtube/d

„Nad pełnym zasieków, zamarzniętym polem, rozdzielającym umocnienia wrogich armii, płyną w ciem-

ności dźwięki poloneza »Bóg się rodzi«. Nagle, gdy wojacy biorą oddech, by zacząć drugą zwrotkę, z lek-

kim opóźnieniem, nieśmiałym echem, z oddali dola-
tują słowa refrenu »...a słowo ciałem się stało...« Ale

to nie było echo. W okopie przeciwników kolędę, podchwycili artylerzyści w obcych mundurach” – czytamy na stronie Narodowego Centrum Kultury.

Współczesne opracowanie tego utworu ma na celu zachowanie pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę podczas I wojny światowej i wprowadzenie w nastrój nadchodzącego roku obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Do utworu nagrano teledysk. Poza muzykami ubranymi w stroje z epoki, bohaterkami opowieści są dwie kobiety. Matka żołnierza i żona jednego z legionistów. Kobiety przygotowują wigilię. Przy tym stole jednak będzie więcej wolnych miejsc niż tradycyjne jedno. Teledysk można zobaczyć na stronie Nck.pl

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie,
lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\

FELIETON \ Antynagrody Czarneckiego

Czarne charaktery 2017

Przed tygodniem przedstawiłem listę laureatów Nagród Czarneckiego, tradycyjnie przyznawanych już ósmy rok z rzędu. Ale mówiąc metaforycznie, ten polski medal poza orłem, czyli Polakami, których warto i trzeba doceniać, nagradzać i promować, ma też reszkę, czyli antybohaterów, którzy w mojej opinii Polsce i Polakom zaszkodzili.



Ryszard Czarnecki

Zatem dziś czas na Antynagrody Czarneckiego. Również przyznaję je od 2010 r. Dla przypomnienia, czarna lista tych, którzy otrzymali je w latach ubiegłych, poczynawszy od tragicznego roku 2010.

2010 – Michał Tusk za wykorzystywanie wpływów ojca w swojej „pracy” zawodowej; serwilistyczni aktorzy Andrzej Chyra i Daniel Olbrychski (ten pierwszy zasiłił komitet wyborców Bronisława Komorowskiego, ale nawet nie wiedział, jak kandydat na prezydenta z PO miał na imię – mówił, że Władysław...); reżyser Jan Kidawa-Błoński; były reżyser i smętny senator, zausz-nik Palikota, nienienawidzący prawicy Kazimierz Kutz; reżyser po przejściach Roman Polański; błazen Kuba Wojewódzki; błazen Krzysztof Materna; trener Franciszek Smuda, który miał lepsze wyniki w podlizywaniu się ówczesnej władzy niż na piłkarskim boisku; eks-aktor i felietonista Stanisław Tym; bp Tadeusz Pionek i szef Sztabu Generalnego gen. Mieczysław Cieniuch (później ambasador RP...).

2011 – PZPN; ówczesna minister zdrowia Ewa Kopacz; ówczesny minister transportu Cezary Grabarczyk; szef komisji „badającej” tragedię smoleńską minister Jerzy Miller; posłanka Kluzik-Rostkowska, która przed wyborami przeszła z opozycyjnej partii Polska Jest Najważniejsza do rządzącej Platformy Obywatelskiej i choć zmieniła partię, nie zmieniła garsonki; minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski; rzecznik

rządu PO-PSL Paweł Graś, premier Tusk, wiceprzewodnicząca PO i prezydent stolicy Gronkiewicz-Waltz (uwaga: sześć lat przed komisją weryfikacyjną i aferą repywatyzacyjną już się na niej poznałem! Szkoda, że nie wcześniej...); prezydent Bronisław Komorowski; dziennikarka Janina Paradowska.

2012 – m.in. „Gazeta Wyborcza” za całokształt; ponownie recydywistka Gronkiewicz-Waltz; członek KRRiT Jan Dworak; ministrowie: finansów Jan Vincent-Rostowski, sportu Joanna Mucha, spraw zagranicznych Radosław Sikorski (kolejny recydywista!); sędzia „na telefon” Ryszard Milewski z Gdańska; Kuba Wojewódzki (po raz drugi, też recydywista!); ponownie prezydent Komorowski (recydywa jak wyżej!); Andrzej Śmietanko z PSL-u oraz crème de la crème Donald Tusk, oczywiście po raz kolejny.

2013 – niemiecki reżyser zakłamanego filmu „Nasze matki, nasi ojcowie” Philipp Kadelbach; skrajnie lewicowa posłanka z Hiszpanii Edit Estrela, która przeformowała lewacki proaborcyjny raport w PE; aktor Jerzy Stuhr – członek komisji decydującej o tym, czy polski film dostanie dofinansowanie od polskiego podatnika, czy też nie – za „uwalenie” projektu filmu Antoniego Krauzego „Smoleńsk”; a także błazen do sześcianu Kuba Wojewódzki; minister edukacji narodowej (albo raczej antynarodowej) Krystyna Szumilas.

2014 – Państwowa Komisja Wyborcza za skrajny bałagan w przygotowaniu wyborów samorządowych, a później przez wielotygodniowe zliczanie ich wyników i pobicie rekordu UE i Europy w postaci 20 proc. głosów nieważnych (sic!); zarząd TVP – za całokształt; minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski po raz trzeci; upadły filozof Jan Hartman, którego rozważania o kazirodstwie wproważyły w osłupienie opinię publiczną; redakcja „Ty-



Guy Verhofstadt, jeden z najbardziej zjadliwych antypolskich polityków na europejskiej scenie politycznej i laureat Antynagrody Czarneckiego | fot. Yves Herman/Reuters

godnika Powszechnego”; minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz (ten od budki strażniczej przy sowieckiej ambasadzie i słów „ch.., dupa i kamieni kupa”, jakby ktoś nie pamiętał); autor szmiry „Golgota Picnic” Gabriel Garcia.

2015 – skrajnie nieobiektywna lewicowo-liberalna amerykańska CNN, „Washington Post” oraz wiele niemieckich (w szczególności) i francuskich gazet; minister obrony Tomasz Siemoniak; kanclerz Niemiec Angela Merkel; rozmieniająca mit Solidarności na drobne i zapiekła w nienawiści do prawicy Henryka Krzywonos; zakłamywany historyk fałszujący relacje polsko-żydowskie Jan Tomasz Gross; po raz trzeci prezydent Bronisław Komorowski oraz sąd w Hamburgu.

2016 – były premier Belgii, szef liberałów Guy Verhofstadt; niemieckie radio Deutsche Welle; niemiecka telewizja ARD; aktywista stanu wojennego i KOD-u Adam Mazguła; KOD jako taki; ówczesny szef Nowoczesnej i mistrz gaf po wsze czasy Ryszard Petru; eksprezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński; eksprezident i ekslegenda Lech Wałęsa; komedian Maciej Stuhr, wiceprzewodnicząca PO i „gospodarz” stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz i wreszcie last but not least szef PO Donald Tusk.

W tym roku kandydatów do Antynagród Czarneckiego było bardzo wielu, bo antybohaterów ci u nas dostatek. Postanowiłem przyznać Antynagrody Czarneckiego zbiorowe i indywidualne.

Zbiorowe przyznano:

Totalnej opozycji za doszalenie na Polskę na forum międzynarodowym;

Fundacji Otwarty Dialog za próbę wywołania krwawej zadymy i to jeszcze za obce pieniądze.

Nagrody indywidualne otrzymują:

Sędzia Sławomir Żurek za całokształt i podwójną moralność.

Prezes Małgorzata Gersdorf m.in. za stwierdzenie, że za „10 tysięcy żyć można tylko na prowincji”.

Krystian Lupa za antyteatr, który z „Procesem” Franza Kafki ani walorami artystycznymi nie ma nic wspólnego. Największa „klapa roku” w kulturze nad Wisłą, Odrą, Wartą i Bugiem.

Wreszcie międzynarodowi antybohaterowie. Sporo ich:

Guy Verhofstadt, szef liberałów w Parlamencie Europejskim, były premier Belgii, jeden z najbardziej zjadliwych antypolskich polityków na europejskiej scenie politycznej (kobiety twierdzą, że także jeden z najbrzydszych).

Frans Timmermans, pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, komisarz reprezentujący Holandię, za antypolski całokształt. Choć to, co dla mnie jest czymś najgorszym, dla „Gazety Wyborczej” wręcz odwrotnie, skoro dziennik z ulicy Czerskiej przyznał przedstawicielowi holenderskiej lewicy tytuł Człowieka Roku.

Prezydent Francji, najmłodszy prezydent w Unii Europejskiej Emmanuel Macron za skrajnie ideologiczne podejście do przyszłości Europy i integracji europejskiej oraz ustawiczne próby stawiania Polski i Polaków do kąta.

Niestety, lista antybohaterów w tym roku jest wyjątkowo długa, a lista kandydatów do Antynagród Czarneckiego była jeszcze dłuższa. I nie ma wcale pewności, czy w przyszłym roku nastąpi jakaś zasadnicza zmiana na lepsze. Cóż, takie czasy...

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



Thomas Hobbes

(1588–1679) angielski filozof, myśliciel społeczny, twórca kontraktualizmu, autor „Lewiatana” (1651 r.)

\\ Ludzie odwołują się od zwyczaju do rozumu i od rozumu do zwyczaju, zależnie od tego, co im jest wygodne; i odstępują od zwyczaju, gdy tego wymaga ich interes, albo znów przeciwstawiają się rozumowi, gdy tylko rozum jest przeciw nim. \\

FELIETON \ Zadania na nowy rok

2018: Z optymizmem lub frustracją

Na Boże Narodzenie Platforma Obywatelska przygotowała spot, który jednak popularność zaczął zdobywać dopiero teraz, tydzień po świętach. Nie jest to jednak taka popularność, o jaką chodzić musiało zleceniodawcom. Reklamówka, parafrazując stary slogan: nudząc, bawi, a bawiąc – nudzi.



Krzysztof Karnkowski

Trudno jest spokojnie obejrzeć trzyminutowy monolog, udawaną rozmowę telefoniczną pani stojącej nad stołem zarazem pełnym świątecznych zakupów i pustawym. Oto dobre chęci zorganizowania tradycyjnych świąt z 12 potrawami zdeżdżają się z drożyzną, na którą aktorka narzeka do słuchawki w rozmowie ze swoją matką. Matki nie słyszymy, jednak możemy się domyślać, że jest bardziej od córki konserwatywna, nie wszystko rozumie i, jak to starsze osoby, jest mniej odporna na rządową propagandę. Być może nawet – o zgrozo! – głosuje na Prawo i Sprawiedliwość. W ten sposób kolejny raz mamy odwołanie do wykluczającego stereotypu wyborcy PiS-u – starszego, ciemnego i zwyczajnie głupszego. Na wspomnianym stole mamy kiszona kapustę i ogórki, jajka (drogie!) i... dynię. Być może z powodu biedы nasza bohaterka postanowiła połączyć Boże Narodzenie z Halloween. W dalszej części spotu, do której chyba mało kto dotrwał, pojawia się narzekanie na 500+, co może oznaczać, że Platforma po raz kolejny zmienia zdanie w tej sprawie. Jak możemy łatwo zgadnąć, matka namawia córkę, by miała więcej dzieci, przywołując pamiętny spot o królikach. Córka obiecuje, że za rok, góra za dwa pojawi się rodzeństwo dla synka. Czy czeka na nowe wybory, czy na to, aż ojciec, skazany np. za przekręty związane z VAT-em bądź warszawską reprzywatyzacją, wróci do domu – nie wiemy.

Ta sama pogarda

Choć więc teoretycznie Platforma mówi o rzeczach dotyczących zwykłych ludzi bardziej niż interesy uprzywilejowanych grup społecznych III RP, jedynie udaje, że czegoś się nauczyła. Pod rzekomą troską o drożyznę, zilustrowaną zresztą cennymi tych artykułów, które szaleńczo drożeją w całej Unii Europejskiej, kryje się



Lider KOD-u Krzysztof Łoziński, który do tej pory jawił się jako postać całkowicie nijaka, próbuje zwrócić na siebie uwagę werbalną agresją | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ta sama co zawsze pogarda wobec wczorajszych wykluczonych. Beneficjentów 500+ i starszych ukazanych w symbolicznej figurze matki bohaterki, której nie dano głosu, lecz którą przedstawiono zgodnie ze sfalsyfikowanym już w 2015 r. stereotypem wyborcy prawicy.

O ile jednak świąteczny filmik PO to delikatna i zawalowana manifestacja uprzedzeń, o tyle w żadne owijanie w bawełnę nie bawi się obecny lider KOD-u Krzysztof Łoziński. Jego słowom o polskim chamie swój tekst w „Codziennej” poświęcił już Krzysztof Wołodźko, warto jednak dodać, że szef Komitetu Obrony Demokracji do tej pory jawił się głównie jako postać całkowicie nijaka. Nijakość ta usprawiedliwiała według części sympatyków tej gasnącej siły tęsknotę za Mateuszem Kijowskim, który znakomicie opanowawszy sztukę sięgania do cudzych pieniędzy, do pewnego momentu potrafił jednak mobilizować przeciwników rządu. Łoziński zaś, człowiek zupełnie pozbawiony charyzmy, nie potrafił odzyskać dla KOD-u tego, co zostało wraz z zaufaniem do Kijowskiego utracone. Próbuje więc zwrócić na siebie uwagę werbalną agresją, widząc, że „akcje agresji” idą ostatnio w górę.

Nic nie potrafią

Napaści na polityków czy dziennikarzy, w których co-

raz częściej obok krzyków i wyzwisk pojawia się całkiem realna groźba przemocy, wskazują na narastającą zniecierpliwienie przywódców opozycji pozaparlamentarnej. Tym większa jest ich złość i frustracja, im bardziej widać ich osamotnienie. W 2016 r. nie byliśmy pewni, czy nie czeka nas jakiś dramatyczny zwrot, z wyrwaniem części posłów z PiS-u włącznie. W Sejmie trwał karykaturalny pucz, na ulicy protesty, ochrzczone ironicznie jako „ciamajdan”, lecz przecieź niebezpieczne dla tych, którzy znaleźli się w ich bezpośrednim otoczeniu. Rok później okazało się, że opozycja nie potrafiła wykorzystać nawet tych momentów, w których brak akceptacji dla działań Prawa i Sprawiedliwości przybierał większe rozmiary. Przeciągnięcie reform sądownictwa, choć zaowocowało rozczarowaniem niektórych sympatyków PiS-u wobec Andrzeja Dudy, wygasilo część społecznych emocji. Więcej w tym szczęścia niż pragmatycznego planu – po prostu po drugiej stronie zabrakło liderów potrafiących podtrzymać wolę czynnego protestu przeciwko zmianom. Zastąpiło je narzekanie na apatię i brak wsparcia ze strony potencjalnych liderów. Symboliczna była scena, gdy podczas pierwszej „kontrmiesięcznicy” jej uczestnicy ruszyli za Władysławem Frasyniukiem, myśląc, że prowadzi ich na ko-

lejny etap demonstracji. Tymczasem legendarny przywódca Solidarności dał się swoim kolegom i koleżankom odprowadzić do drogiego hotelu, w którym zniknął, zostawiając za sobą zdezorientowanych „obrońców demokracji”.

Na jałowym biegu

Rok temu antyrządowi publicyści głosili tezę, że narastający protest nie tylko obali rząd PiS-u, lecz także wyniesie nowych liderów opozycji. Całkiem serio wskazywali w tym kontekście Borysa Budkę i Kamilę Gasiuk-Pihowicz. Grzegorz Schetyna, nie mając niczego nowego do zaproponowania, obronił swoją pozycję w PO. Ryszard Petru faktycznie stracił przywództwo w Nowoczesnej na rzecz Katarzyny Lubnauer (popartej przez Gasiuk-Pihowicz), jednak stało się to raczej za sprawą obyczajowego skandalu, który wywołał były lider, niż faktycznych talentów przedstawicieli wewnątrzpartyjnej opozycji. Bliższy w poglądach do PiS-u ruch Kukiz'15 stoi cały czas w miejscu, pomalutką tracąc jednak posłów. PSL, choć mocniej związany z dwiema partiami opozycji totalnej, próbuje wspólnie z kukizowcami tworzyć merytoryczną przeciwwagę dla rządu, jednak i ta formuła skazuje partię na jałowy bieg. W grupach skupiających antyrządowych internautów coraz częściej pojawiają się tylko komiczne, co desperackie apele o powołanie nowej par-

tii, która będzie w stanie zrobić to, czego partie istniejące dokonać nie mogą. Czasem nawet są oskarżane o działanie w zмовіе z PiS-em i zadowolenie z obecnej sytuacji. Choć trudno podejrzewać, by tego typu dyskusje wyłoniły liderów bardziej skutecznych niż Paweł Kasprzak czy Adam Mazguła, a tym bardziej Lubnauer i Schetyna, powinny być dla tych ostatnich poważnym ostrzeżeniem. Wydaje się bowiem, że w tej kadencji opozycja zużywa się szybciej niż rząd, do kolejnych wyborów zaś pozostały jeszcze prawie dwa lata.

Spokojnie w przyszłość

Sytuacja PiS-u jest w tym wszystkim najlepsza, choć nie wszystkie działania przyjmowane są przez elektorat z natychmiastowym i pełnym zrozumieniem, co widzieliśmy przy okazji wymiany na stanowisku premiera. Co więcej, Mateusz Morawiecki może mieć zmartwienie, którego nie miała Beata Szydło. To aktywny politycznie ojciec, polityk bardzo dla Polski zasłużony, który jednak od czasu do czasu formułuje poglądy będące dla wyborców PiS-u nie do przyjęcia. Ostatnio w sprawie przyjęcia imigrantów w liczbie ustalonej przez byłą premier Ewę Kopacz. Problem w tym, że choć Morawiecki senior formalnie nie jest nawet koalicjantem PiS-u, jako ojciec premiera słuchany jest uważniej, a jego poglądy przez wiele osób automatycznie utożsamiane są ze stanowiskiem syna. Miejmy nadzieję, że Kornel Morawiecki weźmie to pod uwagę.

Spór z Unią jest do wygrania, można też wykorzystać go w polityce wewnętrznej. Wskaźniki gospodarcze i demograficzne napawają optymizmem, a wizerunkowo, oprócz słabości opozycji, rządowi pomaga rozliczanie poprzedniej ekipy. Wyborcy liczą na intensyfikację tego procesu. Utrzymanie wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwa socjalnego, rozliczenie afer i normalizacja relacji z UE na korzystnych dla nas warunkach to zadania dla PiS-u w roku 2018. Nie są to rzeczy niemożliwe do zrobienia, co pozwala patrzeć w nowy rok z optymizmem. Takim samym, z jakim witaliśmy rok 2017.



Na Nowy Rok
postanawiam...

a GetBack życzy,
aby się Tobie
spełniło!





ATAK CHEMICZNY

BOLIMÓW \ Podczas wojny światowej w okresie od 18 grudnia 1914 r. do 17 lipca 1915 r. w pobliżu Bolimowa przebiegała linia frontu (stanowiącego część poważniejszych walk, tzw. bitwy nad Rawką) rozgrywającego się wzdłuż Rawki i Bzury. Pod Bolimowem 31 stycznia 1915 r. armia niemiecka po raz pierwszy użyła broni chemicznej.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 STYCZNIA 2018

17

HISTORIA I FILM \ „Obłoki śmierci” – film, który obudzi pamięć

Bitwa pod Bolimowem – historia mało znana

Co wydarzyło się w 1915 r. pod Bolimowem? W społecznej świadomości nawet tych osób, które interesują się tematyką historyczną, to wydarzenie funkcjonuje zazwyczaj jako jedna z bitew I wojny światowej. Tę sytuację mają zmienić „Obłoki śmierci” – niezależna polska produkcja, fabularyzowany dokument, wyjątkowy z kilku względów.

Katarzyna Kasjanowicz

Praca nad filmem „Obłoki śmierci – Bolimów 1915” rozpoczęła się cztery lata temu. Łącznie w pracy nad produkcją bierze udział ok. 80 osób. Reżyserem przedsięwzięcia jest Ireneusz Skruczaj, urodzony w 1985 r., który debiutował w tej roli. Aktualnie dzięki sukcesowi zbiórki funduszy przeprowadzonej w internecie udało się zamknąć etap zdjęć i przejść do prac w studiu montażowym. Zdjęcia zostały skatalogowane, poddane wstępnej obróbce i przekazane w ręce skierniewickiego montażysty młodego pokolenia.

– Kolejnym etapem będzie nałożenie na obraz cyfrowych efektów specjalnych. Równolegle będziemy pracowali nad udźwiękowieniem i nagraniami narracji lektora – opowiada Ireneusz Skruczaj. – Cała kwota, która została wykorzystana na produkcję i postprodukcję, to suma ok. 150 tys. zł. Na dokończenie postprodukcji potrzeba ok. 40–45 tys. i na promocję 20 tys. – wylicza reżyser. Nie ukrywa też, że ta kwota jest niezbędna, aby film mógł mieć swoją premierę w 2018 r.

Swój przeciw swemu

Jakub Smela, kierownik biura promocji filmu „Obłoki śmierci – Bolimów 1915”, zauważa, że określenie bitwa pod Bolimowem, jakie przyjęło się w historii powszechnej, nie jest jednoznaczne.

– Dla wielu osób w kraju i za granicą oznacza ono epizod walk z przełomu stycznia i lutego – stwierdza. Historycy szacują, że we frontalnym, konwencjonalnym rosyjskim ataku, pod ciężarem niemieckiej i austriackiej artylerii oraz w krzyżowym ogniu karabinów maszynowych poległo wtedy 40 tys. carskich piechurów. Wśród nich tysiące żołnierzy narodowości polskiej, którym przyszło walczyć na własnej ziemi, w cudzej wojnie i pod obcy-



Co wydarzyło się w 1915 r. pod Bolimowem? W społecznej świadomości nawet tych osób, które interesują się tematyką historyczną, to wydarzenie funkcjonuje zazwyczaj jako jedna z bitew I wojny światowej | fot. Facebook/d

mi sztandarami. Ich dramatu dopełniał fakt, że w szeregach przeciwnika walczyli ich rodacy, zrekrutowani w szeregi armii cesarskiej na terenie zaboru pruskiego. To fakt, o którym bardzo często zapominamy, skupiając naszą uwagę wyłącznie na chwalebnym, pierwszowojennym szlaku żołnierzy Legionów Marszałka Piłsudskiego. Tymczasem sukcesy militarne wojsk niepodległej II Rzeczypospolitej nie byłyby możliwe, gdyby nie doświadczenie bojowe, odwaga i danina z krwi zapłacona przez polskich żołnierzy walczących we wszystkich trzech armiach zaborczych: austro-węgierskiej, niemieckiej oraz rosyjskiej. Żołnierze walczący w szeregach armii Cesarstwa Niemieckiego stali się późniejszymi bohaterami powstania wielkopolskiego. Żołnierze walczący w armii carskiej znali taktykę i słabe strony późniejszej armii bolszewickiej.

Do przełomowych w dziejach ludzkości wydarzeń doszło pod Bolimowem przede wszystkim w okresie pomiędzy 31 maja a 7 lipca. Wtedy Niemcy przeprowadzili na tym odcinku trzy silne uderzenia przy użyciu nowego, śmiertelnie skutecznego oręża opracowanego w berliń-

skich laboratoriach – broni chemicznej. Broni, którą przetestowano po raz pierwszy zaledwie miesiąc wcześniej na zachodnim froncie wielkiej wojny, pod belgijską miejscowością Ypres.

Opowieść na wiele głosów

Fritz Haber, niemiecki chemik nazywany „ojcem broni chemicznej”, stworzył nową, złośliwą erę w dziejach świata. Jest jedną z postaci przedstawionych w „Obłokach śmierci”. Urodzony we Wrocławiu naukowiec, z fanatyczną determinacją skoncentrował wszystkie siły na opracowaniu gazu, który byłby bronią totalnej zagłady. Osobiście nadzorował pierwsze zastosowanie swojego morderczego wynalazku w Ypres, szczegółowo opisując własne obserwacje. W ramach protestu wobec jego pracy Clara Haber, żona późniejszego noblisty, popełniła samobójstwo. Nazajutrz po tragedii Haber wyjechał, by nadzorować użycie swojej broni na wschodnim froncie. Niezależna produkcja Ireneusza Skruczaja prezentuje materiały archiwalne, w tym także zarejestrowane wypowiedzi naocznych świadków tamtych wydarzeń.

– Palma pierwszeństwa w staraniach o należyte i godne upamiętnienie przedstawianej w filmie historii

należy się wybitnemu poecie z Rawki Wiesławowi Sokołowskiemu, odznaczonemu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, twórcy niezależnego Zrzeszenia Artystycznego ZA – stwierdza Jakub Smela. – To on jako pierwszy zarejestrował nagrania rozmów z naocznymi świadkami tamtych wydarzeń w latach 70. Bardzo wydatny wkład w kulturowanie tej pamięci wnosi także środowisko naukowe skupione wokół dr hab. Anny Zalewskiej, kierownik finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki projektu badawczego Archeomemory.pl: Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie. Wszystkie wymienione osoby są bohaterami merytorycznej części naszego filmu. W części fabularnej oddajemy zaś głos żołnierzom narodowości polskiej walczącym po obu stronach tego brutalnego i niehumanitarnego konfliktu, który rozegrał się w samym sercu Polski – dodaje Smela.

Nauczyciel, rekonstruktor, aktor

Artur Student, absolwent historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, wieloletni rekonstruktor historyczny i założyciel projektu „AS Historii”, na co dzień

ożywia fakty i daty związane z I wojną światową w czasie swoich wyjątkowych prelekcji i wykładów. – Dziś mało kto wie, że w lasach Bolimowa rozsiane są anonimowe mogiły żołnierzy rosyjskich, którzy nie używali wtedy nieśmiertelnych. Chciałbym, aby młode pokolenie poznało tę historię – mówi.

I robi to nie tylko jako nauczyciel, ale także jako twórca jednej z głównych ról w historycznym dokumencie „Obłoki śmierci”. Z reżyserem produkcji poznał się przypadkiem na planie, gdzie występował wśród wielu innych członków grup rekonstrukcyjnych.

– Stałem się jedną z głównych postaci w filmie ze względu na moje śląskie pochodzenie i umiejętność posługiwania się śląską gwarą – zauważa.

Choć produkcja jest przedsięwzięciem debiutanckim i prywatnym, zwraca uwagę bardzo dopracowaną stroną wizualną. Nic dziwnego, skoro poszczególne epizody były konsultowane z różnymi ekspertami. Artur Student zauważa, że takiemu efektowi sprzyja brak ram czasowych oraz zaangażowanie rekonstruktorów, którzy znają się na rzeczy, mają swoje wyposażenie, przez co dla produkcji są tańsi.

– Rekonstruktor też musi być trochę aktorem, choć każdy ma różne umiejętności – ocenia. – Przekładało się to na liczbę dubli i było najbardziej męczące w całym procesie zdjęciowym.

Co było dla niego najtrudniejsze?

– Epizod, w którym improvizowałem. Stoję na krawędzi okopu i patrzę na konające ofiary. Odgrywam scenę przerażenia. Jestem przedstawicielem strony niemieckiej, która użyła nowej broni i widzę, do czego jest zdolny człowiek. Ale każde ujęcie, które kręciliśmy, zapadło mi w pamięć, każde było edukacją i z każdego coś wyniosłem – podsumowuje Artur Student. – Najbardziej niezwykle w całym procesie było to, że bez względu na porę roku, zawsze w dniu wyznaczonym na realizację zdjęć mieliśmy idealną pogodę, nawet jeśli wcześniej nic tego nie zapowiadało. Mam ogromną nadzieję, że film spodoba się w Polsce – dodaje. – Będzie punktem odniesienia do pochylenia się nad historią I wojny światowej. Może zmieni nawet podejście do kręcenia filmów dokumentalnych w Polsce. Przypuszczam jednak, że większą popularność zdobędzie na Zachodzie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras.

„PATRIOTA” \ Koniec XVIII w. Weteran wojny francusko-indiańskiej traci żonę i musi poradzić sobie z siedmiorgiem dzieci. Gdy wybucha kolejny konflikt, postanawia nie angażować się w walkę. Jednak wydarzenia z pola bitwy sprawiają, że mężczyźni trudno zachować obojętność.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:00 M jak miłość (196) - serial	06:20 Mango	08:00 Trudne sprawy (588) - serial	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	- serial	07:30 Nowa Maja w ogrodzie	- serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i Partnerzy (258) - serial	09:10 Reportaż - Matecznik „Ziuka”	08:35 Słowo Życia
	08:40 Jak to działa?	11:00 Panorama	10:55 Tu się gotuje!	09:30 Malanowski i Partnerzy (259) - serial	09:30 Telezakupy	08:40 Kolumb - wyprawa na koniec świata
	09:15 The Wall. Wygraj marzenia (14) - pr. rozryw.	11:50 Na dobre i na złe (510) - serial	11:00 Ukryta prawda (517) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (93) - serial	10:15 Starcie cywilizacji	09:10 Papież Polak do Rodaków
	10:15 Dr Quinn (20) - serial	12:50 Tylko z tobą (54) - serial	12:00 Szkoła (259) - serial	11:00 Dlaczego ja? (580) - serial	10:52 Telezakupy	09:35 Ostatni rzeźbiarz w szkole
	11:10 Zagadka Hotelu Grand odcinek (11) - serial	13:50 Na sygnale (110) - serial	13:00 19+ (139) - serial	12:00 Pielęgniarki (201) - serial	12:05 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	14:25 O mnie się nie martw (9) - serial	13:30 19+ (140) - serial	13:00 Trudne sprawy (394) - serial	12:45 Polska na dzień dobry	10:15 Największy Dar
	12:10 Agrobiznes	15:20 Rodzinka.pl (204) - serial	14:00 Szpital (403) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2600) - serial	13:10 Telezakupy	10:45 Tydzień z Ziemi Świętej
	12:30 Agropogoda	15:50 Rodzinka.pl (205) - serial	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (640) - serial	13:55 Republika sztuki	11:05 Mocni w wierze
12:35 To się oplaca		16:00 Szkoła (260) - serial	15:50 Wydarzenia, pogoda	14:20 Kalendarz historyczny	11:35 Myśląc Ojczyzna	
12:55 Dziką Alaską: Lato		17:00 Ukryta prawda (518) - serial	16:15 Interwencja	14:30 Telezakupy	11:45 Młodzi Światu - Ela	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (165) - serial	16:30 Koło fortuny (102) - pr. rozryw.	18:00 Szpital (404) - serial	16:30 Na ratunek 112 (84) - serial	15:00 Republika po południu	12:00 Anioł Pański
	14:55 Program rozrywkowy	17:10 Meandry uczuć (18) - serial	19:00 Fakty	17:00 Gliniarze (72) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	12:03 Informacje dnia
	15:10 Obserwator	18:00 Panorama	19:35 Sport	18:00 Pierwsza miłość (2601) - serial	18:25 Magazyn wojskowy	12:20 Trinity Goodheart
	15:45 Wiadomości, pogoda	18:30 Sport, pogoda	19:40 Pogoda	18:50 Wydarzenia	18:50 Z Wiejskiej na gorąco	14:00 Możesz - 10 przykazań
	16:05 Komisarz Alex (38) - serial	18:50 Jeden z dziesięciu - pr. rozryw.	19:50 Uwaga!	19:20 Sport	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:50 Nasz fascynujący wszechświat
	17:00 Telexpress, pogoda	19:35 Barwy szczęścia (1771) - serial	20:10 Doradca smaku	19:25 Pogoda	19:35 Prognoza pogody	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:05 Barwy szczęścia (1772) - serial	20:15 Na Wspólnej (2606) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (449) - serial	19:45 Świat wieczorem	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (3233) - serial	20:45 Skazani na Shaws-hank - dramat sensacyjny, USA 1994. Niesłusznie skazany na dożywocie bankier, stara się przetrwać w brutalnym, więziennym świecie.	20:55 Milionierzy - teleturniej	20:10 Patriotka - dramat hist., Niemcy/USA 2000. Weteran wojny francusko-indiańskiej osiada na farmie i zakłada rodzinę. Gdy wybucha kolejny konflikt, musi zdecydować: stanąć do walki czy zaopiekować się najbliższymi.	20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem	16:10 Jestem mamą
	18:30 Korona królów (3) - serial	23:15 Doktor „Dobre Samopoczucie”. Elvis i dr Nick - dok.	21:30 Karmazynowy przyływ - thriller, USA 1995, reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, Gene Hackman, George Dzundza. Na odciepiu od świata atomowym okręcie podwodnym USS Alabama dochodzi do buntu załogi, co powoduje światowy kryzys.	21:30 Świat według Kiepskich (449) - serial	20:25 Pytanie do	16:25 Święty na każdy dzień
	19:30 Wiadomości	00:05 Kryminalne zagadki Las Vegas (1) - serial	01:00 Mroczne zagadki Los Angeles (15) - serial	21:50 Sposób na blondynkę - komedia, USA 1998	20:30 Rozmowa ściśle jawna	16:30 Kalejdoskop Młodych
20:00 Sport	00:55 Pierwsza randka (12) - pr. rozryw.	01:55 Revolution (10) - serial		20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	16:50 Express Studencki	
20:10 Pogoda	01:55 Kleopatro, do dzieła - komedia kostiumowa, W. Brytania 1964	02:50 Uwaga!		21:00 W punkt	17:00 Warto jest „uwierzyć Miłości”	
20:25 S.W.A.T. - jednostka specjalna (6) - serial				21:30 Koniec systemu	17:30 Okiem kamery	
21:15 Sekundy, które zmieniły życie (4) - dok.				22:10 Ekonomia raport	18:00 Anioł Pański	
21:35 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:50 Suma dnia	18:05 Informacje dnia	
22:10 Przerwana Misja - dok.				23:25 Rozmowa ściśle jawna	18:15 Rozmowy niedokończone	
23:15 Uwzięzione (1) - serial				23:50 Magazyn wojskowy	19:30 Każdy maluch to potrafi	
00:10 Anno Domini: Bibliję ciąg dalszy (8) - serial				00:15 Wolne głosy - popołudnie	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	
01:05 Sisi (1) - film kostiumowy, Niemcy, Włochy, Austria 2009				01:30 Z Wiejskiej na gorąco	20:00 Informacje dnia	
				01:40 Świat wieczorem	20:20 Różaniec	
				01:55 W punkt	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				02:25 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	21:00 Apel Jasnogórski	
				03:05 Prognoza pogody	21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Święta za dolara	
					23:40 Misja w Warszawie	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZĘNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Podłożona dzika świnia



W dostępnym jeszcze tylko dzisiaj numerze „Gazety Polskiej” (nr 52) polecamy artykuł redaktora Jacka Liziniwicza pt. „Podłożona dzika świnia”. Autor pokazuje w nim, czym jest afrykański pomór świń i dlaczego walka z nim jest tak trudna. Afrykański pomór świń to jedno z największych wyzwań dla Polski i jeden z głównych problemów gospodarczych wsi, z którym będziemy musieli się zmierzyć w 2018 r. W całym kraju odkryto już ponad 700 przypadków zarażenia wśród dzików i 104 wśród świń. Niestety choroba rozprzestrzenia się nie tylko za pośrednictwem dzikiej zwierzyny. Często winnym przenoszenia wirusów jest sam człowiek, który nieświadomie roznosi chorobę.



ÓSEMKA GORTATA \ Marcin Gortat zdobył osiem punktów, a jego Washington Wizards pokonali u siebie Chicago Bulls 114:110. Koszykarze ze stolicy USA w obecnym sezonie ligi NBA mają 21 zwycięstw i 16 porażek. W Konferencji Wschodniej zajmują piąte miejsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 STYCZNIA 2018

SPORT

19



Piłkarz Cracovii I Mateusz Wdowiak (P) i Michał Wiśniewski (L) z Cracovii II podczas tradycyjnego noworocznego treningu w Krakowie | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

TRENING NOWOROCZNY \ Krzysztof Piątek potwierdził, że jest najlepszym napastnikiem „Pasów”

Snajper strzelił jako pierwszy

Punktualnie o godz. 12.10 padła pierwsza bramka w 2018 r. W tradycyjnym treningu noworocznym Cracovia pokonała zespół juniorów starszych 5:2. Autorem premierowego trafienia w roku został najlepszy strzelec „Pasów” w Lotto Ekstraklasie – Krzysztof Piątek.

Krzysztof Oliwa

Dla napastnika Cracovii to niekoniecznie powód do radości. Przy ul. Kałuży krąży opinia, że ten, kto jako pierwszy w roku strzeli gola, szybko pożegna się z występami w zespole „Pasów”.

Tak w ostatnich dwóch sezonach było z Bartoszem Kapustką i Hubertem Adamczykiem, a wcześniej m.in. z Piotrem Giza. Były snajper Zagłębia Lubin nie przejmuje się jednak zabobonami. – To nie ma dla mnie znaczenia. Najbar-

dziej się cieszę, że strzeliłem gole, bo fajnie tak zacząć rok. Każdy chce 1 stycznia stracić trochę kalorii, które przyjął przez święta. Moje cele na ten rok to lepsza gra i poprawa indywidualnych statystyk – powiedział napastnik Cracovii, który jesienią zdobył dziewięć bramek w Lotto Ekstraklasie.

Piątek był zdecydowanie najlepszym piłkarzem na boisku, kompletując w meczu rozgrywanym w krótszym wymiarze czasu (2 razy po

30 min) hat tricka. Pozostałe dwie bramki zdobyli Mateusz Szczepaniak i Sebastian Steblecki. Dla obu to prawdopodobnie pożegnalny występ w barwach Cracovii, bo trener Michał Probiech chce się pozbyć obu piłkarzy.

Zanim szkoleniowiec zacznie robić czystki w drużynie, musi na dobre wrócić do zdrowia. Wczoraj nie było go przy ul. Kałuży, bo wciąż przechodzi rehabilitację po operacji więzadeł krzyżowych. Zespół prowadził jego asystent Grze-

gorz Kurdziel. Piłkarze Cracovii zajęcia wznowią 8 stycznia. W planach jest wyjazd na obóz do Turcji.

Historia treningu noworocznego sięga lat 20. minionego wieku. Źródła podają dwie daty – 1924 i 1926 rok. Wtedy po świętowaniu nadejścia nowego roku piłkarze mieli wracać z zabawy do domów i po drodze odwiedzić stadion. W monografii wydanej na stulecie „Pasów” Andrzej Gowarzewski stwierdził, że tradycja dotarła do grodu Kraka z Francji. W grudniu 1922 r. „Pasy” wystąpiły w Paryżu w turnieju, remisując w sylwestra z Servette Genewa 1:1 i przegrywając w Nowy Rok z Red Star Paris 2:5.

Przełamani, zatrzymani

PIŁKA NOŻNA \ Ostatnie dni 2017 r. przyniosły niespodziewane rozstrzygnięcia w lidze angielskiej i włoskiej. Na Wyspach Brytyjskich została przerwana trwająca od wielu kolejek seria zwycięstw Manchesteru City, z kolei na Półwyspie Apenińskim historyczną wygraną odniosło Benevento.

Na upragnioną wygraną absolutnemu beniaminkowi Serie A przyszło czekać aż 19 kolejek. Już kilka tygodni temu jego kibice przeżyli chwile radości, kiedy Benevento sensacyjnie zremisowało z Milanem 2:2. 3 grudnia 2017 r. mediolańczycy stracili wygraną już w doliczonym czasie. A do historii „Czarownic” przeszedł... bramkarz Alberto Brignoli, doprowadzając do remisu strzałem głową.

Prawdziwie radosną zabawę sylwestrową piłkarze Benevento zapewnili swoim kibicom 30 grudnia, pokonując 1:0 Chievo. Trudno się jednak spodziewać, że wygrana będzie zwiastować lepsze dni dla tego klubu. „Czarownice” z czterema punktami pozostają na dnie tabeli i tracą 11 oczek do niezagrożonej spadkiem pozycji. Na niej z 15 pkt znajduje się SPAL Ferrara.

Dotychczasowe „dokonania” Benevento dały klubowi mało chlubny tytuł najgorszego zespołu we współczesnym futbolu, jeśli weźmiemy pod uwagę pięć najlepszych lig Starego Kontynentu. Z serią 14 porażek w pierwszych 14 meczach Benevento przebiło dokonania Manchesteru United. „Czerwone Diabły” w 1930 r. przegrały 12 kolejnych spotkań.

Końca dobiegła także passa Manchesteru City. Po 18 wygranych z rzędu drużyna Josepa Guardioli została zatrzymana przez Crystal Palace i bezbramkowo zremisowała na wyjeździe. Po końcowym gwizdku sędziego dumny jak paw był menedżer gospodarczy Roy Hodgson. – Zaliczyliśmy świetny występ, a wszyscy wiedzą, jak trudno jest grać przeciwko drużynie tak dobrze zorganizowanej jak Manchester City. Jednak nasza dyscyplina była bardzo dobra, staraliśmy się jak najlepiej wykorzystać możliwości naszego ataku i mieliśmy pewne szanse podczas meczu – przyznał były selekcjoner reprezentacji Anglii. Dla londyńczyków re-

mis z City to duża rzecz. Crystal Palace czeka w tym sezonie trudna walka o utrzymanie w lidze.

Tragedii z remisu i przerwanej passy nie robił Guardioli. – Cały czas powtarzam piłkarzom, że najważniejsze jest skupienie. Niezależnie od tego, czy wygrywamy, czy też nie. Dlatego na ten aspekt będę zwracał największą uwagę przed kolejnymi spotkaniami – przyznał hiszpański trener. Ten wynik niewiele jednak zmienia w kontekście walki o mistrzostwo Anglii. Tuż za półmetkiem rozgrywek „The Citizens” prowadzą z 14-punktową przewagą nad Chelsea.

(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

SŁABY JAK ZLATAN \ Zlatan Ibrahimović uzyskał jeden z najsłabszych wyników na kręgielni w Manchesterze, gdzie rywalizowali celebryci. Zawodnik Manchesteru United przegrał m.in. z żoną kolegi po fachu Wayne'a Rooneya. Zwycięskim wynikiem 197 pkt popisał się zawodnik Aston Villa Micah Richards.

Krzysztof Oliwa

Stoch dwukrotnie okazał się lepszy od Richarda Freitag. Wygrane miały swój dodatkowy smaczek. Podczas niemieckich zawodów TCS miejscowi kibice mocno liczyli na triumf swojego zawodnika. Tak się jednak nie stało, bo wygraną liderowi klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Freitagowi sprzątnął sprzed nosa Stoch. Szczególnie dramatyczna była rywalizacja obu znakomitych skoczków w Nowy Rok. Freitag po świetnej próbie w drugiej serii prowadził, gdy na rozbiegu pozostało jeszcze tylko dwóch zawodników, w tym nieznacznie prowadzący po pierwszej serii Stoch. Wtedy pogoda w Ga-Pa się pogorszyła, zaczęło mocno wiać. Titen Bartol i właśnie nasz skoczek musieli czekać kilkanaście minut na swoje próby. Młody Słoweniec nie dał sobie rady, Stoch pofrunął jeszcze dalej niż Freitag i po raz drugi na niemieckiej ziemi mogliśmy posłuchać Mazurka Dąbrowskiego. – Było bardzo ciężko, konkurs przyniósł mnóstwo emocji także mnie. Musiałem długo czekać na swój skok, a to zawsze jest bardzo trudne. Na szczęście udało mi się zachować koncentrację – mówił tuż po konkursie Stoch.

Na półmetku najbardziej prestiżowego turnieju w sezonie Kamil ma niewielką przewagę nad Freitagiem. Na najniższym stopniu podium jest

SKOKI NARCIARSKIE \ Dwie wygrane Polaka w pierwszych konkursach Turnieju Czterech Skoczni

Wielka forma Stocha

Kamil Stoch zakończył 2017 r. wygraną i w tym samym stylu rozpoczął skakanie w 2018 r. Dwukrotny złoty medalista olimpijski z Soczi jest na najlepszej drodze do powtórki osiągnięcia sprzed roku, gdy wygrał Turniej Czterech Skoczni.



Kamil Stoch jest pierwszym w historii Polakiem, który zwyciężył w Ga-Pa | fot. LISI NIESNER/PAP

na razie Dawid Kubacki. Zakopiańczyk po zajęciu trzeciego miejsca w Oberstdorfie, w Ga-Pa uplasował się tuż za podium. Gorzej wypadli pozostali Biało-Czerwonini. Najbardziej rozczarowa-

nym zawodnikiem w drużynie Stefana Horngachera był Stefan Hula. W Oberstdorfie wypadł świetnie, zajmując najwyższe miejsce w historii startów. W Ga-Pa wydawało się, że po raz kolej-

ny stać go na sensacyjnie dalekie skoki, po tym jak w kwalifikacjach zajął wymienione trzecie miejsce. W pierwszej serii wypadł jednak bardzo słabo, na szczęście jego rywal Čestmír Kožíšek wypadł

jeszcze gorzej i Hula otrzymał przepustkę do serii finałowej. Druga szansa nie została wykorzystana i w efekcie aktualny mistrz Polski zajął miejsce pod koniec trzeciej dziesiątki. Podobnie wyglądała sprawa z Piotrem Żyłą, który podczas tegorocznej edycji skacze wyraźnie bez błysku. Tak było podczas drugiej serii zawodów w Oberstdorfie oraz kwalifikacji i konkursu w Ga-Pa.

Teraz skoczków czeka krótka przerwa. Turniej Czterech Skoczni przenosi się do Austrii, gdzie w środę w Innsbrucku odbędą się kwalifikacje do trzeciego konkursu.

Wyniki konkursu w Oberstdorfie

1. K. Stoch	279,7 pkt
2. R. Freitag	275,5
3. D. Kubacki	270,1
...	
5. S. Hula	259,2
15. M. Kot	243,3
25. P. Żyła	231,7

Wyniki konkursu w Ga-Pa

1. K. Stoch	283,4
2. R. Freitag	275,8
3. A. Fannemel	270,2
...	
12. D. Kubacki	260,7
18. M. Kot	249,0
25. P. Żyła	233,7
27. S. Hula	233,2

Klasyfikacja generalna TCS

1. K. Stoch	563,1
2. R. Freitag	551,3
3. D. Kubacki	530,8
...	
16. S. Hula	492,4
17. M. Kot	492,3
24. P. Żyła	465,4

KRZYŻÓWKA

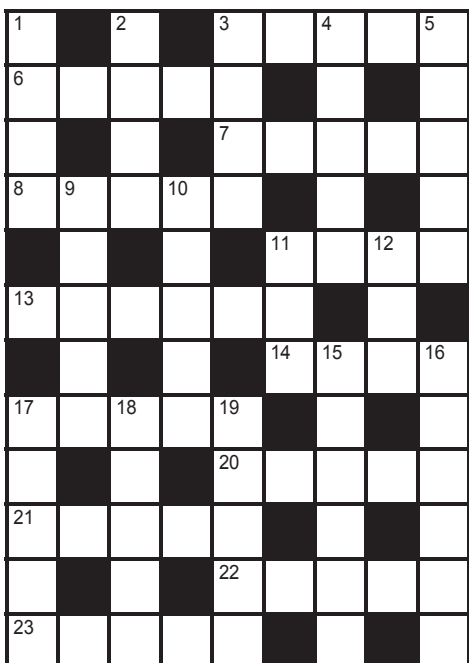
POZIOMO

- 3) bezmiar oceanu
- 6) podawany na Święto
- Dziękczynienia
- 7) dusi alergika
- 8) kłamię jak z nut
- 11) urodzinowe ciasto
- 13) fotel kowboja
- 14) kosmyk koło ucha
- 17) rzeźbiony medalion
- 20) brana u krawca
- 21) roślina z herbarium
- 22) długa u popa
- 23) szczypta, odrobina

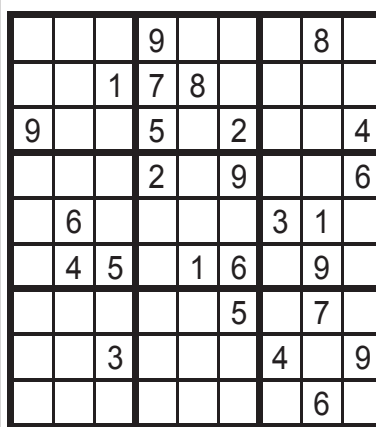
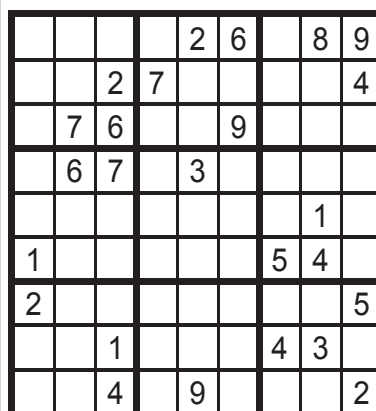
PIONOWO

- 1) Biały u Londona
- 2) zabieg płucny
- 3) biały kruk
- 4) podziemny pociąg
- 5) bita droga
- 9) garncarski materiał
- 10) grzyby z piosenki
- 11) szczyt masztu
- 12) biblijny eden

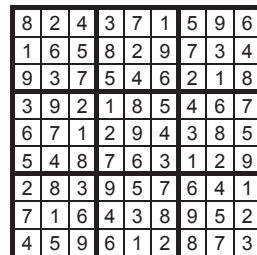
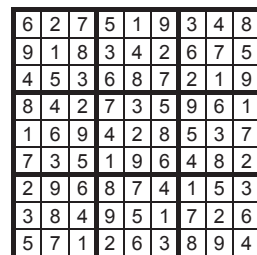
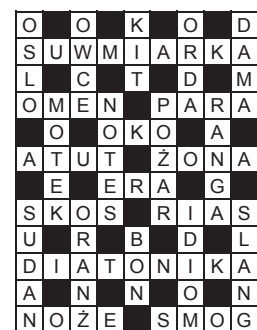
- 15) alkohol w spirytusie
- 16) ryba akwariowa
- 17) był nim Bohun
- 18) broń rycerza
- 19) wywołuje czerwone



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca), Robert Swaczyski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodioda: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Pracownicy: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Pracownicy e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
02/01/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

TRANSPLANTACJE DOLNY ŚLĄSK GONI USA

Szpital Kliniczny
z rekordem przeszczepów

Dr Dorota Kamińska z USK z Teresą Rapior (z prawej), która oddała nerkę swojej siostrze Helenie Kołodziej (z lewej) | fot. archiwum USK

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu w ub.r. wykonano 13 przeszczepów nerek od żywych dawców. To nie tylko największe dokonanie w historii tego ośrodka, ale też rekord Polski – po raz pierwszy USK wysunął się pod tym względem na pierwsze miejsce w kraju.

Alicja Giedroyc

Specjaliści nie mają wątpliwości, że przeszczepianie narządów od żywych dawców jest bardziej korzystne, niż gdy pochodzą one od zmarłych. Powodów jest wiele, ale dla biorcy najbardziej odczuwalną różnicą jest krótszy czas rekonwalescencji. W USA niemal połowa przeszczepionych nerek pochodzi od żywych dawców. W Polsce to zaledwie kilka procent, a lekarze od lat alarmują, że to stanowczo za mało. Organizowane są więc kampanie społeczne, które mają przekonać do takiego dawstwa. Uczestniczą w nich także lekarze, którzy zapewniają m.in. o tym, że oddanie nerki jest bezpieczne, a po zabiegu już po kilku dniach wraca się do domu. Zwłaszcza gdy narząd pobierany jest małoinwazyjną techniką laparoskopową, jak to odbywa się w USK w większości wypadków. Problem jest psychologicznie bardziej złożony, bo czasem trudniej jest przekonać nie tego, kto

oddaje narząd, ale tego, kto ma go dostać, a nie chce narażać swoich bliskich na niebezpieczeństwo.

– I właśnie ta edukacyjna praca zaczyna przynosić efekty – przekonuje dr Dorota Kamińska z kliniki nefrologii i medycyny transplantacyjnej USK. – W 2016 r. w naszym szpitalu wykonaliśmy siedem takich zabiegów, podobną liczbę rok wcześniej, a w poprzednich latach zaledwie dwa-trzy. Teraz mieliśmy ich 13, a na najbliższe miesiące nowego roku zaplanowane są kolejne. To nie jest przypadkowy skok, jestem pewna, że to stała tendencja. Zgłasza się do nas zdecydowanie więcej osób chcących oddać komuś nerkę.

Zwykle do przeszczepu nerek dochodzi wtedy, gdy są one już skrajnie niewydolne. Wśród tegorocznych zabiegów w USK zdarzył się także tzw. przeszczep wyprzedzający, wykonany u osoby, która mimo postępującej choroby jeszcze nie potrzebowała dializ. Specjaliści uważają taką sytuację za opty-

malną, bo łatwiej wrócić do pełni zdrowia, gdy dializy nie wyniszczyły jeszcze organizmu.

Nietypowa transplantacja nerki miała miejsce w USK w czerwcu ub.r. Czwarty w kraju i pierwszy na Dolnym Śląsku krzyżowy przeszczep nerek był unikatowy dlatego, że po raz pierwszy w Polsce narząd nie pokonywał długiej drogi od dawcy do biorcy, ale szpitale biorące udział w operacji „zamieniły się” pacjentami, dzięki czemu maksymalnie skrócono czas niedokrwienia narządów. Jedna para to pacjenci USK, a druga szpitala w Bydgoszczy.

– W zakresie naszych możliwości jest 20–30 przeszczepów nerek od żywych dawców rocznie – dodaje dr Kamińska. – Zapotrzebowanie jest znacznie większe, ilekroć byśmy takich zabiegów wykonali, to i tak zawsze będzie za mało. Według danych Poltrasplantu za ubiegły rok, w Polsce wykonano 53 przeszczepienia nerki od żywych dawców (statystyka nie obejmuje grudnia).

ŚLEDZTWO

Wciąż pod lupą ABW

Data Techno Park to spółka, w której udziały mieli Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, gmina Wrocław i prywatny przedsiębiorca. W grudniu 2013 r. tuż po informacji o przyznaniu firmie ponad 100 mln zł publicznych dotacji pakiet jej udziałów należący do uczelni trafił w ręce prywatnego przedsiębiorcy poniżej wartości rynkowej. ABW i Prokuratura Regionalna w Katowicach prowadzą w tej sprawie dochodzenie. Sprawa pozostaje w toku, okres trwania

śledztwa został przedłużony do 15 czerwca – dowiedzieliśmy się od prokurator Beaty Salamon z zespołu prasowego. Dotąd przesłuchano ponad 80 świadków, w tym członków senatu Uniwersytetu Medycznego. Zlecono też dwie wyceny zbytych udziałów, które jak informują śledczy, są już kompletne. Spółkę jako udziałowiec pozwał też wrocławski magistrat. Chodzi o unieważnienie kilku innych uchwał dotyczących m.in. zgody na sprzedaż zabytkowej willi wniesionej do spółki aportem przez uczelnię oraz wypłat dla członków zarządu.

(mg)

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

Piłkarz z wielkim sercem

Urodzony w Ząbkowicach Śląskich Piotr Zieliński jest piłkarzem grającym we włoskim klubie SSC Napoli oraz w reprezentacji Polski. 23-latek kupił dwa domy dziecka w rodzinnych stronach. Jego historię opisał portal Sportowefakty.wp.pl. Rodzice piłkarza opiekują się dziećmi po przejściach od 2002 r. Najpierw prowadzili pogotowie rodzinne, gdzie trafiały głównie dzieci z patologicznych rodzin. W 2015 r. otworzyli pierwszy dom dziecka, nieco ponad rok później kolejny.

Młody piłkarz kupił z własnych pieniędzy w powiecie ząbkowickim dwa duże budynki, które jego rodzina wyremontowała i przekształciła w domy dziecka jako stowarzyszenie Piotruś Pan. Jak informuje portal, Piotr Zieliński zaczął inwestycje od poniemieckiej, powojennej dwupiętrowej szkoły w Targowicach, która ma 230 mkw. Drugi dom, już jako gracz Napoli, zakupił w Ząbkowicach Śląskich. Reprezentant Polski przy okazji pobytu w kraju odwiedza domy dziecka i gra z najmłodszymi w piłkę.

(mg)



POLICJANT PRZEBIEGŁ 180 KILOMETRÓW

MUNDUROWI \ Sierżant sztabowy Aleksander Sobieraj z Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy odniósł w ostatnim czasie spory sukces sportowy. Jako jeden z nielicznych uczestników ukończył Super Szlem Komandosa, w którego skład wchodziły cztery biegi o łącznym dystansie blisko 180 km. Zawodnicy całą trasę pokonują w umundurowaniu i z plecakiem o wadze minimum 10 kg.

fot. Policja

KULTURA

Betlejem Wrocławskie, czyli wspólne śpiewanie kolęd

Już po raz drugi we Wrocławiu wybitni polscy muzycy wykonają najpiękniejsze kolędy podczas koncertu ewangelizacyjnego pt. „Betlejem Wrocławskie”. Trwa sprzedaż biletów, z których dochód zostanie przekazany na cele charytatywne w ramach akcji „Głodnych nakarmić”.



Koncerty z cyklu „Betlejem w Polsce” odbędą się w 12 polskich miastach, w tym we Wrocławiu | fot. mat. pras.

Wydarzenie multimedialno-muzyczne odbędzie się 12 stycznia 2018 r. o godz. 19 we wrocławskiej Hali Stulecia. Patronat nad nim objęła Konferencja Episkopatu Polski oraz abp Józef Kupny. Na scenie zaśpiewają gwiazdy polskiej estrady, m.in.: Natalia Kukulska, Igor Herbut, Kasia Moś, Daria Zawiałow, Mietek Szcześniak, Beata Bednarek, Mate.O, Agnieszka Musiał, Adam Krylik oraz Dana Vynnytska. Wokalistom towarzyszyć będzie AUKSO – jedna z najlepszych orkiestr kameralnych w Europie, która od ponad 20 lat jest wizytówką Polski na świecie, oraz 10-osobowy międzynarodowy band muzyczny. Po raz pierwszy usłyszymy tak wyjątkowe utwory, jak stara hebrajska pieśń szabatowa, starogrecka kolęda z Kapadocji czy też kolęda węgierska i czeska. Całość ma nie tylko charakter muzyczny. To także wydarzenie artystyczno-multimedialne przygotowane na najwyższym światowym poziomie. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą wspólnie doświadczyć niezwykłości czasu Bożego Narodzenia i wzmacniać nie tylko religijną, ale także społeczną i kulturalną siłę wiary chrześcijańskiej.

Wszyscy uczestnicy wraz z abp. Kupnym złożą sobie życzenia, połączą się ołtarzem

i wspólnie z artystami zaśpiewają również kilka kolęd. Na koniec widowiska włączy się w wielki koncert uwielbienia z profesjonalistami. Warto przypomnieć, że pierwsza edycja Betlejem Wrocławskie odbyła się w styczniu 2017 r. Wówczas uczestniczyło w niej ponad 5 tys. osób. Impreza ma cel charytatywny, dochód z biletów zostanie przekazany na dożywianie osób potrzebujących w ramach akcji „Głodnych nakarmić”. Bilety są już w sprzedaży na stronie: www.bilety24.pl oraz w parafiach, w cenie 40, 60 i 80 zł.

– Będzie to wymowne świadectwo związane z głoszeniem Prawdy Betlejem podczas wspólnego kolędowania Kościoła wrocławskiego ze swoim arcybiskupem – podkreśla ks. Marian Biskup, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Wrocławskiej.

Betlejem Wrocławskie jest jednym z punktów ogólnopolskiej trasy koncertowej „Betlejem w Polsce”, która obejmuje 12 polskich miast i największych hal koncertowych. Artysty zaśpiewają łącznie kilkadziesiąt kolęd i pieśni bożonarodzeniowych, które zabrzmiały w nowych i oryginalnych aranżacjach.

Maciej Rajfur

Każda z wystaw to rezultat ogromnego wysiłku i starań całego zespołu – podsumował odchodzący rok w rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu. – Każdą z wystaw jednakowo wysoko cenię, a przede wszystkim ich autorów, kuratorów, którzy je przygotowali. I te najmniejsze, i te największe wystawy były nam potrzebne – podkreślił.

Dobromiła Wrońska

Rok 2017 był dla Muzeum Narodowego rokiem zmian i ważnych wystaw. W gmachu głównym instytucji otwarto m.in. wystawy poświęcone złotnictwu archikatedry wrocławskiej, dawnej grafice włoskiej ze zbiorów MNWr, malarstwu Lucasa Cranacha starszego i jego kręgu z okazji 500-lecia reformacji, a także skarbowi średzkiemu. Do marca potrwa także otwarta na początku grudnia 2017 r. wystawa niezwykle cennych artefaktów pochodzących z czasów dynastii Ming, ze Stołecznego Muzeum Chin.

– Podpisanie porozumienia o współpracy między naszym muzeum a Muzeum Stołecznym w Pekinie jest dla nas wielkopomnym wydarzeniem – podsumował podjęte decyzje Piotr Oszczanowski. – Ufam, że wystawa we Wrocławiu będzie miała ciąg dalszy w postaci naszej prezentacji dotyczącej sztuki wczesnobarokowego Śląska w Pekinie.

Na szczególną uwagę zasługuje również organizacja Roku Kościuszkowskiego, która polegała na różnorodnych działaniach mających na celu przybliżenie niezwyklej postaci Tadeusza Kościuszki.

– Rzeczywiście, mogę powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni, ponieważ udało się nam wyjść poza pewien szablon, pewien stereotyp postrzegania Kościuszki – powiedział Piotr Oszczanowski. – Trochę jego postać ożywił, sprawiliśmy, że stał się nam lepiej znany, a przez to zapewne bliższy. Myślę, że daliśmy jeszcze jeden powód, abyśmy mogli być z niego po prostu dumni.

W ramach Roku Kościuszkowskiego Muzeum Narodowe zorganizowało m.in. konkurs na komiks o Kościuszcze, którego laureatem został Szczepan Atroszko. Komiks „Pół-Jankes, czyli Tadeusz Kościuszko w Ameryce” poświęcony amerykańskiemu etapowi życia słynnego Polaka ukazał się

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO PODSUMOWUJE



Reformacja i dynastia

\\ Muzeum Narodowe zostało docenione na III Przeglądzie Muzeum Widzialnego, konkursie organizowanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Wrocławskie muzeum otrzymało I nagrodę w kategorii nowej identyfikacji wizualnej, a także za kampanię promocyjno-marketingową promującą Rok Kościuszkowski i „Panoramę Racławicką” \\

także na rynku wydawniczym w Stanach Zjednoczonych.

– Na zawsze już będę wspominał nasz wybór laureata konkursu na komiks kościuszkowski, który spełnił wszystkie nasze oczekiwania – stwierdził dyrektor Muzeum Narodowego. – Promując Rok Kościuszkowski, wprowadzili-

śmy kilka nowych elementów: wspomniany komiks, a także instalację teatru w chmurach Teo Dumskiego, czyli „Cloud Theater”. Myślę, że ta sztuka to ciekawy głos w pełnym euforii i szacunku dla osoby Kościuszki roku – dodaje.

Muzeum Narodowe zostało także docenione w 2017 r.



LEGNICA BEZ BUDŻETU

FINANSE \ W grudniu radni nie uchwalili budżetu na 2018 r. Teraz prezydent Tadeusz Krzakowski postanowił napisać do nich list. Jak podkreślił, uczyni wszystko, by znaleźć rozwiązanie dla miasta i mieszkańców w tej trudnej sytuacji.

fot. Legnica FM



W SYLWESTRA BEZPIECZNIEJ

WROCŁAW \ Służby informują, że w sylwestrową noc otrzymały mniej zgłoszeń niż rok wcześniej. Pomocy lekarskiej udzielono zaledwie 5 osobom. Na pl. Solnym jeden z mężczyzn został dźgnięty nożem, ale jego życiu nic nie zagraża.

fot. YouTube

ROK



a, Kościuszkowski Ming

Dla wrocławskiego muzeum to był szczególny rok – udało się zakupić prace Magdaleny Abakanowicz, zdobyć środki na remont otoczenia „Panoramy Racławickiej” i przybliżyć Polakom Tadeusza Kościuszkę | fot. Aleksander Koźmiński/PAP

na III Przeglądzie Muzeum Widzialnego, konkursie organizowanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Wrocławskie muzeum otrzymało I nagrodę w kategorii nowej identyfikacji wizualnej, a także za kampanię promocyjno-marketingową promującą Rok Kościuszkowski i „Panoramę Racławicką”. – To był rok szczególny, bo rzeczywiście udało się nam utrzymać cały czas wielkie zainteresowanie dla „Panoramy Racławickiej” – mówi dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu. – Przede wszystkim udało się zdobyć środki w ramach projektu operacyjnego na modernizację infrastruktury, tego, co się składa na otoczenie „Panoramy”, na małą rotundę. To jest dla nas ogrom-

na szansa, aby jeszcze lepiej i atrakcyjniej prezentować to dzieło. Ponadto nasza strategia promocyjna Roku Kościuszkowskiego znalazła uznanie w ramach konkursu Muzeów Widzialnych. Jedną z ostatnich decyzji w odchodzącym roku było zakupienie kilkunastu prac Magdaleny Abakanowicz (z ostatniego okresu jej twórczości), cenionej na całym świecie polskiej rzeźbiarki. Tym samym muzeum uzupełniło dotychczasowy zbiór prac artystki i stało się posiadaczem najbardziej reprezentatywnej i największej kolekcji jej dzieł. – To najbardziej spektakularny i najwartościowszy zakup dzieł sztuki dokonany w ostatnim czasie przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu – chwali

się Piotr Oszczanowski. – Tym sposobem Muzeum Narodowe we Wrocławiu, które w 2018 r. będzie obchodziło 70-lecie istnienia, stało się instytucją sprawującą pieczę nad dorobkiem artystycznym najwybitniejszej artystki polskiej XX w. Z kolei dzięki współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z amerykańską agencją rządową FBI udało się odzyskać dwa obrazy utracone podczas II wojny światowej. Do wrocławskich zbiorów powróciła miniatura wykonana przez oficjalną malarzkę dworu Ludwika XVIII Aimée-Zoë Lizinkę de Mirbel „Portret damy”, a także obraz „Ulica wraz z ruiną zamku” Roberta Śliwińskiego, reprezentanta XIX-wiecznego malarstwa śląskiego.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Paddington 2

Film rodzinny Paula Kinga jest drugą pełnoekranową częścią zabawnych przygód bardzo dobrze wychowanego misia Paddingtona, postaci wymyślonej przez autora książek dla dzieci Michaela Bonda. Tym razem miś zostaje przypadkowo osadzony w więzieniu, podczas gdy prawdziwy przestępca wciąż znajduje się na wolności. Wtorek, godz. 12.15, Oh-Kino, ul. Powstańców Śląskich 2-4, Wrocław

MUSICAL



fot. mat. pras.

Król rozrywki

Musical w reżyserii Michaela Graceya pokazujący początki amerykańskiego przemysłu rozrywkowego. Film inspirowany jest postacią legendarnego P.T. Barnuma, amerykańskiego przedsiębiorcy i impresaria, uważanego za jednego z prekursorów nowoczesnego przemysłu rozrywkowego i reklamy. W roli głównej Hugh Jackman. Wtorek, godz. 17.20, Cinema City Korona, ul. Bolesława Krzywoustego 126c, Wrocław

FILM ANIMOWANY



fot. mat. pras.

Magiczna zima Muminków

Polsko-fińska animacja opowiadająca zimową historię rodziny Muminków – sympatycznych trolli stworzonych przez fińską pisarkę Tove Jansson. Tym razem Muminki nie zapadną w sen zimy, w związku z czym czekają na nich i ich przyjaciół nowe eksperymenty przygody, w tym pierwsza gwiazdka i święta. Wtorek, godz. 15.35, Multikino Pasaż Grunwaldzki, pl. Grunwaldzki 22, Wrocław

FILM PRZYGODOWY



fot. mat. pras.

Jumanji. Przygoda w dżungli

Amerykański film przygodowy, będący kontynuacją filmu z 1995 r. Czworo nastolatków odnajduje starą konsolę wideo z grą „Jumanji”, która przenosi ich w wirtualny świat. Zmienił ich w awatary wybranych przez siebie postaci, aby wrócić do domu, muszą przeżyć misję w niebezpiecznej dżungli. Wtorek, godz. 19, Helios Magnolia Park, ul. Legnicka 58, Wrocław

BIOGRAFICZNY



fot. mat. pras.

Twój Vincent

Polsko-brytyjska produkcja autorstwa Doroty Kobieli i Hugh Welchmana jest pierwszym pełnometrażowym filmem wykonanym techniką animacji malarskiej. Głównym bohaterem jest Vincent van Gogh, którego historię poznajemy z perspektywy ludzi z jego najbliższego otoczenia, poprzez ich wspomnienia o artyście. Wtorek, godz. 16.30, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

KRYMINAŁ



fot. mat. pras.

Na krawędzi

Francusko-belgijski kryminał w reżyserii Michaela R. Roskama, który opowiada historię wielkiej miłości na tle brutalnego świata przestępczego, skrywanych tajemnic i szybkich samochodów. Film jest trzymającą w napięciu historią dwojga kochanków uzależnionych od adrenaliny: kobiety rajdowca Bibi i gangstera Gigi. Wtorek, godz. 20.15, Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław



WESPRZYJ POLAKÓW NA KRESACH

ZBIÓRKA \ Wpłaty można kierować na konto Fundacji Studio Wschód – nr konta: 40 1540 1030 2103 7457 2565 0001. W tytule przelewu trzeba wskazać cel wpłaty, np. „na akcję Mogiła pradiada”, „na transport darów”. Można wskazać też konkretną osobę, której chcemy pomóc. Wtedy Studio Wschód odwiedzi potrzebującego rodaka.

fot. Kresy.pl

PAMIĘĆ



**W grudniu
ponad 150
Polaków
na Kresach
otrzymało
wsparcie od
Studia Wschód**

Wolontariusze wręczają paczki Polakom, którzy żyją w ubóstwie na Kresach | fot. Kresy.pl

Musimy wspierać Polaków na Kresach

Wspólnie z redaktor Grażyną Orłowską-Sondej w ramach Studia Wschód młodzież z całej Polski uczestniczy w pomocy rodakom na Kresach. Coraz większą popularnością cieszy się też organizowana w ramach Studia akcja „Mogiła pradiada ocal od zapomnienia” – co roku młodzi wolontariusze porządkują cmentarze swoich przodków.

Program Studio Wschód realizowany jest od lat. – Reportaże przybliżają mieszkańcom Dolnego Śląska miejsca urodzenia ich dziadów i pradiadów, historie krainy, która przez wieki była częścią naszej ojczyzny. Za wschodnią granicą pozostały pamiątki naszej przeszłości – wśród nich groby naszych bliskich i naszych bohaterów. Nie można o nich zapomnieć – czytamy na stronie StudioWschód.pl.

Studio Wschód to także szczególna lekcja historii dla młodzieży, która bierze udział w wyprawach na Kresy. W ramach akcji organizowane są zbiórki darów i pieniędzy dla Polaków, którzy wciąż tam mieszkają. Poza tym młodzi Polacy biorą też udział w porządkowaniu wielkich historycznych nekropoli i małych, wiejskich, zrujnowanych polskich cmentarzy, na których spoczywają również ich dziadowie i pradiadowie.

W grudniu gościem „Rozmowy Faktów” na antenie TVP3 Wrocław była redaktor Grażyna Orłowska-Sondej, inicjatorka akcji „Mogiła pradiada ocal od zapomnienia” oraz prezes Fundacji Studio Wschód.

Jak poinformowała, od początku grudnia ekipa Studia Wschód dostarcza potrzebującym Polakom na Ukrainie dary, które zbierane są przede wszyst-

364

tyle razy Studio Wschód odbywało wyprawy na Kresy

kim na Dolnym Śląsku. W zeszłym roku udało się zebrać i przetransportować ok. 50 ton żywności, środków czystości i zabawek dla najmłodszych.

Redaktor Orłowska podkreśliła, że Polacy na Kresach zawsze czekają na wolontariuszy, bo wiedzą, że ich nie zawiodą i przyjadą. Ostatni wyjazd na Kresy odbył się 26 grudnia. Cztery busy Fundacji Studio Wschód dotarły do kilkunastu miejscowości, m.in. do Sądowej Wiszni, Murowanego, Sąsadowic oraz w okolicę Tarnopola.

– Od rana oni siedzą na dachach i wypatrują, czy przyjeździemy. Jest to realna pomoc materialna – mówiła prezes Fundacji Studio Wschód. – My jesteśmy im po prostu potrzebni – dodała. Do paczek dołączane były też kartki świąteczne, które własnoręcznie zrobiły dzieci z dolnośląskich szkół. Redaktor Orłowska-Sondej zaapelowała do Dolnoślązaków, by pamiętali o swoich krewnych, którzy zostali za wschodnią granicą. W grudniu pomoc trafiła do ponad 150 osób.

(oprac. mg, Studio Wschód)

PRACUJĄ NA KRESACH

Akcja w liczbach

Jak informuje Studio Wschód, w ramach akcji „Mogiła pradiada ocal od zapomnienia” każdego roku udaje się odwiedzić jeszcze więcej polskich cmentarzy na Kresach. W 2015 r. w akcji wzięło udział 850 osób, dzięki którym od zapomnienia ocalonych zostało ponad 60 cmentarzy. Z kolei w 2017 r. Kresy odwiedziło ponad 100 wolontariuszy, którzy pracowali na ponad 100 nekropoliach.

– Działając od 2010 r. na tak dużą skalę, zinventaryzowaliśmy już ok. 100 tys. polskich mogił. Kilka nekropoli udało się nam uratować od zaorania, a jedną odkryliśmy spod ziemi. Jednak nasza akcja to nie tylko sprzątanie cmentarzy, ale przede wszystkim wielka patriotyczna szkoła dla polskiej młodzieży – podkreślają twórcy Studia Wschód, którzy działają od 2001 r. i dodają, że akcja narodziła się z miłości do Polski, do ojczyzny naszych przodków. Studio Wschód było na Kresach ponad 350 razy i zrealizowało ponad 500 reportaży. Wolontariusze zawieźli dziesiątki ton darów dla polskich parafii, szkół i rodaków na Kresach. Zapalili na zrujnowanych mogiłach tysiące zniczy zebranych przez uczniów dolnośląskich szkół.

(oprac. mg)

HOŁD DLA LEGIONISTÓW

Uratowali pomnik bohaterów



W 2017 r. młodym Dolnoślązakom, potomkom Kresowian, udało się uratować rozpadający się pomnik żołnierzy II Żelaznej Brygady Legionów Polskich w Paśmie u podnóża Karpat.

Do pracy na Kresach pojechali pod koniec września. – W powiecie nadworniańskim żyje dziś niewielu Polaków, nie są oni w stanie uratować pomników polskich legionistów. W odpowiedzi na ich apel i własną potrzebę zadbania o polskie ślady za wschodnią granicą rozpoczęliśmy pracę nad pomnikiem Żelaznej Brygady, zwanej też Karpaczką Brygadą – relacjonują wolontariusze ze Studia Wschód. Oprócz pomnika odrestaurowali oni znajdujące się wokół niego polskie mogiły. Jak podkreślają, ich uwagę przykuł m.in. napis wyłobiony bagnietem przez legionistę z Krakowa: „Młodzieży Polska – patrz na ten krzyż. Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż, przechodząc góry, lasy i wały – dla Ciebie, Polsko, i dla Twojej chwały”. – Uważamy, że naszym obowiązkiem jest podtrzymanie tego krzyża i pamięci o polskich bohaterach, którzy walczyli i ginęli dla wolności oraz chwały naszej ojczyzny. Jaż ko młode pokolenie wolnych Polaków jesteścieśmy dumni z ich czynów. Mamy świadomość uczestnictwa w sztafecie polskich bohaterach, by przekazać ją potomnym – podkreślają wolontariusze.

(mg)

Wtorek
02/01/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

BUDŻET NIE WIADOMO, CZY UTWORZENIE NOWEJ INSTYTUCJI BYŁO ZASADNE

Centrum postawione na głowie

**CUWO powstało
tylko po to, by
stworzyć kolejne
stanowiska
dyrektorskie dla
popleczników
władz miasta
– uważa radny
PiS-u Marcin
Chruścik**



CUWO miało przynieść oszczędności, ale urzędnicy przez rok się ich nie doliczyli | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy urzędnicy nie wiedzą, czy działające od stycznia 2017 r. Centrum Usług Wspólnych Oświaty przyniosło jakiegokolwiek oszczędności. W budżecie na 2018 r. na funkcjonowanie CUWO władze miasta zarezerwowały ponad 13 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski

Centrum Usług Wspólnych Oświaty miało się zająć obsługą księgowo-finansową oraz administracyjną łódzkich placówek edukacyjnych. Po to, by znaleźć pomieszczenia dla pracowników CUWO, urzędnicy zlikwidowali działający od wielu lat przy ul. Kopernika Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. Do CUWO zostali przeniesieni księgowi z przedszkoli, gimnazjów, części szkół podstawowych, ośrodków szkolno-wychowawczych, zespołów szkół specjalnych czy Klubu Nauczyciela.

Wątpliwości w sprawie zatrudniania przez CUWO przedшкоlnych księgowych wyrażały związki zawodowe oraz sami pracownicy. Na nic zdało się także zebranie ponad 2 tys. podpisów pod obywatelską uchwałą sprzeciwiającą się włączeniu przedszkoli do CUWO. – Pomysł władz miasta z utworzeniem CUWO to

inicjatywa chaotyczna i niedopracowana. Dla księgowych mających pracować w CUWO nie przygotowano pomieszczeń oraz zasad zmiany pracy – ubolewał Wiesław Łukawski, przedstawiciel inicjatorów uchwały. – Księgowi, którzy nie chcą wejść do CUWO, są zmuszani do odejścia – dodawał.

Dzisiaj, po roku działania CUWO, urzędnicy z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi nadal nie potrafią określić, czy utworzenie nowej instytucji było uzasadnione. – Nie mamy możliwości żadnego porównania, ponieważ poprzednik CUWO, czyli ZEAS, prowadził obsługę finansowo-księgową tylko dwunastu poradni psychologiczno-pedagogicznych. CUWO opiekuje się pod względem księgowo-finansowym 221 jednostkami. To zupełnie inna skala funkcjonowania – twierdzi Berenika Bardzka, p.o. dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ. Zdaniem wiceprzewodniczącego Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi radnego

Marcina Zalewskiego, działalność CUWO od początku jest postawiona na głowie. – Procedury funkcjonowania CUWO nie zostały dokładnie określone. Tak samo wygląda kwestia odpowiedzialności za przepływ dokumentów. Pracownicy placówek edukacyjnych za to samo wynagrodzenie, które otrzymywali wcześniej, są obłożeni dodatkową pracą. Nie ma też procedury wyjścia z CUWO. A o to wnioskowały placówki i radni. Nie wszystkie placówki zostały równo potraktowane – twierdzi Zalewski. Według Marcina Chruścika, radnego PiS-u, zmiany wprowadzane przez urzędników należy ocenić negatywnie. – CUWO nie jest dla nikogo korzystne. Powstało tylko po to, by stworzyć kolejne stanowiska dyrektorskie dla popleczników władz miasta. Szkoda, że na pomysły ekipy wiceprezydenta Treli i prezydent Zdanowskiej cierpią placówki edukacyjne i ich pracownicy – ubolewa samorządowiec.

DOFINANSOWANIE

147 mln zł na turystykę

Nowe baseny, hotele, obiekty sportowo-rekreacyjne i parki rozrywki powstaną w Łódzkiem dzięki dotacji z UE o łącznej wartości ponad 147 mln zł. Inwestycje mają być zrealizowane do 2020 r.

Jednym z głównych beneficjentów konkursu jest najmłodsze polskie uzdrowisko – gmina Uniejów, która uzyskała dofinansowanie w wysokości prawie 32 mln zł łącznie na sześć projektów związanych z powiększeniem potencjału turystycznego i uzdrowiskowego. Ich realizacja oznaczać będzie m.in. dalszą rozbudowę kompleksu basenów termalnych oraz budowę tętni solankowej i pijalni wód termalnych.

Liderem programu jest Tomasz Mazowiecki, który na lokalnych błoniach nad Pilicą ma stworzyć m.in.: plażę miejską, trasy widokowe, letnią scenę, boiska do siatkówki plażowej oraz do koszykówki, dwa place zabaw, eksperymentarium dla dzieci, nowe alejki i place oraz system monitoringu rzeki. Podlódzkie Pabianice uzyskały 2,5 mln zł dotacji na zagospodarowanie rekreacyjnego terenu Lewityn. Dzięki niej w miejsce

starego budynku po restauracji powstanie m.in. nowoczesny wodny plac zabaw dla dzieci z tarasami widokowymi, pumtrack, czyli tor do wyczynowej jazdy rowerem, a wokół stawów ścieżki piesze i rowerowe, ławki i stoliki. Fundusze unijne wesprą także rozwój turystyki w sąsiedztwie największego w Łódzkiem zbiornika wodnego Jezioro oraz rzeki Warty. Na budowę centrum szkoleniowo-wystawienniczego i turystyki wodnej w Ostrowie Warckim, gdzie działa już przystań wodna, gmina i miasto Warta otrzymają ponad 5,4 mln zł, gmina Burzenin na rozwój turystyki aktywnej – 1,5 mln zł, zaś Sulmierzyce dostaną niespełna 5 mln zł na wykorzystanie walorów Krainy Wielkiego Łuku Warty.

Dofinansowania otrzymali także inwestorzy, którzy przeznaczają je na budowę nowych hoteli i ośrodków konferencyjnych m.in. w Radomsku i Borysewie, adaptację na cele turystyczne i kulturalne zabytkowych budynków: dworu Jana Nepomucena Siemieńskiego w Żytnie czy kamienicy Silbersteinów przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi oraz rozwój oferty Hotelu Podklasztorze w Zespole Opactwa Cysterskiego w Sulejowie.

(PAP, eb)



PUDEŁKO Z BOMBKAMI W TRAMWAJU

ALARM \ W niedzielę w Łodzi pasażerka tramwaju linii 2 znalazła torbę z metalowym pudełkiem w środku, na której było napisane: „To nie jest bomba”. Na miejsce wezwano pirotechników z psem wyszkolonym do znajdowania materiałów wybuchowych. Okazało się, że w metalowym pudełku znajdowały się ozdoby choinkowe. Policja szuka mężczyzny, który pozostawił torbę.

fot. Policja

PODSUMOWANIA I PLANY

Co przyniesie 2018 rok?

O to, jaki był dla nich mijający rok, co ze sobą przyniósł i co po sobie pozostawił, oraz jakie mają plany związane z nowym rokiem 2018, zapytaliśmy polityków z regionu łódzkiego.

Robert Telus, poseł z okręgu piotrkowskiego:

W sferze prywatnej miniony rok był dla mnie naprawdę wyjątkowy. Wydałem za żonę dwie córki. Kolejna przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej. Był to również czas rocznic: 25-lecie małżeństwa i 10-lecie służby dla ojczyzny jako poseł na Sejm RP. Fundamentem życia jest dla mnie rodzina i życzę sobie, jak również moim bliskim, żeby udało się połączyć działalność na rzecz naszego państwa z byciem bliżej dzieci. Wraz z żoną pomagamy dzieciom, nie tylko tworząc rodzinę zastępczą, ale również wspierając działalność domów dziecka. W grudniu po-

wstała nowa rodzinna placówka pod Łodzią i właśnie jej rozwój będzie w 2018 r. moim „niepolitycznym” oczkiem w głowie.

Piotr Polak, poseł z okręgu sieradzkiego:

Rok 2017 był według mnie rokiem dobrym dla Polski pod każdym względem. Udało się nam wprowadzić w życie plany rządowe w terenie. W moim regionie pozyskaliśmy znaczące wsparcie finansowe przy zakupie czterech wozów bojowych. Sukces przyniosło także wsparcie wniosków kilku parafii, które potrzebowały środków na remont zabytkowych kościołów. Nadchodzący rok przyniesie wy-



Robert Telus



Piotr Polak



Piotr Marek Szewczyk

bory samorządowe, w których chcemy poprawić wynik PiS-u. Oznacza to wytężoną pracę. Niezbędny więc będzie wysiłek nie tylko umysłowy, ale również fizyczny i tutaj na pewno przyda się prezent, który otrzymaliśmy wraz z synem na mikołajki. Mamy hantle, ławeczkę do wyciskania i sztangi. Najważniejsze jest to, że wspólnie się motywujemy do ćwiczeń, które są także okazją do wspólnego spędzania czasu.

Piotr Marek Szewczyk, radny powiatu zgierskiego:

Rok 2017 minął mi pod znakiem wytężonej pracy, zarówno w życiu prywatnym, jak i w zadaniach radnego powiatu zgierskiego oraz prezesa aleksandrowskiego oddziału Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Sukcesem było na pewno zorganizowanie koncertu Jana Pietrzaka w Aleksandrowie Łódzkim, a także remonty dróg powiatowych w moim mieście. W przyszłym roku z niecierpliwością czekam na dalsze efekty rządowych działań wspierających polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców. Sam jestem piekarzem i marzę o tym, aby polscy konsumenci powrócili do tradycyjnego polskie-

go pieczywa zamiast kupować produkty wypiekane dla zagranicznych sieci handlowych z zagranicznych półproduktów. 2018 rok to również rok wyborów samorządowych, w których zamierzam powalczyć o stanowisko burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego.

Dominik Piotr Gabrysiak, radny powiatu zgierskiego, asystent burmistrza Ozorkowa:

Miniony już rok to dla mnie przede wszystkim początek prawdziwych prac przy przebudowie układu komunikacyj-

HISTORIA

Bal ratunkiem dla pogotowia

„Panowie we frakach lub kostiumach, panie w maskach. Demaskować się nie wolno” – informował 110 lat temu łódzki dziennik „Rozwój” w ogłoszeniu zachęcającym łódzian do udziału w wielkiej maskaradzie. I to nie było jakieś, gdyż organizowanej specjalnie na rzecz łódzkiego pogotowia ratunkowego. Nie bez powodu i z powodzeniem.

Styczeń 1908 r. Karnawał w pełni. Czas balów. I dobra okazja dla bogatszych łódzian, by bawiąc się, wesprzeć często wówczas niedofinansowane, ale niezbędne placówki medyczne. Jedną z nich było łódzkie pogotowie ratunkowe. Uruchomione 1 grudnia 1899 r. przez Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej z inicjatywy dr. Władysława Pinkusa od początku cieszyło się dużą popularnością i zaufaniem mieszkańców miasta. Już w pierwszym miesiącu działalności udzieliło dwustu porad. W kolejnych latach było ich 3–4 tys. rocznie. Pogotowie było czynne całą dobę i świadczyło pomoc bezpłatnie, bez względu na wyznanie i status majątkowy pacjenta. Wystarczyło zadzwonić na łatwy do zapamiętania numer 22, by do choro- go wyruszyła dwukonna sanitarka z lekarzem, siedzącym na koźle woźnicą i sanitariu-



fot. Wikipedia

szem, dającym sygnały alarmowe trąbką. Lekarze i sanitariusze ubrani byli w specjalne uniformy, oznakowane symbolem szybkiej pomocy: kołem ze skrzydłami z umieszczonym wewnątrz godłem czerwonego krzyża.

W pierwszych latach zespół pogotowia stanowiło ośmiu lekarzy i tyluż sanitariuszy. Ci szczególnie ważną rolę odegrali podczas rewolucji 1905 r. W czasie powstania czerwcowego tylko jednego dnia zaopatrzyli aż dwustu rannych re-

wolucjonistów. Udzielając im pomocy najpierw na miejscu, a potem odwożąc do domów zamiast do szpitali, uchronili też przed represjami. Ale rewolucja ujawniła również, jak niewystarczające były zasoby pogotowia. W jej szczytowym okresie po mieście bez przerwy jeździły trzy dwukonne karetki. Sanitariusze padali ze zmęczenia, tak samo konie. Jednych i drugich było za mało. Konie jednak wymieniano co kilka godzin, pożyczając je nawet od dorożkarzy. Sanitariuszy nie było od kogo „pożyczyć”.

Choć od 1906 r. poprawiły się warunki lokalowe w pogotowiu, gdyż przeniesiono jego siedzibę z tymczasowej przy al. Kościuszki (wówczas Spacerowej) na ul. Gdańską 83 (wówczas Długą), to lata 1905–1907 spowodowały poważny kryzys w finansach placówki. Zastanawiano się nawet, czy nie zwiesić jej działalności, jednak

zarząd TDPL-u postanowił zrobić wszystko, by pozyskać dodatkowe środki i utrzymać pracę w niezmiennym zakresie. Pogotowie bowiem było łódzianom potrzebne. I oni też przyszli mu z pomocą.

Wielka maskarada odbyła się 25 stycznia 1908 r. w Teatrze Wielkim Sellina. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Co prawda nie wiadomo dokładnie, ile udało się zebrać pieniędzy dla pogotowia, ale – jak donosił „Rozwój” – bal powiódł się doskonale. W gazecie pisano: „Na salach rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, umieszczonych na galeriach. Tu i ówdzie rozbito namioty z wyrobami cukierniczymi, winem szampańskim, z kwiatami, napojami chłodzącymi i przekąskami. Zabawę urozmaicały produkcje muzyczne i wokalne na estradzie sali koncertowej oraz tańce maskaradowe, przystrojonych w kostiumy różnych narodowości, przeważnie krakowskie. Maskarada trwała do godz. 7 rano, niektórych dopiero biały dzień wypłoszył z sali”. Do ilu z nich po tak udanej imprezie musiało potem przyjechać pogotowie – statystyki milczą.

Bogumiła Kempieńska-Mirosławska

POKAZ FAJERWERKÓW

**ŁÓDŹ ** Kilka tysięcy osób obejrzało pokaz sztucznych ogni i fajerwerków, który odbył się o północy w sylwestra na rynku łódzkiej Manufaktury. Świetlne przedstawienie, któremu towarzyszyła muzyka, trwało ok. 10 minut.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



JEDNA OSOBA ZGINĘŁA, 20 RANNYCH

**WYPADKI ** W ciągu trzech dni długiego weekendu, od 29 do 31 grudnia 2017 r., na drogach województwa łódzkiego doszło do 17 wypadków, w których zginęła jedna osoba, a 20 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 29 nietrzeźwych kierujących.

fot. Policja



Szewczyk



Dominik Piotr Gabrysiak



Konrad Masiarek

nego w Ozorkowie, przy której widać niesamowite zaangażowanie burmistrza i całego zespołu, którego mogą być częścią. Po mału odbieramy niektóre etapy prac, a w nowym roku będziemy działali dalej. Rok 2018 to czas, w którym chcemy zakończyć rozpoczęte inwestycje nie tylko w Ozorkowie, ale również w powiecie zgierskim. W sferze osobistej natomiast podjąłem decyzję o sformalizowaniu związku. Mamy już ustaloną datę ślubu, przed nami jednak znalezienie sali i pozostałe związane z tym przygotowania. Czy będzie to trudniejsze niż prowadzona

obecnie w Ozorkowie budowa 50-tonowego mostu przez Bzurę? Zobaczmy...

Konrad Masiarek, radny miejski Aleksandrowa Łódzkiego, kardiolog:

Dla mnie osobiście rok 2017 był bardzo szczęśliwy i udany. Jako lekarz mogłem być świadkiem tego, że dzięki programowi Lek 75+ wielu seniorów może być leczonych. Bez tego programu nie byłoby ich na to stać. Cieszą mnie również zapowiedzi sporego dofinansowania służby zdrowia – dobrze wydane pieniądze mogą się

przyczynić nie tylko do poprawy sytuacji pacjenta, ale również lekarzy i personelu szpitalnego. 2018 to rok, w którym będziemy świętowali 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Marzę o tym, byśmy w tym szczególnym roku byli rzeczywiście dumnym, zjednoczonym narodem, który jest wierny swoim chrześcijańskim korzeniom i stawia przede wszystkim na rodzinę. Jeżeli rodzina w Polsce będzie silna, będziemy również silni jako społeczeństwo.

Zebrał: Marek Czachorowski

KULTURALNY FLESZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KONCERT

Noworoczna klasyka

Dzisiaj o godz. 19 w łódzkim Teatrze Wielkim zaprezentują się orkiestra, soliści oraz chór. – Już od lat mamy zaszczyt i przyjemność spędzać początek roku z publicznością z towarzyszeniem najbardziej lubianych, najpopularniejszych przebojów muzycznych. Taki koncert to zawsze iście taneczno-wokalno-muzyczny koktajl przyrządzony gustownie i ze smakiem, z produktów najwyższej jakości i wykonany z maestrią godną najlepszych scen muzycznych. W czym znaleźć większą dawkę nastroju czy bogatszą różnorodność muzyczną i wokálną? Przy czym także najlepiej bawić się i wzruszać, jak nie przy najbardziej znanych przebojach mistrzów ope-

ry, operetki i musicalu? – twierdzą organizatorzy koncertu. – Najlepiej w nowy rok wejść w dobrym humorze, oglądając też wspaniałe taneczne popisy. Zapewnimy również wyborną muzykę oraz znakomite popisy wokalne – przekonują organizatorzy imprezy. Z początkiem nowego roku melomanów chętnie ugości też łódzka filharmonia. W piątek 5 stycznia o godz. 19 na scenie filharmonii zabrzmiały karnawałowe rytmy, m.in. uvertura kubańska Gershwin, uvertura do operetki „Kandyd” Bernsteina oraz suita z baletu „Estancia” Ginastery. Utwory wykona orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyktando Dawida Runtza. Jako solistka wystąpi śpiewaczka Karen Edwards.

(kb)



Rafał Górski

Puste krzesło z tabliczką „Hanna Zdanowska. Urząd Miasta Łodzi” – to już symbol debat pod hasłem „Łodzianie decydują”. Organizujemy je w ramach Instytutu Spraw Obywatelskich cyklicznie, w każdy trzeci wtorek miesiąca. Termin jest stały, a pani prezydent go zna.

Spotkania z mieszkańcami, władzami, urzędnikami, społecznikami i ekspertami służą diagnozie potrzeb łodzian i szukaniu

Nieobecna pani prezydent

Ostatnia, grudniowa debata miała tytuł: „Jak walczyć z dziką reprivatyzacją – przykład Łodzi i Warszawy”. Nasze zaproszenie przyjął Jan Śpiewak, przewodniczący stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa. Na pustym krześle prezydent Zdanowskiej zasiadł Marcin Wawrzyńczak ze stowarzyszenia „Bratnia Pomoc”. Pani pre-

na udział w spotkaniach Klubów Obywatelskich PO. Ostatnio pani prezydent zapraszała organizacje społeczne i ruchy miejskie do wielkiej koalicji dla Łodzi i wspólnej listy wyborczej. Chce rozmawiać o przyszłości Łodzi, jednocześnie od ośmiu miesięcy nie przyjmuje od nich zaproszeń...

Kiedy prezydent Hanna Zda-

**\\ Prezydent Zdanowska znajdowała czas na udział w spotkaniach Klubów Obywatelskich PO. Ostatnio zapraszała organizacje społeczne i ruchy miejskie do wielkiej koalicji dla Łodzi i wspólnej listy wyborczej. Chce rozmawiać o przyszłości Łodzi, jednocześnie od ośmiu miesięcy nie przyjmuje od nich zaproszeń **

rozwiązań problemów, które ich dotyczą. Odbyło się już osiem debat. Poruszaliśmy tematy dotyczące likwidacji tramwajów podmiejskich, braku dialogu władzy z radami osiedli, przyszłości ul. Piotrkowskiej, podwyżek czynszów w mieszkaniach komunalnych, upadku największej łódzkiej spółdzielni mieszkaniowej, blasków i cieni budżetu obywatelskiego oraz potrzeby powołania metropolii łódzkiej.

zydent nie była w stanie wydelegować na debatę żadnego swojego przedstawiciela. Przypomnę, że miasto Łódź zatrudnia we wszystkich jednostkach organizacyjnych blisko 30 tys. osób na etatach.

Osiem debat i osiem pustych krzeseł czekających na panią prezydent, która nigdy nie znalazła czasu na rozmowę z mieszkańcami. W tym samym czasie znajdowała czas

nowska przyjmie nasze zaproszenie? Jeden z dziennikarzy Radia Łódź odpowiedział celnie w dyskusji na Facebooku: „Wtedy, gdy pojawi się kontrkandydat w wyborach i będzie choć trochę zagrażający pozycji PHZ... Na razie #UkładŁódzki może spać spokojnie”. Trzymam więc swoje obywatelskie kciuki za pojawienie się takiego kandydata. I Państwa też do tego zachęcam.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

FOTOGRAFIA

Wystawa Press Foto 2017

Po raz kolejny Galeria Nowa Łódzkiego Domu Kultury prezentuje zdjęcia dorocznej wystawy laureatów Press Foto 2017. Nagrodzone zdjęcia w swej różnorodności ukazują całe spektrum współczesnego świata. Jego dramatyzm, niebezpieczeństwa i silne emocje, a także nieznanie piękno. Pojawiają się też kameralne i intymne portrety, obrazujące małą grupę społeczną oraz pojedynczego człowieka. Nagrodzone zdjęcia prezentowane są w sześciu kategoriach konkursowych: wydarzenia, życie codzienne, kultura i sztuka, natura, portrety, sport. Przypominają również, co było ważne w ubiegłym roku w Polsce i na świecie. Fotografie przywołują na nowo emocje związane

z takimi wydarzeniami, jak m.in. Światowe Dni Młodzieży czy Euro 2016, ale przede wszystkim pokazują ludzi w ich codzienności, która może być bardzo odmienna w zależności od części świata. Laureatem najważniejszej nagrody w konkursie za zdjęcie roku jest Szymon Barylski. Wyróżnione zdjęcie zostało wykonane w marcu 2016 r. w obozie uchodźców w Idomeni na granicy grecko-macedońskiej, do którego przybywają tysiące imigrantów z różnych warstw społecznych. – Po chwili na zdjęciu wypatrujemy skuloną kobietę oraz jej pozbawione nadziei spojrzenie. Kobieta zajmuje tylko niewielki fragment kadru, a jednak jest najważniejsza. To przejmująca fotografia – twierdzi Piotr Janowski, przewodniczący konkursowego jury.

(kb)



33. BIEG SYLWESTROWY

BIEGI \ W Arturówku odbył się 33. Bieg Sylwestrowy. W głównym starciu wygrał Robert Głowala z Garwolina, a wśród kobiet zwyciężyła Mariola Ślusarczyk z Warszawy. Czwarta była tomaszowianka Wanda Panfil, która wcześniej wygrała także bieg VIP-ów. Organizatorem zawodów była Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Porażka nie wpłynęła na pozycję PGE Skry w tabeli PlusLigi | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Smutny koniec roku dla PGE Skry

W meczu na szczycie PlusLigi siatkarze PGE Skry Bełchatów przegrali na wyjeździe z Zakłą Kędzierzyn-Koźle 1:3. Rok 2017 zakończyli na drugim miejscu w tabeli.

Daniel Mroczek

W pierwszej części meczu bełchatowianom udało się wyjść na prowadzenie dzięki dobrym zagrywkom Bartosza Bednorza. Gospodarze szybko doprowadzili jednak do wyrównania, a potem uzyskali kilkupunktową przewagę. Podopieczni trenera Roberta Piazzzy nie dogonili już rywali i ostatecznie przegrali 20:25. Od początku drugiego seta to Zaksa dyktowała warunki gry. Gościom udało się zremisować tylko raz (18:18) i na przerwę w lepszych nastrojach schodzili gracze z Kędzierzyna-Koźla.

Bełchatowianie rozpoczęli trzecią część meczu od mocnych ataków, które dały im prowadzenie 9:7. Później podwyższyli wynik po udanych zagrywkach Mariusza Wlazłego i w ostatecznym rozrachunku wygrali. W czwartym secie PGE Skra wyszła na pięciopunktowe prowadzenie (13:8), ale Zaksa odrobiła straty. W końcówce żółtą kartę obejrzał Srećko Lisinac i przyjezdnym nie udało się doprowadzić do tie-breaku.

– Gratulacje dla Zaksy za zwycięstwo. Zagrali dobrze, wykorzystali nasze słabsze momenty, a my popełniliśmy błędy, które potem trudno było nadrobić – podsumował spotkanie Mariusz Wlazły. – Momentami nasza gra była dobra i optymistycznie trzeba patrzeć

w przyszłość. Jest połowa sezonu, wszystko jeszcze może się zdarzyć. Zaksa w tej chwili jest najsilniejszą drużyną w lidze, ale staramy się deptać im po piętach i nie odpuszczamy naszej pracy, aby być coraz lepszym zespołem – dodał kapitan PGE Skry.

Po meczu zdenerwowania nie krył Bartosz Bednorz. – Nie spodziewaliśmy się takiego wyniku. Chcieliśmy zagrać jak najlepiej. Popełniliśmy jednak zbyt dużo błędów, a o naszej porażce zdecydowały przyjęcie i zagrywka. W czwartym secie to kędzierzynianie pociągnęli zagrywką i niestety nas dogonili. Musimy w końcu lepiej punktować i nie popełniać tyle błędów. Szkoda, bo prowadziliśmy w ostatnim secie i wydawało się, że dowiedzimy zwycięstwo do końca – przyznał przyjmujący.

Zaksa Kędzierzyn-Koźle-PGE Skra Bełchatów 3:1 (25:20, 25:22, 20:25, 25:20)

MVP: Paweł Zatorski

PGE Skra: Lisinac, Wlazły, Kłos, Bednorz, Łomacz, Penczew i Piechocki oraz Janusz, Romać, Katić, Ebadipour, Czarnowski

Zaksa: Toniutti, Wiśniewski, Bieniek, Torres, Buszek, Deroo i Zatorski oraz Semeniuk, Falaschi, Szymura

ŁKS ŁÓDŹ

Pogrzeb legendy klubu

5 stycznia odbędą się uroczystości pogrzebowe Stanisława Terleckiego, byłego piłkarza Łódzkiego Klubu Sportowego. Cereemonia rozpocznie się o godz. 12 w kościele przy ul. Piaskowej w Grodzisku Mazowieckim. Wybitny piłkarz ŁKS-u zostanie pochowany na cmentarzu Wolskim w Warszawie. Stanisław Terlecki zmarł w wieku 62 lat.

PIŁKA SIATKOWA

Mistrz Turcji sprawdzi formę łódzianek

Kolejny mecz w ramach Ligi Mistrzyń zespół Grota Budowlanych Łódź rozegra na wyjeździe 9 stycznia

z VakıfBankiem SK Sztambuł. To dziewięciokrotny mistrz Turcji, trzykrotny zdobywca Superpucharu Turcji, trzykrotny zwycięzca Ligi Mistrzyń oraz dwukrotny triumfator Klubowych Mistrzostw Świata. Początek spotkania o godz. 19.

PIŁKA NOŻNA

Bełchatów Cup 2018

6 stycznia w Bełchatowie odbędzie się pierwszy z cyklu zimowych turniejów dla młodszych roczników. Jako pierwsi na parkiet wyjdą zawodnicy urodzeni w 2010 r. i młodszy. Oprócz bełchatowskiej ekipy na placu gry zobaczymy: Wisłę Płock, Polonię Warszawa, ŁKS Łódź, Lechię Tomaszów, AP Hutnik Kraków i Górnika Zabrze.

PIŁKA NOŻNA



Czterech widziewiaków na wylocie

Widzew nadal nie porozumiał się z zawodnikami, z których zrezygnował Franciszek Smuda. Szkoleniowiec podziękował za dalszą współpracę Bartłomiejowi Gromkowi, Sebastianowi Olczakowi, Dawidowi Kamińskiemu oraz Danielowi Gołębiowskiemu i przesunął ich do zespołu rezerw.

Łódzki klub zaproponował im rozwiązanie umów, ale żaden z nich nie przyjął propozycji. Na początku roku Widzew oficjalnie poinformował, że wszyscy rozpoczną treningi z drugą drużyną, która występuje w Łódzkiej Klasie Okręgowej. Chyba że zgodzą się na wcześniejsze zakończenie kontraktów lub znajdą sobie nowe kluby. Dawidem Kamińskim zainteresowane jest KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, którego trenerem w rundzie wiosennej będzie były szkoleniowiec łódzian Przemysław Cecherz. Natomiast Bartłomiej Gromek ma przejść testy w warszawskiej Polonii. 15 stycznia widziewiaczy rozpoczną przygotowania do wiosennych zmagania sezonu 2017/2018. Być może do tego czasu działaczom Widzewa uda się pozyskać Wojciecha Łuczaka. Środkowy pomocnik znalazł się na liście życzeń Franciszka Smudy. 28-letni zawodnik nie podjął jeszcze decyzji o swojej przyszłości. Oprócz Widzewa widzi go u siebie pierwszoligowy Górnik Łęczna.

(dm)

Wtorek
02/01/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

GDAŃSK JEST PRZETARG NA KONCEPCJĘ PORTU CENTRALNEGO

Jeszcze nowszy port



Plany
rozbudowy
Portu
Centralnego
mogą zacząć
nabierać
kształtu już
w 2024 roku

Wizualizacja Portu Centralnego | fot. mat. pras.

Zasypanie setek hektarów morza będzie potrzebne, by zrealizować rozbudowę gdańskiego portu. Jego zarząd właśnie rozpoczął procedurę, która ma doprowadzić do zbudowania tzw. Portu Centralnego. Obroty gdańskiego portu stale rosną, co pozwoliło wrócić do pomysłów jeszcze z lat 70. ubiegłego wieku.

Piotr Sawczuk

Nowa część gdańskiego portu miałyby powstać pomiędzy Westerplatte a falochronem Portu Północnego. Nabrzeża w Porcie Centralnym byłyby wysunięte w głąb morza nawet na 2 km. Żeby je zbudować, trzeba będzie zasypać kilkaset hektarów Zatoki Gdańskiej. Cała inwestycja może kosztować blisko 10 mld zł.

– Zarówno liczba obsługiwanych pasażerów, jak i ilość przeładowanych towarów w Porcie Gdańsk systematycznie rosną, a sam Port ma szansę stać się podmiotem wiodącym na Morzu Bałtyckim – mówił PAP-owi wiceprezes ds. infrastruktury Zarządu Morskiego Portu Handlowego Gdańsk Marcin Osowski. – Szacuję, że za dziesięć lat port może obsługiwać przeładunki rzędu stu milionów ton rocznie. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 2017 r. port obsługiwał ponad 32 mln ton towarów – dodał.

\\ ZMPG ogłosił właśnie przetarg na wykonanie koncepcji zagospodarowania terenów, na których miałyby powstać przystań ponaddwukrotnie zwiększająca możliwości przeładunkowe gdańskiego portu //

ZMPG ogłosił właśnie przetarg na wykonanie koncepcji zagospodarowania terenów, na których miałyby powstać przystań ponaddwukrotnie zwiększająca możliwości przeładunkowe gdańskiego portu. Miałyby się tam znaleźć nowe terminale: pasażerski i dla statków wycieczkowych, ro-ro, chemiczny, którego gdań-

ski port nie ma, oraz zaplecze stoczniowe.

– To koncepcja ma pokazać, jak głęboko Port będzie musiał wejść w głąb Zatoki Gdańskiej i jaki będzie miał kształt – informuje dyrektor Osowski. Na podstawie dokumentu w 2019 r. budowa miałyby być zaprojektowane. Po roku 2020 ma się rozpocząć sama inwestycja, pierwsze nabrzeża byłyby dostępne dla statków w 2024 r.

W ubiegłym roku w gdańskim porcie przeładowano 37,3 mln ton towarów, czyli o prawie 4 proc. więcej niż w roku 2016. Realizację Portu Centralnego postulował projektant głębokowodnej części gdańskiej przystani, Portu Północnego, zmarły dwa lata temu prof. Witold Andruszkiewicz. To właśnie w tej części mieści się Naftoport i odpowiedzialny za coraz większe obroty gdańskiego portu terminal kontenerowy.

WIĘCEJ O PLANACH
INWESTYCYJNYCH W REGIONIE
W 2018 R. NA S. 2

KWIDZYN

Sprawca wypadku aresztowany

Prokuratura postawiła już zarzut umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym 32-letniemu Damianowi O., który w czwartek 28 grudnia prowadząc samochód bez prawa jazdy, miał doprowadzić do wypadku, w którym cztery osoby zginęły, a trzy zostały ranne. Mężczyzna miał 2,6 promila alkoholu we krwi, został aresztowany na dwa miesiące. Obecnie, ze względu na odniesione obrażenia przebywa w kwidzyńskim szpitalu, jest obje-

ty dozorem policyjnym. Sąd decyzję o zastosowaniu aresztu motywował obawami o mataczenie w sprawie. Oskarżony nie przyznaje się do winy i jako kierowcę wskazuje jednego z pozostałych rannych. Do tragicznego zdarzenia doszło w czwartek po południu na drodze nr 521 we wsi Raniewo pod Kwidzynem. Czołowo zderzyły się bmw i renault scenic. Zginęli dwa małżeństwa – 67-latków z Sosnowca oraz 76-letni kierowca i jego o rok starsza żona, mieszkańcy pow. kwidzyńskiego. Trzej znajdujący się w bmw bracia w wieku 22, 27 i 32 lata zostali ranni.

(dzs)

GDAŃSK

Lotnisko chce wzmocnić bezpieczeństwo

Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy może być pierwszym lub jednym z pierwszych w kraju, na którym ma zacząć działać kategoria III podejścia ILS (ang. Instrument Landing System). System pozwalający na operowanie maszyn nawet przy niewielkiej widoczności ma zacząć działać jesienią 2018 r. – poinformowało Radio Gdańsk. Obecnie na terenie portu lotniczego funkcjonuje podejście ILS II kategorii. Zgod-

nie z jego parametrami minimalny zasięg widoczności przy lądowaniu wynosi 300 m, zaś przy starcie – 125 m. Pilot będzie miał możliwość zejścia do lądowania, nawet gdy w ogóle nie będzie widział świateł podejścia, a widzialność wzdłuż drogi startowej będzie musiała być ograniczona do 75 m. – W Polsce na razie nie ma ILS III kategorii na żadnym z lotnisk; trwają prace nad jego uruchomieniem na warszawskim Okęcie – dodaje Iwona Tomczyńska z działu analiz i marketingu gdańskiego lotniska.

(dzs)



ROCZNICA URODZIN EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO

GDYNIA \ Przedstawiciele szkół, samorządowcy i mieszkańcy Gdyni w sobotę 30 grudnia złożyli hołd wizjonerowi i reformatorowi polskiego przemysłu Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu z okazji 129. rocznicy urodzin. Uroczystości odbyły się pod pomnikiem przy ul. 10 Lutego z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Gdyni i parlamentu studentów Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu.

fot. WSAiB

PROGNOZY NA 2018 ROK

Polityka regionalna w cieniu wyborów

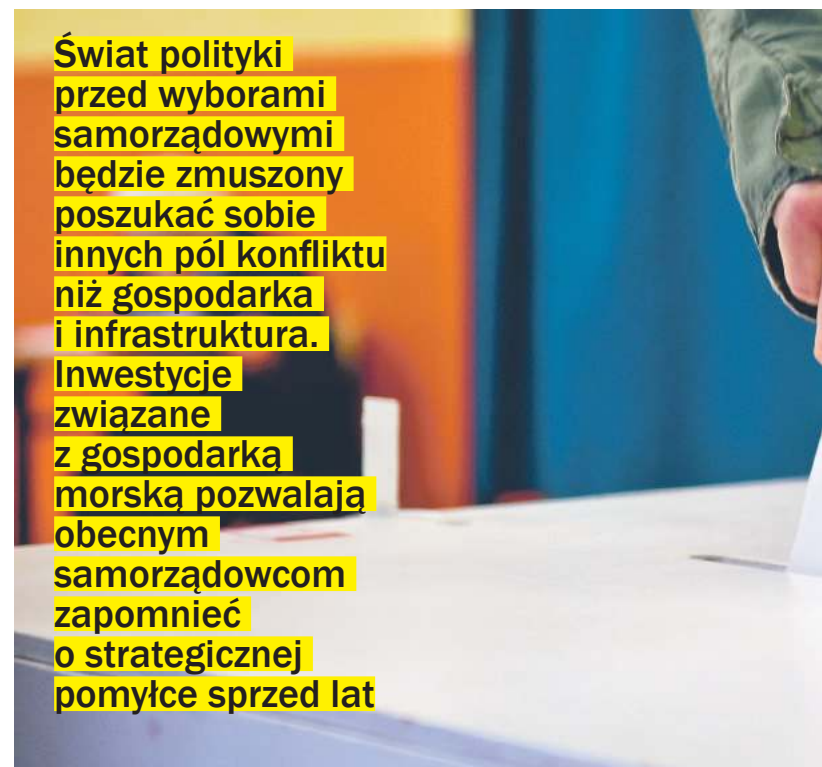
Rozpoczęty rok będzie czasem planowania i rozpoczęcia realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych w regionie. Pieniądze na nie przeznaczone nie staną się obiektem konfliktu w samorządowej kampanii wyborczej, choć zasiedziali w samorządach politycy próbują taki konflikt wzniecić. Pomorze w nadchodzących latach czeka duża zmiana z powodu oczywistego powrotu zainteresowania gospodarką morską.

Piotr Sawczuk

Exposé Mateusza Morawieckiego dało zielone światło dla rozsądnego wykorzystania pomorskich zasobów i możliwości. To odwrócenie trendu, który był lansowany przez samorząd wojewódzki od końca lat 90. ub.w. Opracowana wtedy strategia rozwoju województwa przewidywała marginalizację dużego przemysłu, w tym stoczniowego, i nie doceniała roli portów. Mielśmy za to stać się polską „Doliną Krzemową”. Blisko 20 lat pokazało, że tamta strategia poniosła fiasko. W exposé usłyszeliśmy deklarację pre-

W rozpoczętym roku ruszą i przygotowywane będą kolejne inwestycje rządowe związane z polepszeniem komunikacji z portami. Na jesieni czekają nas z kolei wybory samorządowe

mera, że kraj ma się stać centrum logistyczno-transportowym środkowej Europy. Porty w Trójmieście miałyby się intensywnie rozwijać. Ogłoszone właśnie przez Zarząd Morskiego Portu Handlowego w Gdańsku przetargi na opracowanie koncepcji rozwojowych to szybka odpowiedź na rządowe deklaracje. Poza planowaną rozbudowę gdańskiego portu czynione są przymiarki do odbudowy systemu wodnych dróg śródlądowych. Kolejny przetarg dotyczy właśnie studium wykonalności dla kompleksowego zagospodarowania międzynarodowych dróg wodnych: E-40 dla rzeki Wisły na odcinku od Gdańska



Świat polityki przed wyborami samorządowymi będzie zmuszony poszukać sobie innych pól konfliktu niż gospodarka i infrastruktura. Inwestycje związane z gospodarką morską pozwalają obecnym samorządowcom zapomnieć o strategicznej pomyłce sprzed lat

do Warszawy, E40 od Warszawy do granicy Polska-Białoruś oraz E70 na odcinku od Wisły do Zalewu Wiślanego. Współgra to z planem rozbudowy transportu śródlądowego ministra gospodarki morskiej i rybołówstwa Marka Gróbarczyka.

W rozpoczętym roku ruszą i przygotowywane będą kolejne inwestycje rządowe zwią-

zane z polepszeniem komunikacji z portami. Na jesieni czekają nas z kolei wybory samorządowe. Nieprzychylnym obecnej większości parlamentarnej samorządom większości miast aglomeracji trójmiejskiej i województwa w walce o reelekcję trudno będzie jednak używać argumentu, że pieniądze na te inwestycje mogłyby

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



KAMERY DLA STRAŻY MIEJSKIEJ

SOPOT \ Dwie przenośne kamery trafiły na wyposażenie sopockiej Straży Miejskiej. Sprzęt ma monitorować i ujawniać uciążliwe wykroczenia, takie jak zaśmiecanie przestrzeni publicznej czy drobne kradzieże.

fot. UM Sopot



ZNALEZIONO ZWŁOKI BABCI I WNUKA

GDAŃSK - ZASPA \ Ciała dwóch osób – 71-letniej kobiety i jej 29-letniego wnuka – znaleziono w jednym z mieszkań bloku przy ul. Ciołkowskiego. Według wstępnych ustaleń mężczyzna miał zabić babcię, a następnie popełnić samobójstwo.

fot. Policja



Wybory w 2018 r. mogą zmienić układ sił w samorządach

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

być wykorzystane w regionie inaczej. Te same samorządy postulują realizację właśnie takich rozwiązań. Polityczny konflikt wokół jednej z planowanych budów, Obwodnicy Metropolitalnej, próbuje jednak wzniecać samorząd woje-

wództwa pomorskiego. Radni sejmiku z PO i PSL wydali oświadczenie, w którym czytamy: „Usunięcie Obwodnicy Metropolitalnej ze Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowi-

ska to kolejne wymierzone w Pomorze decyzje rządu PiS. Rząd od pewnego czasu konsekwentnie usuwa z planów realizacji inwestycje drogowe na Pomorzu. [...]”. Tyle że, jak tłumaczy Kazimierz Smoliński, wiceminister infrastruktury, była to taktyczna konieczność, by nie stracić pieniędzy z UE. Inwestycja nie ma ważnej decyzji środowiskowej, m.in. z powodu oprotestowania jej przez wójta gminy Kolbudy związanego z... PO. Sprawa jest ponownie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, co na długie miesiące blokuje potrzebną systemowi transportowemu portowej aglomeracji budowę. Tymczasem pozostałe inwestycje są niezagrażone i ich przygotowywanie idzie zgodnie z planem. W tym roku rozpocznie się rozbudowa sieci kolejowej wewnątrz trójmiejskich portów. Gdynia doczeka się rozpoczęcia budowy dojazdu do portu o statusie drogi wojewódzkiej. Ruszy też budowa alternatywnego dojazdu kolejowego do gdyńskiego portu szlakiem przedwojennej magistrali węglowej. Zostanie ona rozbudowana od Bydgoszczy do dwóch torów i zelektryfikowana.

TCZEW

32 mln zł na inwestycje

Miejscy radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie tegorocznego budżetu. Na inwestycje w 2018 r. wydadzą 32 mln zł. Jedną z największych będzie rozbudowa węzła komunikacyjnego, z którego na co dzień korzystają tysiące mieszkańców Tczewa i okolicznych gmin, przesiadający się z autobusów na pociągi i odwrotnie.

Dochody budżetu Tczewa na 2018 r. ustalone zostały na 245 mln 750 tys. zł, wydatki na 257 mln 800 tys. zł. – Na same inwestycje trafi 32 mln zł – mówił podczas sesji radnych Czesław Roczyński, przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej. – Duża część, bo blisko 9 mln zł, przeznaczona zostanie na zadania drogowe. Najważniejsze to rozbudowa węzła komunikacyjnego wraz z trasami dojazdowymi, przebudowy ul. Gdańskiej (II etap), ul. Orzeszkowej, zatok przystankowych przy ul. Czatkowskiej, chodników przy ul. Obrońców Westerplatte i Żwirki, budowa ścieżki rowerowej (łącznik od wiaduktu w ul. Wojska Polskiego do pasażu przy urzędzie gminy), naświetlacz przejścia dla pieszych przy ul. Bałdowskiej. Zaplanowano także budowy parkingów: przy ul. Orkana, ul. Tetmajera oraz

Prezydent Tczewa podkreśla, że budżet na 2018 r. jest proinwestycyjny. Ujęto w nim m.in. dalszą rewitalizację Starego Miasta czy termomodernizację obiektów należących do ratusza

al. Kociewskiej. Miasto będzie także kontynuowało budowę Wiślanej Trasy Rowerowej. Prezydent Tczewa Mirosław Pobłocki podkreśla, że będzie

to budżet proinwestycyjny, gdyż ujęto w nim także wiele innych zadań, jak dalsza rewitalizacja Starego Miasta czy termomodernizację obiektów należących do ratusza. Miasto zaplanowało też: budowę oczyszczalni wód opadowych na kolektorach deszczowych (etap I), rozbudowę cmentarza komunalnego, kanalizację deszczową na os. Prątnica, budowę systemu podziemnych pojemników na odpady komunalne. Powstanie również budynek użyteczności publicznej przy ul. Głowackiego ze świetlicą i biblioteką. Tczew zachował budżet obywatelski. Na jego realizację przeznaczył 1 mln zł oraz 200 tys. zł na „mały budżet obywatelski” samorządowych szkół podstawowych.

(sd)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



Jam session w Mono Kitchen

Kolejny jam session w Mono Kitchen dzisiaj od godz. 20 zostanie poprowadzony przez muzyka Michała Soltana i zespół Imagination Quartet. Zespół czerpie pełnymi garściami z muzyki eksperymentalnej, a także z klimatów rockowych. Podczas jam session będzie można usłyszeć kompozycje autorskie, standardy jazzowe i funkowe. Każdy jam to nowa, niepowtarzalna przygoda muzyczna i indywidualna energia.

FOTOGRAFIA



Pejzaże światłem malowane

Aparat fotograficzny to przede wszystkim światło, ciemnia, światłoczuły materiał oraz oko fotografa. Do początków fotografii powrócił Paweł Gałkowski. Przy pomocy własnoręcznie zbudowanego aparatu tworzy malarskie prace. Widoki Gdańska i jego zielonych okolic przefiltrowane przez wrażliwość autora można oglądać jeszcze do piątku 5 stycznia w galerii Stacja Orunia GAK Dworek Artura.

KONCERTY



Gdyńska Rewia Jubileuszowa

Koncerty Sylwestrowe stały się już tradycją gdyńskiego Teatru Muzycznego. Przygotowywane specjalnie z myślą o znakomitej zabawie sylwestrowej łączą najpopularniejsze przeboje z teatralnego repertuaru i największe musicalowe hity. W nowym roku teatr zaprezentuje Rewię Jubileuszową, w której powróci do minionych 60 sezonów. Każdego wieczoru do 6 stycznia o godz. 19 można przeżyć jeszcze raz muzyczną sylwestrową noc.

EKSPOZYCJA



Wystawa współczesnej architektury

W Dworze Bractwa św. Jerzego przy Targu Węglowym do końca stycznia prezentowana jest wystawa „Wysoko”. Ekspozycję tworzą projekty i zdjęcia wybrane z bogatej twórczości znanej pracowni architektonicznej Kuryłowicz & Associates, która działa od 69 lat. Wszystkie projekty dotyczą budynków wysokościowych, ukazują podejście warszawskich architektów do sposobu kształtowania miast XXI w.

PLASTYKA



Karnawałowe origami

Miejska Biblioteka Publiczna w Lęborku zaprasza dzisiaj o godz. 16 na Twórcze Poddasze, gdzie Anna Cykman prowadzi już od lat zajęcia z rękodzieła. Wprowadzi uczestników w tajemnice origami, japońskiej techniki liczącej ponad 1500 lat. Tym razem będą to ozdoby karnawałowe, kolorowe i pełne blasku. Własnoręcznie będzie można wykonać efektowne kule karnawałowe i gwiazdy.

WYSTAWA



Świąteczna seria zdjęć Iwony Weiss

Zatoka Sztuki w Sopocie zaprasza na wystawę zdjęć świątecznych autorstwa Iwony Weiss, która specjalizuje się w fotografii rodzinnej i dziecięcej. W swoich pracach łączy elementy fotografii portretowej i lifestyle'owej. Prezentowana do piątku 5 stycznia sesja zdjęciowa została zrealizowana w sopockiej Zatoce Sztuki. Wystawa jest znakomitą sposobem na przedłużenie świątecznego nastroju.



PIŁKA NOŻNA

BUDZIŁEK ROZWIĄZAŁ KONTRAKT Z LECHIA \ Łukasz Budziłek, który w rundzie jesiennej występował w pierwszoligowych Wigrach Suwałki, a prawie cały poprzedni sezon na zasadzie wypożyczenia spędził w Chojniczance Chojnice, rozwiązał kontrakt z Lechią. W gdańskim klubie 26-letni bramkarz rozegrał w ekstraklasie dziewięć meczów. Budziłek ma przejść do Pogoni Szczecin.

KOSZYKÓWKA



Z kwartetu pomorskich drużyn wygrana w ostatnim meczu minionego roku zanotowała tylko Asseco. W konfrontacji z AZS-em Koszalin gospodarze stracili w drugiej kwarcie 20 punktów z rzędu, ale po dramatycznej końcówce pokonali rywali 83:81

W meczu z Anwilem Michał Kolenda ustanowił swój rekord sezonu. 20-letni koszykarz Trefla rzucił 25 pkt | fot. Wojciech Figurski/400mm.pl

Żołnierewicz dał zwycięstwo gdynianom

Spośród pomorskich drużyn tylko koszykarze Asseco zakończyli miniony rok zwycięstwem. Po zaciętym spotkaniu gdynianie pokonali u siebie AZS Koszalin 83:81. Zwycięskie punkty zdobył sześć sekund przed końcem Przemysław Żołnierewicz. Trefl Sopot postawił się Anwilowi, ale ostatecznie przegrał we Włocławku 69:80. Porażek doznali także zawodnicy Polpharmy Starogard Gdański i Czarnych Słupsk.

Grzegorz Zieliński

W tym sezonie specjalnością koszykarzy Asseco stają się dramatyczne końcówki i także w ostatnim grudniowym meczu podopieczni trenera Przemysława Frasunkiewicza zafundowali swoim kibicom horror. Tym razem z happy endem, ale wydawało się, że to goście cieszyć się będą ze zwycięstwa. Po pierwszej kwarcie był remis 25:25, ale później gospodarze stracili 20 pkt z rzędu i w 16. min przegrywali 25:45. Osiem minut później goście mieli jeszcze w zapasie 18 „oczek” (prowadzili 58:40), jednak gdynianie zdołali odrobić straty. W 38. minucie po akcji Krzysztofa Szubargi był remis 76:76, a wygraną zapewnił Asseco sześć sekund przed końcem Przemysław Żołnierewicz. – Przespaliśmy w obronie początek spotkania. Byliśmy za mało agresywni, ale w przerwie trener nas zmotywował. W drugiej połowie się odrodziliśmy i zdołaliśmy przechrzyć szalę zwycięstwa na swoją stronę – powiedział bohater nie tylko ostatniej akcji, ale także, za sprawą 17 punktów, najsukuteczniejszy koszykarz Asseco.

25

tyle punktów rzucił Anwilowi koszykarz Trefla Michał Kolenda

Bardzo dobrze spotkanie z Anwilem rozpoczęli natomiast zawodnicy Trefla, którzy w 9. min prowadzili 20:6. Sopocianie trafili 13 trójek (rywale osiem), w czym brylował autor pięciu takich rzutów Michał Kolenda. W sumie 20-letni koszykarz zdobył 25 pkt, co jest jego rekordem sezonu, ale to na lidera było za mało. Włocławianie nie zwykli przegrywać we własnej hali i ostatecznie triumfowali 80:69. – Jeśli chce się wygrać z takim zespołem jak Anwil, który jest jednym z kandydatów do mistrzostwa Polski, trzeba dobrze bronić przez 40 minut, a nie tylko w dwóch kwartach. Uważam jednak, że pomimo porażki pokazaliśmy charakter i możemy wyjechać z Włocławka z podniesioną głową. Mam nadzieję, że udało się nam zrehabilitować po ostatniej zawstydzającej przegranej u siebie z GTK Gliwice – przyznał trener Trefla Marcin Kloziński. Czwartej porażki z rzędu doznała Polpharma. Starogardzianie wysoko ulegli w Ostrowie Wielkopolskim BM Slam Stali 73:95. Na tarczy do domu wrócili z Radomia także koszykarze Czarnych – słupszczenie przegrali z Rosą 78:91.

PIŁKA RĘCZNA

Vistal ostatni w Sławnie

Piłkarki ręczne Vistalu zajęły ostatnie, trzecie miejsce w turnieju o Puchar Burmistrza Sławna. Gdynianki przegrały 21:22 z Energią AZS-em Koszalin oraz zremisowały 30:30 z Pogonią Szczecin. W ekipie trenera Giennadija Kamielina nie zagrały kołowe Patrycja Kulwińska i Joanna Szarawaga. Ta druga jest kontuzjowana, a Kulwińska zawiesiła treningi.

PIŁKA NOŻNA

Kadra Drutexu-Bytovii na Amber Cup

Znamy skład Drutexu-Bytovii Bytów na turniej Amber Cup. W niedzielę 7 stycznia w Ergo Arenie zagrają bram-

karze Mateusz Oszmaniec i Michał Szromniak oraz piłkarze z pola: Sławomir Duda, Kamil Wacławczyk, Sebastian Kamiński, Bartłomiej Poczuć, Maksymilian Hebel, Bartosz Biel, Maciej Błaszowski i Orlande Kpassa.

Budmax Przodkowo z pucharem

Zawodnicy Budmaksu Przodkowo okazali się najlepsi w wojewódzkim halowym turnieju o Puchar Polski. W Bojanie rywalizowało sześć zespołów, a w finale Budmax pokonał 2:0 (0:0) miejscowego Dragona. W 1/32 tych rozgrywek na szczeblu ogólnopolskim drużyna z Przodkowa zmierzy się we własnej hali z pierwszoligowym Teamem Łębork.

PIŁKA NOŻNA

Bałtyk odebrał puchar Arce

Oldboje Bałtyku pokonali Arkę 4:0 i odebrali rywalom puchar, który otrzymuje zwycięzca noworocznego meczu w Gdyni. Z kolei w Gdańsku byli piłkarze Lechii rozgromili 10:1 Drużynę Samorządowców i Przyjaciół.

W zeszłym roku górą byli oldboje Arki, którzy triumfowali 4:2, ale w poniedziałek zawodnicy Bałtyku zrewanżowali się rywalom za tę porażkę. „Stocznioowcy” nie zostawili żółto-niebieskim złudzeń i wysoko wygrali 4:0, powtarzając swój sukces z 1 stycznia 2016 r. Wtedy ekipa prowadzona przez trenera Andrzeja Busslera zwyciężyła 2:1, a jedną z bramek zdobył Tomasz Kosiara, który także teraz trafił do siatki. Pierwszy, bo w 26. minucie, gola strzelił Błażej Adamus, a w jego ślady poszli ponadto Paweł Budziszewski i Roman Ramotowski. Pierwszy mecz oldbojów Arki i Bałtyku rozegrany został w 1981 r., a za rok (te po tym nie odbywały się regularnie) czeka nas jubileuszowa 30. konfrontacja. Z kolei w Gdańsku po raz 13. oldboje Lechii zmierzyli się z Drużyną Samorządowców i Przyjaciół i odnieśli 11. triumf. Białozieloni wygrali 10:1 (5:0), a worek za bramkami już w 7. minucie z rzutu karnego rozwiązał Maciej Kalkowski. Poza drugim trenerem Lechii trzy gole strzelił Tomasz Dawidowski, po dwa Krzysztof Rusinek i Marek Zienczuk, a po jednym dołożyli Krzysztof Brede i Marek Widzicki.

(grze)

Wtorek
02/01/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

REGION DOBRE PROGNOZY DLA ŚLĄSKA



Polska inwestuje w czarne złoto

Przedstawiony w Katowicach przez premiera Mateusza Morawieckiego Program dla Śląska przewiduje m.in. budowę nowych kopalń. To rewolucyjny plan, bo do niedawna, a zwłaszcza za rządów PO-PSL, górnictwo było w stanie powolnej likwidacji.

Andrzej Hola

Rządowy program przewiduje w latach 2018–2019 odtworzenie kopalni węgla koksowego za 1,8 mld zł oraz budowę i odtworzenie kopalni węgla energetycznego kosztem aż 5 mld zł. Jak podkreślił w Katowicach wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, będzie to możliwe dzięki realizowanej z sukcesem i konsekwentnie reformie górnictwa. – Dziś, jeśli chodzi o górnictwo, jesteśmy „po dobrej stronie mocy” – twierdzi wiceminister Tobiszowski. Podkreśla, że górnictwo znów zaczyna być ważnym elementem polskiej gospodarki. – Odrobiliśmy ogromne straty, a wyniki sektora napawają optymizmem – mówi. To ogromny sukces, bowiem jeszcze w 2015 r. strata w sektorze węglowym sięgała blisko 4,7 mld zł. Zdaniem przedstawicieli rządu, Śląsk to jeden z kluczowych regionów w naszej gospodarce. – Jest to je-

den z najsilniejszych gospodarczo regionów w Polsce, jednak ostatnio odnotowuje osłabienie tempa wzrostu. Właśnie dlatego powstał Program dla Śląska – wyjaśnił Tobiszowski. Dodał, że największą siłą tego regionu są ludzie. – Program dla Śląska ma być ogromnym bodźcem, który pobudzi ten potencjał – stwierdził wiceminister. – Wysokie kompetencje pracowników są niezwykle ważnym elementem, na który zwracają uwagę inwestorzy – dodał. Jego zdaniem, woj. śląskie ze względu na warunki naturalne i duże zasoby węgla kamiennego jest kluczowym obszarem z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. – W opracowywanym miksie energetycznym węgiel będzie podstawowym źródłem energii – podkreślił Tobiszowski. – Program dla Śląska stawia na rozwój innowacyjności w górnictwie i energetyce. Zakłada takie projekty jak Inteligentna Kopalnia czy rozwój technologii zgazowania węgla.

Dobre wyniki górnictwa potwierdzają szefowie spółek węglowych. Jak powiedział Daniel Ozon, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej, efekty restrukturyzacji są widoczne, a sytuacja finansowa spółki się poprawiła. Po dwóch latach dekonstrukcji na rynku węgla i koksu firma zaczęła generować bardzo wysokie zyski. Już po dziewięciu miesiącach osiągnęła zysk netto w wysokości aż 1 mld 791,1 mln zł. Sytuacja Polskiej Grupy Górniczej też jest stabilna, spółka wypracowuje zysk, który za ub.r. może sięgnąć 200 mln zł. Byłby wyższy, gdyby nie zaniedbania z poprzednich lat. Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG, przypominając, że spółka do dziś ponosi konsekwencje decyzji podjętych w latach rządów PO-PSL, które spowodowały zmniejszenie liczby ścian wydobywczych z 47 w 2014 r. do 36 w 2015 r. Obecnie PGG stawia na inwestycje.

OSTRZEŻENIE

Możliwe anomalie pogodowe

Meteorolodzy ostrzegają przed silnym wiatrem i zmiennymi warunkami pogodowymi. Odradzają wychodzenie w wysokie partie Beskidów, gdzie szlaki są śliskie, często zalegają na nich połamane drzewa i gałęzie. Trzeba też zachować ostrożność przy odpalaniu ognia sztucznych, bo gwałtowne podmuchy mogą je znieść na zabudowania – a to już krok do nieszczęścia. Podobne ostrzeżenia wydała straż pożarna i policja, która zamierza

kontrolować przestrzeganie przepisów w tym zakresie. Policjanci z komisariatu II w Bielsku-Białej ustalają szczegółowe okoliczności, w których na bielskim lotnisku w Aleksandrowicach doszło do wypadku awionetki. Tuż po wylądowaniu cessna 185, służąca do holowania szybowców, przewróciła się, ale 43-letni pilot wyszedł z wypadku bez szwanku. Wstępne ustalenia wskazują, że samolot przewrócił się na skutek silnego podmuchu wiatru. Szczegółowe okoliczności, w jakich doszło do tego wypadku, ustalają też eksperci z Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

(m)

NFZ PODSUMOWUJE
ROKBudżet zwiększył się
o ponad pół miliarda
złotych

Wprowadzenie sieci szpitali było naszym głównym problemem, ale udało się – podsumował rok 2017 dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Jerzy Szafranowicz na antenie Polskiego Radia Katowice. – Ta sieć była potrzebna, uspokoiła sytuację. Widzę kolegów, są spokojniejsi. Wszyscy dyrektorzy i ja osobiście podsumowujemy, że to była dobra decyzja. Trudna była ta ustawa, ale przeszła i cieszymy się z tego bardzo.

Kończący się 2017 rok to dobry moment, żeby przedstawić plan na kolejny, zwłaszcza z perspektywy pacjenta. – Konkurs mamy na okulistykę, chirurgię naczyniową, laryngologię, w najbliższym czasie na OIOM-y, potem na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną – duże wyzwanie dla 5 tys. podmiotów. Jeśli chodzi o finansowanie, wiem, że będzie na dobrym poziomie – dodał dyrektor Jerzy Szafranowicz w Radiu Katowice. Jak podaje NFZ, w ciągu roku budżet Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego w Katowicach zwiększył się o prawie 7 proc., czyli o ponad pół miliarda złotych.

(ak)



CZĘSTOCHOWA \ Centrum Promocji Młodych zaprasza 3 stycznia o godz. 18 na spotkanie „Popkulturalne przyjemności: Ostatni Jedi”. Kilka tygodni po najnowszej premierze ze świata „Gwiezdnych Wojen” CPM zaprasza do dyskusji na temat kultowej kosmicznej sagi, by wspólnie zastanowić się nad fenomenem tej historii i jej wpływu na światową popkulturę. Poruszany będzie też temat książek, komiksów i gier.

fol. mat. pras.

REGION 400 MLN ZŁ DLA TRAMWAJÓW ŚLĄSKICH

Rząd nie szczędzi pieniędzy dla Śląska

Tramwaje Śląskie dostaną prawie 400 mln zł z Programu Infrastruktura i Środowisko (POLIŚ). Za te pieniądze spółka zmodernizuje i zbuduje linie tramwajowe oraz kupi nowe składy. – To jedna z największych inwestycji z zakresu komunikacji miejskiej w Polsce – powiedział wiceminister rozwoju Witold Słowik podczas briefingu towarzyszącego podpisaniu umowy o dofinansowanie.

Maciej Kubiczek

Projekt obejmuje aż 10 miast: Będzin, Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Katowice, Mysłowice, Ruda Śląska, Sosnowiec, Świętochłowice i Zabrze. Jego wartość to prawie 767 mln zł, a dofinansowania unijnego nieco ponad 393 mln zł. Na inwestycję składa się aż 26 zadań infrastrukturalnych: 24 związane są z przebudową istniejącej infrastruktury, dwa dotyczą budowy nowego torowiska (w Sosnowcu, w dzielnicy Zagórze, od pętli tramwajowej do ron-

da Jana Pawła II oraz w Katowicach wzdłuż ul. Grundmanna). Łącznie to ok. 42 km linii tramwajowych. – Dzisiejsza uroczystość podpisania umowy jest jednym z najważniejszych dni w historii spółki. Te środki, które zostały skierowane do spółki, w znaczący sposób pozwolą poprawić jakość komunikacji miejskiej i oczywiście przede wszystkim komunikacji tramwajowej w aglomeracji i metropolii – przyznaje prezes zarządu Tramwajów Śląskich S.A.

W ramach projektu Tramwaje Śląskie kupią też 45 sztuk nowego taboru. – Właśnie

oceniamy kolejne dwa etapy inwestycji spółki, polegające na budowie i modernizacji torowisk. Jeśli ocena będzie pozytywna, dofinansowanie z Programu Infrastruktura i Środowisko na projekty Tramwajów Śląskich może wzrosnąć o ok. 170 mln zł – zapowiedział Słowik.

Wojewoda śląski Jarosław Wierczok podkreśla, że to niezwykle istotna inwestycja z punktu widzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. – Nie wyobrażam sobie dobrze funkcjonującej metropolii bez możliwości wyboru dla mieszkańców: czy chcą dziś



Na dofinansowanie komunikacji zbiorowej na Śląsku w Programie Infrastruktura i Środowisko rząd przeznaczył w sumie aż 820 mln zł

pojechać do pracy wygodnym tramwajem, autobusem, czy też innym środkiem transportu – stwierdził. – By tego wy-

boru jednak mieszkańcy mogli dokonać, potrzebne są takie właśnie inwestycje ulepszające infrastrukturę komuni-

KOMUNIKACJA



Dobra zmiana w metropolii

Wspólne bilety jednorazowe oraz darmowe przejazdy dla dzieci i młodzieży do 16 lat – to jedne z najważniejszych zmian, które weszły w życie w naszej komunikacji od 1 stycznia 2018 r. Stało się to możliwe dzięki porozumieniom integrującym taryfy KZK GOP, MZK Tychy i MZKP Tarnowskie Góry, a także powstaniu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, której podwaliny stworzyła ustawa przygotowana przez obecny rząd.

Od 1 stycznia 2018 r. wspólny bilet jednorazowy uprawnia do przejazdów wszystkimi liniami autobusowymi, tramwajowymi i trolejbusowymi, obsługiwanymi przez KZK GOP, MZK Tychy

i MZKP Tarnowskie Góry. Organizatorzy zadeklarowali, że po zawarciu porozumienia z taryf KZK GOP, MZKP czy MZK nie znikną rozwiązania, które dotychczas się sprawdzały. Chodzi o bilety w taryfie odległościowej, kupowane za pomocą karty ŚKUP oraz bilet ulgowy, który kupowany u kierowcy w MZK Tychy uprawniał alternatywnie wszystkich do podróży przez 5 minut od momentu skasowania. Ten ostatni od Nowego Roku kosztuje 1,6 zł (było 1,5 zł). Ponadto utrzymane zostały również Bilet Śląski w KZK GOP i Taryfa Pomarańczowa w MZK.

.....
(m)

SPOŁECZEŃSTWO ZMIANY W ŻŁOBKACH

Lepsza opieka nad maluchami

Od 1 stycznia br. nastąpiły ważne zmiany w opiece nad dziećmi, którą organizują samorządy i inne instytucje w naszym regionie. Ogromne znaczenie ma tu rządowy program Maluch+ wspierający rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów.

Jedna z ważniejszych zmian w Gliwicach to możliwość przyjęcia dziecka do żłobka na okres krótszy niż do tej pory, w związku z trwającą ponad dwa tygodnie nieobecnością innego żłobkowicza. Pierwszeństwo w takim wypadku będą miały dzieci z listy oczekujących. – Ponadto ustawa określa preferencyjne warunki przyjmowania dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością oraz dzieci z rodzin wielodzietnych, dlatego w statucie wprowadzono zapis o przyjmowaniu ich w pierwszej kolejności. Dodatkowo w razie przyjęcia dzieci niepełnosprawnych konieczne jest każdorazowe, indywidualne rozeznanie sytuacji – to lekarz prowadzący zdecyduje, czy dziecko z określonym

rodzajem niepełnosprawności może funkcjonować w grupie żłobkowej, wydając stosowne zaświadczenie – poinformowała podczas sesji rady miasta Hanna Kołodziejczyk, dyrektor Żłobków Miejskich w Gliwicach.

Rodzice będą mieli również możliwość aktywnego uczestnictwa w działalności placówki, np. składania propozycji zajęć, współorganizowania okazjonalnych uroczystości i innych wydarzeń integracyjnych. W oddziale będzie mogła zostać powołana rada rodziców, podobnie jak w szkołach i przedszkolach będą również organizowane okresowe zebrania.

Jak poinformowała Hanna Kołodziejczyk, wprowadzane zmiany w statucie Żłobków Miejskich w Gliwicach są wymagane usta-



wą z dnia 7 lipca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin. Podobne regulacje wprowadziły inne samorządy w regionie.

Istotny wpływ na rozwój opieki nad dziećmi ma też program Rodzina 500+, który dał w całym kraju początek zmian w podejściu do rodzin. W naszym regionie ten program cieszy się ogromną popularnością. Aż 3 mld 638 mln zł wydano w woj. śląskim od początku programu Rodzina 500+. Pieniądze trafiły do 276 tys. rodzin. W regionie nie ma problemu ani ze składaniem wnio-



WIDOWISKO JASEŁKOWE

CIESZYN \ Teatr im. Adama Mickiewicza zaprasza 5 stycznia o godz. 18 oraz 6 stycznia o godz. 17 na widowisko jasełkowe „Nad Betlejem...” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Bilety do nabycia w kasie lub na stronie teatru.

fot. mat. pras.



WARSZTATY DLA DZIECI

CHORZÓW \ Pracownia Działań Twórczych zaprasza 3 stycznia o godz. 17 na pierwsze zajęcia z cyklu „Twórcze Maluszki”. Będą to warsztaty dla dzieci w wieku 4–6 lat, dzięki którym najmłodsi uczestnicy będą rozwijali się plastycznie, teatralnie i ruchowo.

fot. mat. pras.



fot. Arkadiusz Ławnywaniec/Gazeta Polska

kacyjną, jak i tabor – dodał. Nie jest to pierwsze przedsięwzięcie z zakresu transportu miejskiego w wojewódz-

twie śląskim, które otrzymało w tym roku wsparcie z programów unijnych. Na dofinansowanie komunikacji zbior-

rowej na Śląsku w Programie Infrastruktura i Środowisko przeznaczono ok. 820 mln zł. Ponad 650 mln zł jest już zagospodarowane w podpisanych umowach. Miasto Tychy dostało na zakup autobusów niskoemisyjnych oraz trolejbusów ok. 100 mln zł dofinansowania, Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Katowicach na zakup autobusów niskoemisyjnych ok. 37,5 mln zł, Jaworzno uzyskało na zakup autobusów elektrycznych ok. 30,6 mln zł, a Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Gliwicach na zakup autobusów niskoemisyjnych – 29,3 mln zł. Są i inwestycje w infrastrukturę – m.in. dla Katowic na budowę węzła przesiadkowego Sądowa oraz KZK GOP – na rozbudowę Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. – Tego typu decyzje ze strony władz centralnych wpłyną zdecydowanie w najbliższych latach na poprawę jakości życia, ale liczymy również na to, że jakości poruszania się, jak i jakości powietrza. I to jest niesłychanie istotne z punktu widzenia mieszkańców Śląska, mieszkańców Zagłębia i całego naszego regionu – zaznaczył wojewoda Jarosław Węgrzyn.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

sków, ani z wypłatą świadczeń. W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim działa specjalny numer kontaktowy, za pośrednictwem którego można uzyskać informacje o programie Rodzina 500+: infolinia pod nr. (32) 207 78 44 jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–15.30. – Pracownicy obsługujący specjalnie uruchomioną infolinię odebrali tysiące telefonów. Co ciekawe, dzwonią do nas ludzie z całej Polski – podkreśla Ewa Niewiara, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Jak jednak wynika z badania Diagnoza Społeczna 2013, jednym z ważnych lub bardzo ważnych powodów, dla których Polacy rezygnują z dzieci, są nie tylko problemy materialne, ale i trudności w pogodzeniu pracy i rodzicielstwa. Spowodowane są one m.in. brakiem miejsc lub zbyt wysokimi opłatami w żłobkach. W ponad 70 proc. gmin w Polsce brakuje jakichkolwiek instytucji opieki nad dziećmi do lat 3. Stąd program Maluch+, dzięki któremu już wzrosła liczba tworzonej miejsc dla najmłodszych – ze średniej ok. 3 tys. miejsc rocznie do ok. 5,6

tys. miejsc w 2016 r. Rząd zdecydował, że od 2018 r. środki na program zwiększą się aż trzykrotnie, czyli ze 150 mln zł do 450 mln zł. Część kwoty pochodzi z Funduszu Pracy, ponieważ tworzenie miejsc opieki nad małymi dziećmi i ułatwienie godzenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi sprzyja aktywizacji zawodowej rodziców. Środki te są kierowane przede wszystkim do gmin. Gminy, w których nie ma żłobków, mają obecnie gwarancję 80-proc. dotacji do utworzenia żłobka lub klubu dziecięcego. Dzięki większym środkom przeznaczonym na program, również pozostałe gminy mogą liczyć na wyższe dofinansowanie niż w poprzednich latach. Co więcej, o środki te mogą aplikować powiaty oraz samorządy województwa, które dzięki wprowadzonym zmianom mogą od 1 stycznia 2018 r. prowadzić żłobek czy klub dziecięcy. Program jest realizowany przez Wydział Rozwoju i Współpracy Terytorialnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Informacji na temat programu udzielają: Magdalena Kiełbicka – tel. 32 20 77 171, Bożena Żur – tel. 32 20 77 146, Krzysztof Rochowski – tel. 32 20 77 188.

(m)



fot. mat. pras.

MUZYKA

Broadway w NOSPR-ze

W najbliższą środę 3 stycznia o godz. 20 na scenie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia odbędzie się noworoczny show muzyczny-taneczny pt. „On Broadway”, w którym wystąpią Karen Edwards, Natasza Urbańska, Mark Preston, Janusz Józefowicz oraz balet i orkiestra. W programie największe przeboje amerykańskiej muzyki rozrywkowej. Wokalistka i pianistka Karen Edwards jest dobrze znana polskim słuchaczom ze współpracy z Jarkiem Śmietaną oraz z dużych produkcji muzyki gospel. Ze swoim międzynarodowym zespołem zaśpiewa przeboje Prince’a, Burta Bacharacha, George’a Gershвина i Steviego Wondera. Natasza Urbańska to niezwykle popularna, wszech-

stronna wokalistka, tancerka i aktorka znana z telewizji i teatru. Wystąpi z grupą taneczną oraz w duecie z Januszem Józefowiczem. Szczególnym gościem programu będzie amerykański wokalista Mark Preston przybywający prosto z Las Vegas, gdzie od lat jest jedną z gwiazd tamtejszej estrady. Preston był członkiem znanej amerykańskiej grupy The Lettermen, z którą nagrywał wiele płyt nominowanych do nagrody Grammy. W Polsce zaśpiewa sławne przeboje broadwayowskie, m.in.: „My Way”, „Sway”, „Shadow of Your Smile”, „Fever”, „Sweet Caroline” czy „Venus”. Reżyserem koncertu jest Janusz Józefowicz – ceniony polski twórca i reżyser musicalowy. Artystom będzie towarzyszyła grupa taneczna i kameralna orkiestra symfoniczna.



fot. mat. pras.

PRZYSTANKI ARTYSTYCZNE

Wystawa rysunków Krystyny Brzozowskiej - Eymar

galeria MUZA
3 - 30 stycznia 2018

RYСУNEK

Przystanek Artystyczny w Sosnowcu

Miejski Klub im. Jana Kiepury w Sosnowcu zaprasza 5 stycznia o godz. 17 na wernisaż wystawy rysunków Krystyny Brzozowskiej-Eymar – artystki urodzonej i zamieszkałej w Sosnowcu. W Polsce zawodowo realizowała się jako radca prawny, a następnie ekspert zajmujący się międzynarodową współpracą międzyregionalną. Wiele lat mieszkała poza Polską.

Różnorodne doświadczenia życiowe sprawiły, że ceni otwartość na świat, spotkania i dialog z ludźmi różnych języków, tożsamości i kultur. Rysuje od wielu lat, niekiedy ograniczając się do prostego szkicu, kiedy indziej wykonując prace bardziej złożone. Jej rysunki są swoistym reportażem z podróży, sposobem na zatrzymanie fascynacji bogactwem starej czy tradycyjnej architektury i jej wkomponowaniem w przyrodę. Obecnie jest członkiem Grupy Plastycznej „Relacje” w Sosnowcu.

(m)



GÓRNIK STRACI KURZAWĘ?

PIŁKA NOŻNA \ Wszystko wskazuje na to, że drużynę z Zabrza opuści wkrótce Rafał Kurzawa. Lewonożny pomocnik, jeden z najlepszych piłkarzy ekstraklasy, wciąż nie podpisał nowego kontraktu z klubem. Ten obecny wygasa 30 czerwca, dlatego 24-latek już dziś może się związać umową z nowym pracodawcą (od 1 lipca), a zabranie nie zarobić na transferze ani złotówki.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

TRANSFERY



Dyrektor Andrzej Rybarski wezwał kibiców do przeprowadzania „rozmów wychowawczych” z zawodnikami | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dyrektor powiedział za dużo?

Andrzej Rybarski, dyrektor sportowy Podbeskidzia Bielsko-Biała, na spotkaniu z kibicami w zdecydowany sposób wypowiedział się o ewentualnej przyszłości zawodników wpisanych przez klub na listę transferową.

Grzegorz Maciejewski

Jeśli zawodnik będzie chciał trenować w drużynie rezerw i jeszcze nie grać, to dla was będzie to jasny sygnał, jaki to był zawodnik; czy się myliliśmy, czy nie. Zróbcie wy z tym porządek później. Idźcie na trening i powiedzcie mu: „Gościu, zostaw nasz klub, bo po prostu nie jesteś zawodnikiem godnym Podbeskidzia”. Uważam, że wasze wsparcie w tym aspekcie jest też bardzo istotne – te słowa Andrzeja Rybarskiego z niedawnego spotkania z fanami pierwszoligowca spod Klimczoka przytoczył portal Bielsko-biala.pl.

Oczywiście, to była wypowiedź dotycząca sytuacji hipotetycznej, ale w polskiej piłce – chcą-

cej uchodzić za coraz bardziej cywilizowaną – to jednak nowość. Namawianie kibiców czy też wręcz podburzanie ich do „odwiedzenia” na treningu zawodnika, który wcześniej nie chciał rozwiązać kontraktu z klubem, celem przeprowadzenia „rozmowy wychowawczej” – takiej narracji działacza czy trenera na forum publicznym chyba jeszcze nie było.

„To najbardziej skandaliczna wypowiedź w polskiej piłce w 2017 roku. I w sumie w 2018 też, bo nie sądzę, by ktokolwiek to przebił” – napisał na Twitterze komentator stacji Eleven Sports Tomasz Cwiąkała.

„Czytam to kolejny raz i wciąż nie jestem w stanie uwierzyć, że ktoś to w pełni świadomie powiedział” – dodał Wojciech Cygan, były prezes GKS-u Katowice.

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu Podbeskidzie opublikowało listę transferową złożoną z zawodników, dla których nie widzi miejsca w zespole, dając im wolną rękę w szukaniu sobie nowych pracodawców.

Znaleźli się na niej Krystian Kujawa, Marcin Sierczyński, Szymon Sobczak, Tomasz Podgórski i Mariusz Magiera. „Gorące” są zwłaszcza dwa ostatnie nazwiska, bo dotyczą graczy doświadczonych, z bogatą ekstraklasową przeszłością.

– Mamy bardzo drogą ławkę rezerwową. Otrzymałem informację od trenerów, że ci zawodnicy nie sprościli wyzwaniu. Mają jednak tak bogate CV, że z powodzeniem mogą grać w pierwszej lidze gdzieś indziej – tłumaczył prezes Podbeskidzia Tomasz Mikołajko. Mają jednak też ważne kontrakty, więc najpierw trzeba je rozwiązać. A jeśli tak się nie stanie, wylądują w rezerwach.

5
tytu zawodników znalazło się na liście transferowej Podbeskidzia

KOSZYKÓWKA

Popsuli sobie sylwestra

GTK Gliwice porażkę w Zielonej Górze mogło przewidzieć – w końcu trudno liczyć na to, by absolutny beniaminek Tauron Basket Ligi zapunktował na parkiecie zespołu, który trzy razy z rzędu zdobywał mistrzostwo Polski. Mimo to gliwiczanie po dalekiej podróży do stolicy województwa lubuskiego mieli zepsutego sylwestra. Na 37 sekund przed końcową syreną prowadzili 90:87, na 4 sekundy przed – 90:89. A mimo to finalnie przegrali 90:91! Pozycję wicelidera tabeli utrzymał z kolei MKS Dąbrowa Górnicza, w ostatnim spotkaniu 2017 roku gładko wygrywając w Lublinie ze Startem (89:60).

PIŁKA SIATKOWA

Sosnowiec trudny do zdobycia

Siatkarze MKS-u Będzin są coraz groźniejsi jako gospodarze. W hali w Sosnowcu, gdzie podejmują rywali, wygrali cztery z ostatnich pięciu meczów. W weekend nie dali większych szans Indykpolowi AZS-owi Olsztyn, pokonując go 3:1 (20, -21, 22, 24). W tabeli PlusLigi będzińskie plasują się na 13. miejscu i coraz bliżej im do opuszczenia strefy barażowo-spadkowej. Swoją obowiązkiem spełnił też zespół Jastrzębskiego Węgla, wygrywając bez straty seta z najsłabszym w stawce Dafi Spółem Kielce. Dzięki temu jastrzębianie rzutem na taśmę wskoczyli na półmetku sezonu do czołowej szóstki tabeli, zapewniając sobie udział w ćwierćfinale Pucharu Polski.

PIŁKA NOŻNA



Z Kubą w szczytnym celu

Sukces charytatywnego turnieju zorganizowanego przez fundację Jakuba Błaszczykowskiego „Ludzki Gest”.

Reprezentant Polski Kamil Wilczek, byli kadrowicze Marcin Wasilewski i Tomasz Iwan, gwiazda MMA Joanna Jędrzejczyk, dawni i obecni siatkarze Piotr Gruszka czy Piotr Gacek, szachyści Artur Siódmiak, kierowca rajdowy Kajetan Kajetanowicz, a do tego też grono aktorów czy piosenkarzy. Oni wszyscy wsparli drugą edycję turnieju „Świąteczne granie z Kubą”, organizowanego w Hali Sportowej Częstochowa przez fundację Jakuba Błaszczykowskiego „Ludzki Gest”. W finale drużyna Wasilewskiego, a zmagania przegrała z zespołem Marcina Wasilewskiego, a zmagania z trybun obserwowało kilka tysięcy ludzi. Każdy z widzów wykupił bilet cegiełkę w cenie 30 zł. Uzyskana z cegiełek kwota zostanie przekazana na rzecz fundacji.

– Chcieliśmy pokazać ludzi z pierwszych stron gazet, którzy przyjechali do Częstochowy i wsparli fundację. Jesteśmy bardzo zadowoleni z frekwencji na trybunach, ale również na parkiecie. Jesteśmy wdzięczni zaproszonym gościom, którzy nam nie odmówili, zdając sobie sprawę, że to szczytny cel – mówił Jerzy Brzęczek, były kapitan reprezentacji Polski, a prywatnie wujek Błaszczykowskiego. Organizatorzy już zapowiedzieli, że „Świąteczne granie z Kubą” wróci do Częstochowy w przyszłym roku.

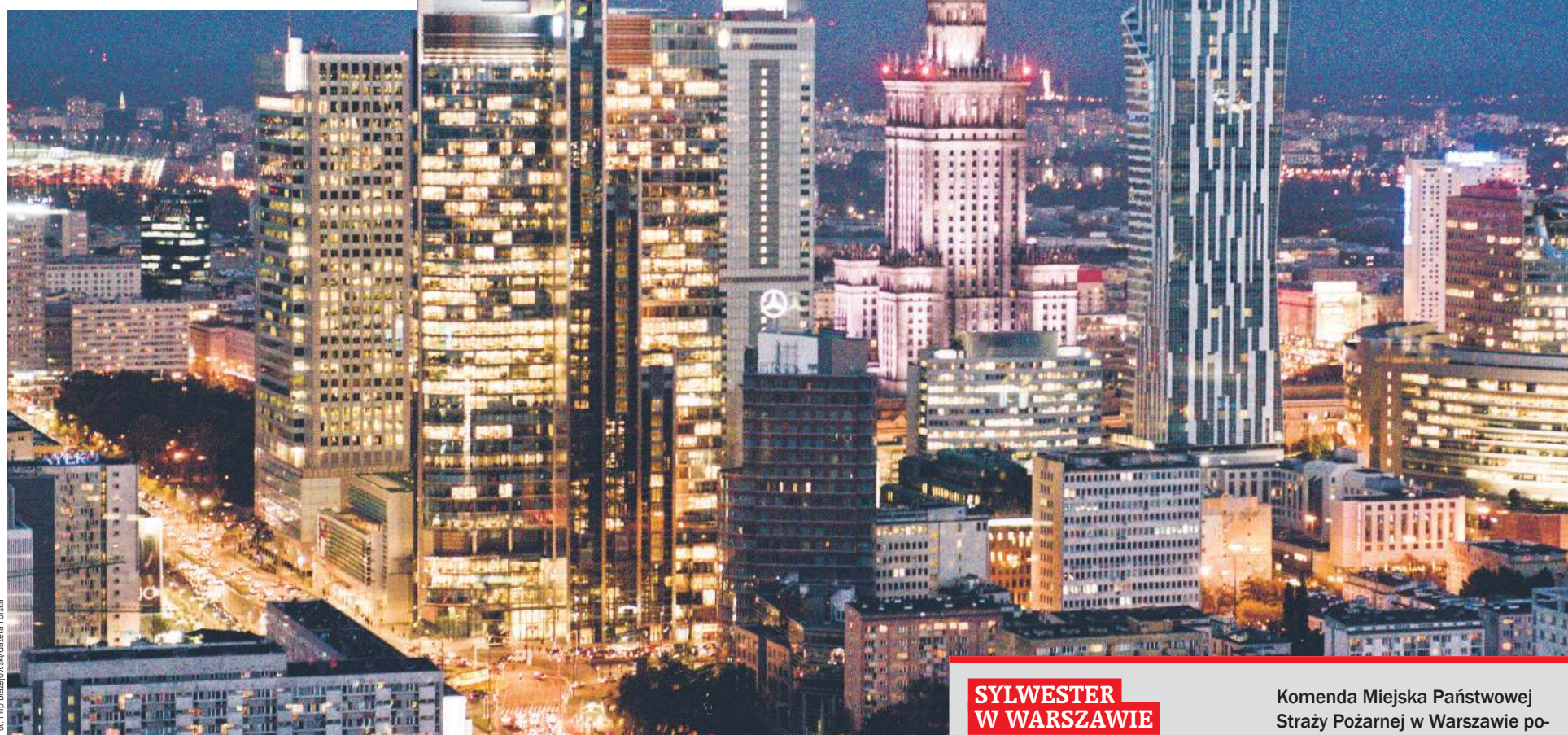
(gma)

Wtorek
02/01/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

NOWY ROK POLITYCZNE MARZENIA O WARSZAWIE

Życzenia dla warszawiaków



Mądrego oddawania głosów w wyborach samorządowych, odpowiedzialnych samorządowców podejmujących właściwe decyzje, zaradności dla polityków, cierpliwości dla mieszkańców Warszawy i dobrej zmiany w niej samej – to tylko niektóre z życzeń kierowanych do warszawiaków, jakie usłyszeliśmy od radnych różnych opcji na 2018 r.

Natalia Borys

Rozpoczął się nowy rok. Co przyniesie mieszkańcom Warszawy, zobaczymy. Tymczasem jednak przekazujemy naszym czytelnikom życzenia od stołecznych samorządowców na 2018 rok – rok 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i wyborów, które zadecydują o kształcie stolicy.

Praski radny Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Lasocki życzy warszawiakom przede wszystkim spokoju, a także „odpowiedzialnych i przyjaznych samorządowców, którzy z empatią poprowadzą sprawy miasta w 2018 roku i po wyborach”. I są zaradni.

– Na wybory życzę dobrych decyzji, abyśmy wybrali radnych reagujących na sprawy zwykłych mieszkańców – dodaje.

Sławomir Potapowicz z Nowoczesnej składa warszawiakom na 2018 rok życzenia „samiych sukcesów i poczucia dumy z miasta, w którym żyją”.

\\ Praski radny
Dariusz Lasocki
życzy warszawiakom
przede wszystkim
spokoju, a także
„odpowiedzialnych
i przyjaznych
samorządowców,
którzy z empatią
poprowadzą sprawy
miasta w 2018 roku
i po wyborach” \\

– Oby mieli jak najmniej powodów do narzekania na warszawski transport, jakość świadczonych usług czy opieki medycznej i zmian następujących w oświacie. Warszawie zaś, aby w końcu udało się rozwiązać wszystkie problemy i afery reprivatyzacyjne. Jeszcze więcej środków na inwestycje i nowych władz miasta, które będą potrafiły wykorzystać

potencjał Warszawy. Miasta i jego mieszkańców – zaznacza.

W kwestii zmian na politycznej mapie miasta wtóruje mu Sebastian Wierzbicki z SLD.

– Warszawiakom życzę przede wszystkim mądrych decyzji w wyborach samorządowych 2018 r., bo od tego będzie zależała jakość ich życia w kolejnych czterech latach. Warszawa potrzebuje zmian i mam nadzieję, że w tym roku one nastąpią – podkreśla.

W podobnym duchu wypowiada się dla nas Paweł Zalewski z PiS-u.

– Dobrej zmiany nie tylko na fotelu prezydenta miasta stołecznego Warszawy (a taką byłby dla mnie prezydent Patryk Jaki), ale również we wszystkich dzielnicach. Mieszkańcom zaś, żeby odczuli w 2018 roku, że jednak dobra zmiana może też nastąpić w samorządach – mówi.

Tej „dobrej zmiany” życzy nam również radny Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Sobolewski. Czy nastąpi, przekonamy się już w tym roku.

SYLWESTER W WARSZAWIE

Straż pożarna bardziej zajęta niż policja

Straż pożarna ocenia, że tegoroczna noc sylwestrowa w stolicy przyniosła więcej pożarów niż poprzednia. Inne doświadczenia miała tym razem policja. W ocenie policjantów sylwester należy uznać za wyjątkowo spokojny. Nie odnotowano poważniejszych wypadków, a po zabawie sylwestrowej stosunkowo szybko, już nad ranem, przywrócona została komunikacja na pl. Bankowym.

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie poinformowała, że podczas ubiegłorocznej nocy sylwestrowej odnotowano 14 pożarów, natomiast podczas obecnej – aż 55. Pożary gaszono w 12 mieszkaniach. Paliły się też dwa samochody. Zdecydowana większość interwencji dotyczyła płonących koszy na śmieci. Pożary wybuchające m.in. na balkonach domów spowodowane były najczęściej przez fajerwerki i petardy. Do najgroźniejszego doszło na Mokotowie przy ul. Cieszyńskiej.

(js)

SIEDLCE

Lider zmian

Zgodnie z wynikami najnowszego rankingu opublikowanego przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych Siedlce pozostają liderem na Mazowszu w pozyskiwaniu środków unijnych. Miasto odniosło zwycięstwo w kategorii najaktywniejszych. Zajęło także drugie miejsce wśród najskuteczniejszych samorządów. Wyniki ogłoszone zostały w trakcie finału plebiscytu „Lider Zmian, Samorząd 2017”. Publicznie wyróżniono samorządy, które zgłosiły najwię-

cej wniosków unijnych, otrzymały pozytywną ocenę formalną i pozyskały najwięcej środków w przeliczeniu na mieszkańca. „Lider Zmian” organizowany jest przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. Ranking podsumowuje aktywność mazowieckich samorządów terytorialnych – beneficjentów w ubieganiu się o dofinansowanie ze środków UE. Siedlce otrzymały od wicemarszałka województwa mazowieckiego pismo z podziękowaniem za „determinację w dążeniu do zmian swoich małych ojczyzn”.

(js)



GROŹNY FINAŁ SYLWESTRA

NIEOSTROŻNOŚĆ \ Nie na niebie, ale na balkonie rozbłysnęły puszczane fajerwerki, co zakończyło się groźnym pożarem. Zdarzyło się to w jednym z bloków przy ul. Klaudyny na warszawskich Bielanach. Najprawdopodobniej fajerwerki, które grupa osób zamiast na otwartym terenie puściła tuż przy wyjściu z bloku, nieszczęśliwie wpadły na balkon na 13. piętrze, doprowadzając do pożaru.

fol. PSP

PRAGA-PÓLNOĆ

Inwestor chce wybrukować działkę w parku Praskim

Hebe Investment otrzymała właśnie od mazowieckiego konserwatora zabytków pozwolenie na „utwardzenie nawierzchni działki” przy ul. Jagiellońskiej 29, stanowiącej integralną część zabytkowego parku Praskiego. – To może być wstęp do dalszych działań, zakończonych wzniesieniem pawilonu w parku – ostrzegają społeczni obrońcy praskich zabytków.



Działka przy ul. Jagiellońskiej 29 pod względem krajobrazowym jest integralną częścią parku Praskiego | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Na działce będącej obecnie własnością Hebe Investment znajdowała się niegdyś stacja benzynowa. Po jej likwidacji teren splantowano, urządzono na nim trawnik i włączono ponownie w obręb parku Praskiego. Plac nie stał się jednak własnością miasta.

Niewielką działkę przy Jagiellońskiej 29, należącą do Orlenu, kupiła spółka Hebe Investment planująca wzniesienie na tym miejscu przeszklonego pawilonu z płaskim dachem, przeznaczonego na cele handlowo-usługowe. Właściciel placu uzyskał opinię prof. Ewy Kuryłowicz z Politechniki Warszawskiej, która chwaliła koncepcję wybudowania pawilonu, pisząc o jego funkcjach społecznych i przedstawiając niemal jako przyszłe wymarzone miejsce dla mieszkańców Pragi.

Sondaż uliczny przeprowadzony przez „Dodatek Mazowiecki” w 2017 r. wykazał jednak, że przechodnie byli przeżarci tym projektem („Warszawiaczy nie chcą pawilonu w parku Praskim”; „GPC” z 10 lipca 2017 r.). Spośród 51 zapytanych osób żadna nie uznała pomysłu budowy pawilonu na skraju parku za dobre rozwiązanie.

Przypomnijmy, park Praski założony został w latach 1865–1871. Wraz z wylaniającą się z zieleni kopułą cerkwi św. Marii Magdaleny stanowi faktycznie jedyny stały element kra-

jobrazu Pragi, który nie uległ zmianie od ponad 140 lat. Park figuruje w rejestrze zabytków, więc wszelkie zmiany wymagają uzgodnień konserwatorskich.

W ubiegłym roku stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki nie pozwolił spółce Hebe nawet na tymczasowe ogrodzenie działki. Zaskoczeniem dla miłośników Pragi była więc decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków z 6 grudnia 2017 r., zezwalająca na wybrukowanie kostką fragmentu trawnika należącego do spółki. Czy utwardzenie nawierzchni placu jest pierwszym krokiem ku budowie pawilonu? – Nie wiemy jeszcze, czy będzie budowa. Proszę napisać do nas zapytanie – usłyszeliśmy od przedstawicieli Hebe Investment.

– Uważam, że teren ten ma duże wartości zabytkowe. Jako taki powinien być chroniony przed zabudową i zachować pierwotną funkcję – powiedział nam wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki, zawiadomiony przez społeczników o groźbie wzniesienia w parku pawilonu.

Nastawienia do projektu nie zmienili mieszkańcy Pragi. Ci napotkani na ul. Jagiellońskiej zapytani o pomysł budowy pawilonu w parku byli zbulwersowani jak ci wypowiadający się w lipcu.

.....

Janusz Sujecki

Niezrozumiałe dla mnie są zapowiedzi, że Rada m.st. Warszawy zmieni nazwę ulicy Lecha Kaczyńskiego na Trakt Łazienkowski. Lech Kaczyński był prezydentem stolicy, potem Polski. Jeśli któryś z polityków PO w Warszawie uważa, że Lech Kaczyński nie jest godny mieć swojej ulicy w tym mieście, niech to powie głośno – z wojewodą mazowieckim ZDZISŁAWEM SIPIERĄ o tym, co działo się w 2017 r. i co czeka Mazowsze w nowym roku, rozmawia JAROSŁAW MOLGA.

Panie Wojewodo, jak z perspektywy mijającego roku ocenia Pan funkcjonowanie samorządów? W których obszarach konieczna była interwencja wojewody, a więc z czym nasze samorządy sobie nie radzą?

Na pierwszym miejscu nadal pozostają problemy z planowaniem przestrzennym. Jeśli w pozostałych obszarach wojewoda kwestionuje 1 proc. uchwał, to w wypadku prawa przestrzennego – 20 proc. Często nie wynika to ze złej woli samorządów. Czasem gorsza jakość planów jest związana ze zleceniem ich wykonania podmiotom zewnętrznym. Należy także zauważyć, że samorządy różnie do tych zagadnień podchodzą. Są takie, gdzie to planowanie ma rzeczywiście charakter długofalowy. Zdarzają się samorządy, gdzie decyzje podejmuje się, bo np. pojawia się inwestor i gmina przyjmuje uchwałę, by zaspokoić jego oczekiwania. Warto podkreślić, że nasze działania przyniosą w wielu wypadkach dobry efekt, chodzi bowiem o tworzenie prawa miejscowego w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości interpretacyjnych u właścicieli działek, mieszkańców, urzędników, a także sędziów. Intencją naszego rządu jest to, by Polacy nie tylko mieszkali w przestrzeni o odpowiedniej infrastrukturze, ale także po prostu ładnej, dobrej do życia, bez wszechobecnych i zasłaniających wszystko reklam. Dlatego staramy się wspierać samorządy m.in. przez szkolenia, by potrafiły lepiej te plany przygotowywać.

Jak ocenia Pan wdrożenie reformy edukacji? Rok szkolny w pełni. Ucichły głosy wieszczące katastrofę, a nie brakowało ich rok temu.

Rzeczywiście, przez wiele miesięcy były roztaczane kasandryczne wizje. Liczby mówią, że całkowicie się nie sprawdziły. Kilka dni temu

WYWIAD



**\ Będę chciał kontynuować pracę na rzecz lepszego nadzoru prawnego nad samorządami. Chodzi o zwiększenie jakości prawa stanowionego na szczeblu lokalnym. Jest zgoda premiera na zmianę statutu urzędu. Wyodrębniłem zespół prawny, który tym nadzorem ma się zajmować i jest wyłączony z innych zadań **

kurator oświaty informował, że po reformie na Mazowszu przybyło ok. 3 tys. etatów nauczycieli. Oczywiście w oświecie są jeszcze różne kwestie do rozwiązania, ale nie wynikają one z reformy. Wynikają z wieloletnich zaniedbań w tym obszarze. Reforma wręcz wymusiła przypomnienie o nich i pozwoliła wiele spraw uporządkować.

Ostatnie miesiące to dekomunizacja. Jak ocenia Pan realizację ustawy na Mazowszu i w tym kontekście to, co dzieje się w Warszawie?

Na 103 zmienione nazwy ulic na całym Mazowszu 50 decyzji zastępczych dotyczyło Warszawy. A przecież nie tylko w Warszawie rządzą w samorządach politycy opozycyjni wobec rządu. To o tyle kuriozalne, że przecież chodzi o wy-



URZĘDnicy dziś odpoczywają

WARSZAWA \ Jak informuje stołeczny ratusz, urzędy będą dziś nieczynne. Jedynie rejestracja zgonów będzie dokonywana w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Andersa 5 (godz. 8–16). Cały czas będzie działało Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa 19 115.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



PRACOWITY SYLWESTER NA POGOTOWIU

RADOM \ W noc kończąca 2017 r. oddział ratunkowy Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego odwiedziły aż 133 osoby. Najczęstsze przyczyny wizyty na pogotowiu to upojenie alkoholowe i konsekwencje niewłaściwego odpalania petard.

fot. mat. pras.

Liczę na współpracę i jestem na nią otwarty

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera | fot. MUW

konanie ustawy, która w parlamencie otrzymała poparcie różnych ugrupowań. Można powiedzieć, że wszyscy zgodzili się, by przeciąć po 30 latach ten nierozwiązany węzeł. Na dodatek przez rok samorządy, w tym Warszawa, mogły nadać nazwy takie, jakie chciały. Nie zrobiły tego. Trudno więc oprzeć się wrażeniu, że chodzi jedynie o podgrzewanie sporu politycznego z rządem i bezpośrednio z wojewodą. Niezrozumiałe są zapowiedzi, że Rada m.st. Warszawy zmieni nazwę ulicy Lecha Kaczyńskiego na Trakt Łazienkowski. Lech Kaczyński był prezydentem stolicy, potem Polski. Jeśli któryś z polityków PO w Warszawie uważa, że Lech Kaczyński nie jest godny mieć swojej ulicy w tym mieście, niech to powie głośno i publicznie, a nie zasłania się nieudokumentowanymi

konsultacjami czy anonimową „wołą mieszkańców”.

Przed nami rok 2018. Co w nim?

Czekają nas obchody stulecia odzyskania niepodległości. Polska ma zwrócić na siebie oczy świata, podobnie powinna zrobić Warszawa. To będzie duże wyzwanie logistyczne, organizacyjne i jedno z najważniejszych działań, jakie będziemy podejmowali.

Będę też chciał kontynuować pracę na rzecz lepszego nadzoru prawnego nad samorządami. Chodzi o zwiększenie jakości prawa stanowionego na szczeblu lokalnym. Jest zgoda premiera na zmianę statutu urzędu. Wyodrębniłem zespół prawny, który tym nadzorem ma się zajmować i jest wyłączony z innych zadań. Podkreślałem, że nie chodzi o kontre-

wobec samorządów, ale o poprawę jakości stanowionego prawa.

Kolejny obszar to zbliżanie urzędu wojewody do obywateli. To wiele działań, od otwarcia punktu obsługi klienta po rozwiązania informatyczne. Priorytetem będzie również współpraca i łączenie sił rządu i samorządu w regionalnej polityce zdrowotnej. Podkreślałem – nie może być dwóch administracji, rządowej i samorządowej, realizujących jakieś odrwane od siebie cele w sposób zupełnie odrębny. Wszyscy realizujemy zadania publiczne w ramach istniejącego prawa. To, co naprawdę ma znaczenie dla mieszkańców, ich interesy, nie ma barw politycznych. Nie mają ich ani drogi, ani szpitale. Liczę na współpracę z samorządami i stale na tę współpracę jestem otwarty.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



Yucatan – wernisaż Joanny Tumiłowicz

Cykl prac Yucatan jest wynikiem wyjazdu studyjnego do Meksyku na półwysep Jukatan i zafascynowania intensywnymi kolorami, które są obecne w tamtejszej kulturze i przyrodzie. Jest to kolekcja kilkunastu prac malarskich, przestrzennych i graficznych, asamblaży (masek z wółczki). Wystawa będzie czynna do 19 stycznia. **Wtorek, 2 stycznia, godz. 18, Galeria 022, ul. Mazowiecka 11A, II p., Warszawa**

MUZYKA



Koncert Wiedeński

Kompozycje w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Lwowskiej INSO oraz solistów lwowskiej sceny przeniosą słuchaczy do ojczystego walców i polki. Artyści zaprezentują najwspanialsze duety miłosne. Ta niezwykła gala wzbogacona będzie wirtuozerskim tańcem par i bogatą choreografią. Bilety w cenie 80 zł, w punkcie ksero GOK-u. **Środa, 3 stycznia, godz. 18, Grójecki Ośrodek Kultury, ul. J. Piłsudskiego 3, Grójec**

FILM



„Cicha noc”

Dramat, uhonorowany Złotymi Lwami na Festiwalu Filmowym w Gdyni w 2017 r., a także innymi nagrodami i nominacjami. Pracujący za granicą Adam niespodziewanie wraca do rodzinnego domu na Boże Narodzenie. Nikt z krewnych nie wie, jak wielki wpływ na ich życie będą miały wydarzenia wigilijnej nocy. Bilety w cenie: 12 zł.

Wtorek, 2 stycznia, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, Kino Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

WYKŁAD



Opieka nad dzikimi zwierzętami w RPA

Spotkanie z dwiema prelegentkami. Megan Sinclair – pielęgniarzka weterynaryjna z rezerwatu Shamwari w RPA, która na co dzień pracuje z osieroconymi i rannymi dzikimi zwierzętami. Dwa razy w roku organizuje darmowe akcje szczepień i odrobaczania psów w miasteczkach niedaleko rezerwatu. Katarzyna Kołodziejczyk – studentka ostatniego roku med. weterynaryjnej. **Środa, 3 stycznia, Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW, ul. Nowoursynowska 159, Warszawa**

KONCERT



Art Styl i Chór SUTW śpiewa kolędy

Tradycyjne polskie kolędy i pastorałki oraz świąteczne utwory w nowej odsłonie zaprezentują słuchacze SUTW, którzy swój talent muzyczny rozwijają w Chórze SUTW i Zespole Wokalnym. Zespół Wokalny Art. Styl od ponad dwóch lat pod artystycznym kierownictwem Urszuli Chruściel poszerza swój repertuar. **Środa, 3 stycznia, godz. 11 i 14, MOK, sala widowiskowa „Podlasie”, ul. Pułaskiego 7, Siedlce**

KOLEDY



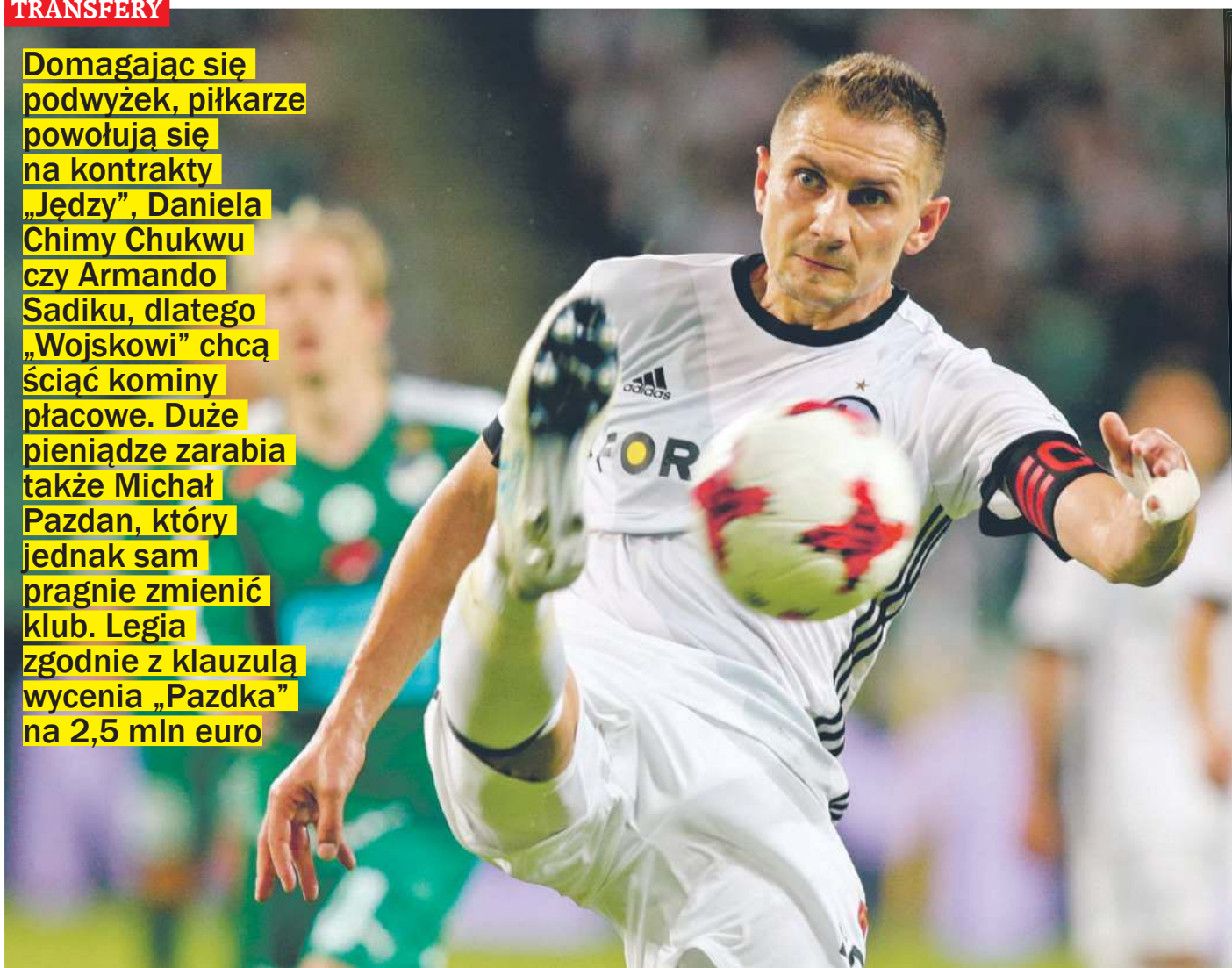
Pectus – kolędy przy kominie

Zespół Pectus powstał w 2005 r. w Rzeszowie. Obecny skład tej rockowej grupy to czterech bracia Szczepanikowie: Tomasz – lider, kompozytor, autor tekstów, wokalista, Marek, Mateusz i Maciej. Tym razem zespół przygotował ciekawy repertuar kolędowy. **Wstęp wolny. Środa, 3 stycznia, godz. 18.30, kościół Parafialny Matki Bożej Królowej Rodzin w Dziekanowie Leśnym, ul. Miła 52, Łomianki**

ZA OCEANEM \ W dniach 10–20 stycznia Legia weźmie udział w turnieju Florida Cup. Mecze „Wojskowych” będzie można zobaczyć w stacji Eleven Sports. 13 stycznia o godz. 21 polskiego czasu legioniści zmierzą się z mistrzem Ekwadoru, Barceloną SC. Drugi mecz odbędzie się 20 stycznia o północy – rywalem Legii będzie mistrz Kolumbii CD Club Atlético Nacional.

TRANSFERY

Domagając się podwyżek, piłkarze powołują się na kontrakty „Jędzy”, Daniela Chimy Chukwu czy Armando Sadiku, dlatego „Wojskowi” chcą ściąć kominy płacowe. Duże pieniądze zarabia także Michał Pazdan, który jednak sam pragnie zmienić klub. Legia zgodnie z klauzulą wycenia „Pazdka” na 2,5 mln euro



Legia chce się pozbyć Artura Jędrzejczyka, bo ten zarabia w Warszawie fortunę – 800 tys. euro rocznie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Będzie się działo

Do 1 stycznia trzeba wytrzymać. Potem będzie się trochę działo. Przrzekam – w ten sposób zimowe okno transferowe zapowiedział na Twitterze prezes Legii Warszawa Dariusz Mioduski. Do Warszawy mają trafić głównie piłkarze z Bałkanów, choć na giełdę transferową wskakują coraz to nowe nazwiska.

Małgorzata Chłopaś

Najbliżej transferu jest Marko Vešović, który porozumiał się z Legią w sprawie kontraktu. Czarnogórzec wkrótce ma zostać zaprezentowany kibicom – „Wojskowi” czekają jedynie na zielone światło od władz HNK Rijeka, które początkowo zamierzały blokować transfer. Prezes Damir Mišković pogodził się już jednak ze stratą 26-letniego pomocnika, który przy Łazienkowskiej ma zastąpić Guilherme. Vešović będzie kosztował Legię ok. 500 tys. euro.

O krok od przejścia do Legii jest także kapitan Dinama Zagrzeb Domagoj Antolić, którego doskonale zna trener legionistów Romeo Jozak. 27-letni Chorwat gra w Zagrzebiu na pozycji defensywnego pomocnika, jednak w razie potrzeby można ustawiać go także wyżej, w środku pola. – W grę wchodzi nie tylko Legia, bo zainteresowane są nim także inne kluby, ale w najbliższych dniach podpisze on prawdopodobnie umowę z polskim klubem – przyznał Mirko Barišić, trener Dinama. Choć serwis Transfermarkt wycenia Antolicia na 2 mln euro, cena wynegocjowana przez Legię wyniesie ok. 400 tys. euro. Dinamo nie zamierza robić piłkarzowi problemów i blokować finansowo transferu, mimo że jego kontrakt obowiązuje do czerwca 2020 r. Antolić całą dotychczasową karierę spędził w Chorwacji, w Dinamo grał regularnie od ponad czterech lat, od trzech sezonów gra z kapita-

ską opaską – obie strony zgodnie uznały, że to dobry czas na zmiany.

Legia sonduje też możliwość wypożyczenia z opcją pierwokupu Yacoubę Sylli. Pomocnik francuskiego Rennes rundę jesienną spędził w Panathinaikosie Ateiny, ale Greków nie stać na dalsze utrzymywanie zawodnika, który nie przebił się do pierwszego składu. 34-krotny reprezentant Mali ma francuski paszport, a w piłkarskim CV grę w takich klubach, jak: Clermont, Aston Villa czy Montpellier.

Na giełdę transferową wpadły też inne nazwiska potencjalnych kandydatów do gry w Warszawie. Według czeskich mediów Legia interesuje się łotewskim napastnikiem Dāvisem Ikauniekiem, którego chętnie widziałoby w swoich szeregach także Sparta i Slavia Praga. 23-latek gra obecnie w FC Vysočina Igława, w którego barwach jesienią strzelił pięć goli i zanotował trzy asysty. „Super Express” wskazuje z kolei na Ergysa Kacęgo. 24-letni pomocnik PAOK-u Saloniki był w składzie reprezentacji Albanii podczas Euro 2016.

Żeby mieć pieniądze na wzmocnienia, trzeba jednak kogoś sprzedać. Legia chętnie pozbyłaby się Artura Jędrzejczyka, który zarabia w Warszawie ogromne jak na polskie warunki pieniądze – 800 tys. euro rocznie. „Jędza” nie spełnił pokładanych w nim nadziei – nie stał się liderem zespołu, a jesienią grał mało z uwagi na kontuzję. Obrońcą reprezentacji Polski jest ponoć zainteresowany turecki Sivasspor, który proponuje mu jeszcze wyższe zarobki niż ma w Legii. Żeby pozbyć się

komina płacowego, „Wojskowi” są w stanie sprzedać Jędrzejczyka za niewielką kwotę.

Wypożyczony ma zostać Daniel Chima Chukwu, dla którego zarówno Legia, jak i menedżerowie szukają nowego klubu. Nie jest to łatwe, bo Chukwu zarabia w Warszawie pół miliona euro rocznie. Zimą, po zaledwie półrocznym pobycie w Legii, odejść może także Armando Sadiku. Najdroższy, według słów prezesa Mioduskiego, piłkarz w historii klubu przegrał rywalizację z Jarosławem Niezgodą, a podobnie jak Chukwu pobiera wynagrodzenie w granicach 500 tys. euro. Tureckie media informują, że Sadiku może trafić do lidera tamtejszej Süper Lig – Medipolu Başakşehiru – gdzie dostałby kontrakt w wysokości 900 tys. euro. Legia chce za Albańczyka 1,5 mln euro.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Pomogę osobie starszej
w Warszawie i okolicach
w zamian za mieszkanie,
tel. (22) 621 54 34**